

DZIENNIK ZACHODNI

Poniedziałek
18.05.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 113 (24 565)
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Śląsk siedzibą ESA? Mamy poważne atuty. Przedstawiciele GZM na rozmowach w Warszawie str. 4



Sporne składowisko w Sobuczynie w ogniu. Częstochowa i Poczesna przerzucają się winą str. 6

Koncert Metalliki już jutro na Stadionie Śląskim. Nasza setlista i niespodzianka dla fanów str. 10-11



ZOSTAŁ JEDEN WAKAT GÓRNICZY GIGANT POSZUKUJE JESZCZE WICEPREZESA DO SPRAW EKONOMICZNYCH

JSW ma nowy zarząd na trudny czas

Arkadiusz Biernat
Górnictwo

Jastrzębska Spółka Węglowa ma zarząd na nową kadencję. Prezesem został Bogusław Oleksy, który kierował JSW w ostatnich miesiącach. Nowe kierownictwo ma przed sobą najtrudniejszy czas w historii spółki.

Bogusław Oleksy został powołany na prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Menedżer w górniczym gigancie został zatrudniony pod koniec września 2025 roku na stanowisku wiceprezesa ds. ekonomicznych. Nieco ponad miesiąc później - po odwołaniu Ry-

szarda Janty - pełnił już obowiązki prezesa JSW. Wcześniej zdobywał doświadczenie w branży górniczej w zakresie projektowym, operacyjnym, a także w zarządzaniu i nadzorze. Oleksy w przeszłości zajmował stanowiska wiceprezesa w Węglukoksie i Tauronie Polska Energia.

W JSW Oleksy od początku mierzy się z ogromnym kryzysem. Spółka boryka się z dekoninkturą na rynku węgla, niskim wydobywaniem, będącym m.in. pokłosiem katastrof i podziemnych pożarów, przy wysokich kosztach stałych. Rocznie notuje miliardowe straty.

- Sytuacja rynkowa powoduje, że koszty przewyższają znacznie przy-

chody spółki, stąd musimy znaleźć środki, aby móc funkcjonować. Od kilku lat mamy do czynienia ze spadkiem cen węgla i koksu, który produkujemy. Temu wszystkiemu towarzyszy spadek kursu dolara. To główna waluta, w której spółka rozlicza się z kontrahentami - mówił pod koniec 2025 roku w „Dzienniku Zachodnim” p.o. prezesa JSW Bogusław Oleksy. Przy okazji wskazywał na stale rosnące koszty pracy, a zarazem wyższe koszty wydobywania węgla.

To za rządów Oleksego przygotowano program restrukturyzacyjny JSW. Zakłada on zbycie części majątku, zmniejszenie liczby załogi za pomocą pakietu osłonowego, czasowe

zawieszenie wypłaty niektórych świadczeń, jak np. „czternastka”.

Rada nadzorcza Jastrzębskiej Spółki Węglowej powołała też wiceprezesów. Odpowiedzialna za handel pozostała Jolanta Gruska, a za sprawy pracy i polityki społecznej - Artur Wojtków (wybrany przez załogę).

Skład zarządu uzupełnia Tomasz Gawlik, który nie pełnił funkcji w poprzedniej kadencji. Będzie wiceprezesem ds. rozwoju. Nie jest to anonimowa postać. Ostatnio pełnił funkcję prezesa Jastrzębskich Zakładów Remontowych. Z JSW jest związany od blisko 30 lat. Był m.in. wiceprezesem ds. strategii JSW, a w latach 2015-2017 pełnił funkcję prezesa grupy kapitałowej.

W składzie zarządu jest jeszcze jedno wolne miejsce. Do objęcia jest stanowisko wiceprezesa do spraw ekonomicznych. Do czasu wyboru pełnienie obowiązków powierzono Bogusławowi Oleksiemu.

- Powołanie nowego zarządu nastąpi z dniem odbycia Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki, zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za rok obrotowy zakończony 31 grudnia 2025 roku. W tym samym dniu wygasną mandaty członków Zarządu XI kadencji. Zwyczajne Walne Zgromadzenie JSW SA zaplanowano na 8 czerwca 2026 roku - zakomunikowała Jastrzębska Spółka Węglowa.



ZA NAMI NOC MUZEÓW

Kto przespał, niech żałuje. Regionalne muzea i nie tylko prześcigały się w atrakcjach str. 2

W Górnośląskim Parku Etnograficznym w Chorzowie odwiedzający mogli cofnąć się w czasy, gdy przez Polskę wędrowały trupy cyrkowe

DĄBROWA GÓRNICZA

Śloneczna rewolucja w Aquaparku Nemo

Przed aquaparkiem powstaną nowoczesne, specjalne windy samochodowe z panelami fotowoltaicznymi na dachach. Skorzystają klienci, a Nemo oszczędzi na rachunkach za energię. Czytaj str. 5

Nasze sprawy

Wyższe stawki odszkodowania za wypadek w pracy lub chorobę zawodową str. 7

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Hazard online. Miliony Polaków grają na nielegalnych platformach w sieci
- Polskie ciepłownictwo wciąż w ponad 60 proc. opiera się na węglu

Za nami Noc Muzeów. Kto przespał, niech żałuje!

Instytucje kultury w całym regionie prześcigały się w atrakcjach. Wiele z nich w minioną sobotę pracowało do północy i dłużej.

Ciekawy pomysł mieli gospodarze Górnosląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie, gdzie Noc Muzeów upłynęła pod hasłem: „Mroczny świat cyrków osobliwości”. Odwiedzający skansen mieli okazję cofnąć się w czasy, gdy przez wsie i miasteczka wędrowały tajemnicze trupy cyrkowe - przywożąc ze sobą widowiska pełne emocji, dreszczy i niepokoju. Gościom się wyraźnie podobało.

„Gdzie diabeł mówi dobranoc!” to z kolei hasło przewod-

nie wydarzenia w Muzeum Śląskim w Katowicach. Gospodarze przygotowali dla odwiedzających m.in. grę terenową, prezentowaną tylko w tę noc wystawę „Dwa światy. Diabły i anioły” z kolekcji Działu Etnografii czy oprowadzania tematyczne.

W zabytkowej Zajeźdni Tramwajowej w Chorzowie m.in. uruchomione zostały linie specjalne PN221 i Pociąg PN224, obsługiwane wagonami historycznymi. Ale atrakcji było znacznie więcej. Wejściówki na to wydarzenie rozeszły się jak świeże bułeczki.

W większości placówek atrakcje serwowano za darmo lub za symboliczną złotówkę. Następną taką okazją za rok.



„Gdzie diabeł mówi dobranoc!” - to hasło przewodnie tegorocznego wydarzenia w Muzeum Śląskim



Przed największym katowickim muzeum ustawiały się kolejki. Niektórzy przyjechali z odległych miejscowości



Pierwszy raz w historii do Nocy Muzeów przyłączyły się Tramwaje Śląskie i... nie mogły opędzić się od fanów



Odwiedzający mieli okazję spojrzeć na Katowice i okoliczne miasta z dachu Archikatedry Chrystusa Króla



Za fantastyczną oprawę aktorską „cyrków osobliwości” w chorzowskim skansenie odpowiadał Teatr Zły

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień
9°C

Noc
8°C

Barometr
1016 hPa
Wiatr
zach. 14 km/h
Biomet
niekorzystny

Wtorek

Dzień
18°C



Noc
7°C

Środa

Dzień
19°C



Noc
7°C

Czwartek

Dzień
20°C



Noc
8°C

Od jutra temperatura w górę, choć lokalnie do czwartku może jeszcze padać

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Gór.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1886

Rozpoczął działalność szpital psychiatryczny w Rybniku – jako Prowincjonalny Zakład dla Psychicznie Chorych, wtedy jeden z największych w Europie.

1920

W Wadowicach urodził się Karol Wojtyła, duchowny katolicki, arcybiskup metropolita krakowski, 264. papież Jan Paweł II, święty Kościoła katolickiego.

1974

Ukończono budowę masztu radiowego w Konstancynie k. Płocka (646,38 m). Do 1991 r. – do chwili jego zawalenia – był najwyższą na świecie budowlą.

2023

Zmarł Helmut Berger, austriacki aktor znany m.in. z filmów „Ludwig”, „Zmierzch bogów”, „Portret rodzinny we wnętrzu”, symbol seksu i ikona lat 60. i 70. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: i.stajer@dz.com.pl

Dzisiaj jestem reporterem dyżurnym. Będę się starał odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Ireneusz Stajer
513 585 782

JUTRO UTRUDNIENIA W RUCHU WZMOŻONE KURSY TRAMWAJÓW NA STADION ŚLĄSKI, OBJAZDY DLA AUTOBUSÓW

Nie idziesz na koncert? Omijaj Chorzowską

Robert Lewandowski
Katowice/Chorzów

Jutro na Stadionie Śląskim gra Metallica, a to oznacza ogromne wyzwanie dla komunikacji miejskiej. Główny ciężar obsługi wydarzenia spocznie na tramwajach. Ale zmiany dotkną też tych, którzy na co dzień jeżdżą ulicą Chorzowską na trasie Katowice - Chorzów, w tym pasażerów miejskich autobusów.

Najpierw kluczowa informacja dla uczestników koncertu. Tramwaje linii 23, kursujące z Katowic do pętli przy Stadionie Śląskim, będą jutro jeździć jeden za drugim - nawet co 3 minuty.

Po koncercie natomiast, aby ułatwić fanom Metalliki powrót do domów, tramwaje na liniach: 7, 11, 19, 20, 36 oraz 43 będą jeździć dłużej i w zwiększonej częstotliwości.

Jedziesz na koncert komunikacją miejską? Nie potrzebujesz biletu

Dokumentem uprawniającym do bezpłatnego korzystania z komunikacji miejskiej pod szyl-



FOT. ZTM, FLICKR

Bramy Stadionu Śląskiego mają być otwarte od godz. 16. Tramwaje będą kursować pod stadion co 3 minuty. Po koncercie kursy do Katowic planowane są do godz. 2 w nocy

dem Transportu Metropolitalnego GZM będzie bilet na koncert Metalliki. Promocja obowiązuje zarówno w tramwajach, jak i autobusach we wtorek, 19 maja od godz. 13 i potrwa do 00:59 w nocy z wtorku na środę.

Michał Wadowski, dyrektor Zarządu Transportu Metropolitalnego, zachęca aby osoby wybierające się na koncert, zrezygnowały z samochodów.

- Przygotowaliśmy rozwiązania, które ułatwią podróż uczestnikom koncertu i umożliwią wyjazd po jego zakończeniu. Szczególnie rekomendujemy wybór tramwajów - podkreśla dyrektor.

Autobusy na objazdach i zmiany przystankowe

Większe zamieszanie czeka pasażerów korzystających z autobusów. W związku z za-

mknięciem niektórych ulic i ograniczeniami ruchu w pobliżu stadionu, część linii pojedzie trasami alternatywnymi. Niektóre przystanki zostaną wyłączone z obsługi, a w ich miejsce pojawią się przystanki zastępcze.

Zmiany dotyczą linii: M3, M24, 7, 7N, 23, 109, 663, 673, 674, 830, 974 oraz komunikacji zastępczej T-9.

ZTM ostrzega, że sytuacja w rejonie koncertu może być dynamiczna. Ostateczne decyzje o ewentualnych dodatkowych modyfikacjach tras będą podejmować służby porządkowe oraz policja. Pasażerom zaleca się sprawdzenie aktualnych rozkładów jazdy na stronie internetowej Transport GZM przed wyjściem z domu.

Szczegółowe zmiany dla tramwajów ZTM

Wprowadzony zostanie specjalny rozkład jazdy linii tramwajowej 7. Tramwaje kursować będą na trasie Bytom Szkoła Medyczna - Zawodzie Zajezdnia i zmniejszy się częstotliwość odjazdów co 30 minut od godz. 16:00. Dodatkowo tramwaje ww. linii kursować będą do godz. 01:00 w nocy.

Wprowadzony zostanie specjalny rozkład jazdy linii tramwajowej 11 i 19. Tramwaje kursować będą do godz. 02:00 w nocy.

Zawieszenie kursowania tramwajów na linii 16

Wprowadzony zostanie specjalny rozkład jazdy linii tram-

wajowej 20. Zmniejszy się częstotliwość odjazdów co 30 minut od godz. 16:00 i tramwaje kursować będą do godz. 01:00 w nocy.

Wprowadzony zostanie specjalny rozkład jazdy linii tramwajowej 23. Tramwaje kursować będą na trasie Zawodzie CP - Chorzów Stadion Śl. Pętla Zach. i zwiększy się częstotliwość odjazdów do 7-8 minut lub 3 minut. Dodatkowo tramwaje ww. linii kursować będą do godz. 02:00 w nocy.

Wprowadzony zostanie specjalny rozkład jazdy linii tramwajowej 33. Tramwaje kursować będą na trasie Park Śląski Wejście Główne - Wełnowiec Pl. Alfreda. Dodatkowo tramwaje kursować będą w godz. 05:00 - 17:00.

Wprowadzony zostanie specjalny rozkład jazdy linii tramwajowej 36. Zmniejszy się częstotliwość odjazdów co 15 minut od godz. 17:00 i tramwaje kursować będą do godz. 01:00 w nocy.

Wprowadzony zostanie specjalny rozkład jazdy linii tramwajowej 43. Tramwaje kursować będą do godz. 01:00 w nocy.

MATERIAL INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

0111523413

Rewolucja na Tour de Pologne. Zdecydował Totalizator Sportowy

- Jesteśmy z Tour de Pologne już od wielu, wielu lat i postanowiliśmy dać pewien przykład innym dyscyplinom, innym sponsorom i innym organizatorom. [...] Proponujemy zrównanie nagród dla kobiet i mężczyzn - powiedziała Strefie Biznesu Beata Stelmach, prezeska zarządu Totalizatora Sportowego.

Nierównośćom trzeba położyć kres

Jak wskazała, spółka od wielu lat wkłada dużo wysiłku, „żeby ten temat nie tylko nagłośnić, ale, żeby poprzez debatę, dialog, wypracować rozwiązania, które pozwolą na wyrównywanie tych poziomów.”

- Nie widzimy powodu, żeby była jakakolwiek różnica i różny poziom. Tak samo ja nie widzę powodu, żeby kobiety w biznesie były gorzej nagradzane niż mężczyźni, a jednak ta różnica pomiędzy średnimi wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn cały czas jest obserwowalna i to nie tylko w Polsce, ale i w Europie i na świecie. Zresztą w Europie mamy dyrektywę, dzięki której będzie pewien przymus do tego, żeby zna-



leż rozwiązanie i formułę, by poziom wynagrodzeń wyrównać - powiedziała Beata Stelmach w trakcie rozmowy podczas kongresu Impact'26.

- Oczywiście możemy szukać powodów i źródeł tego problemu w naszej historii, w czasach komunizmu. Aczkolwiek myślę, że dzisiaj społeczeństwo jest świadome tego, że te różnice trzeba wyrównywać - dodała. I oceniła, że kraje skandy-

nawskie mogą być dobrym przykładem tego, jak społeczeństwa rozwiązują problemy różnic.

Dzieci uzależniają się a rodzice tego nie widzą

W rozmowie pojawił się także wątek dotyczący uzależnienia nastolatków od hazardu. Fundacja LOTTO im. H. Konopackiej wraz z Fundacją Mentalnie Równi przeprowadzają pilotaż w ramach akcji edukacyjnej MÓW DO MNIE #TokTuMi”

dot. zagrożeń w świecie cyfrowym, ze szczególnym uwzględnieniem hazardu online, lootboxów oraz higieny cyfrowej. Pilotaż dotyczy około 10 tys. uczniów ostatnich klas szkół średnich. - Okazało się, że wielu z tych nastolatków nie tylko korzysta z gier, ale tak naprawdę usług hazardowych w internecie. Wiele z tych osób jest już uzależnionych - wskazała Beata Stelmach. Jak podkreśliła, również

zaskakująca jest postawa rodziców.

- Rodzice o tym albo nie wiedzą, albo nie chcą rozmawiać. W innym miejscu badania nam pokazały, że rodzice nie widzą nic złego w tym, że dzieci zajmują się grami w internecie. To jest potężne zagrożenie, musimy zadbać o najmłodsze pokolenie, i uświadomić jakie są zagrożenia płynące z oferty, która jest w internecie - wskazała.

Najbardziej niepokoją nieświadome przestępstwa

Beata Stelmach przypomniała jednocześnie, że Totalizator Sportowy jedynym legalnym operatorem kasyna w internecie. - Dzisiaj kontrolujemy, według naszych analiz i obliczeń, kontrolujemy mniej więcej 80 proc. rynku w internecie. Co oznacza, że nadal jest przestrzeń dla nielegalnych operatorów. Internet nie ma granic - powiedziała szefowa spółki. Jak oceniła, bardzo trudno jest identyfikować tych, którzy „dostarczają pewne usługi cyfrowo, jeżeli nie są to podmioty zarejestrowane w Polsce”. - Nie martwi mnie tak bardzo dostęp osób, które szukają nielegalnej rozrywki,

choć popełniają przestępstwo. Bardziej martwi mnie to, że są gracze, którzy nieświadomie korzystają z produktów nielegalnych. Nieświadomie, bo po pierwsze łamią prawo, ale po drugie narażają się na potężne ryzyko, że swojej nagrody nie odbiorą, że ich dane będą wykorzystane, że zostaną zmanipulowani itd. - stwierdziła.

Beata Stelmach zapewniła jednocześnie, że spółka bardzo mocno stawia na edukację. Chce z jednej strony pokazywać niebezpieczeństwa, z drugiej zaoferować produkt, który jest legalny. - [Edukację - przyp. red.] warto zaczynać dużo wcześniej, aniżeli gracze, którzy są legalnie dopuszczeni do tej rozrywki, bo przypominajmy, że z hazardu mogą korzystać wyłącznie dorośli, więc nasza oferta jest skierowana wyłącznie do odbiorców pełnoletnich - stwierdziła.

Przyznała również, że ściganie nielegalnych firm zarejestrowanych za granicą jest trudne, ale da się ograniczać ich działalność poprzez współpracę z organami nadzoru, organami ścigania i sektorem bankowym.

Bartłomiej Babuška ustąpił z fotela prezesa zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu

Oprac. Piotr Sobierajski
Kadry

15 maja Bartłomiej Babuška złożył rezygnację z funkcji prezesa zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. (ARP S.A.). Powodem takiej decyzji mają być nowe wyzwania zawodowe.

Bartłomiej Babuška pełnił funkcję prezesa zarządu od 27 sierpnia 2025 r. Wcześniej, od 3 czerwca 2024 r., był członkiem Rady Nadzorczej ARP S.A.

Jako prezes zarządu Bartłomiej Babuška m.in. przeprowadził restrukturyzację przedsiębiorstw - szczególnie w tym kontekście istotna jest Grupa Przemysłowa Baltic (aktywa po Stoczni Gdańskiej), która pod nadzorem prezesa opracowała nową strategię biznesową, prowadzącą spółkę na ścieżkę rentowności.

Skutecznie koordynował temat związany z Hawe Telecom (światłowodowa infrastruktura krytyczna) i aktywnie zarządzał procesem rozbudowy Euroter-



Bartłomiej Babuška był prezesem ARP od sierpnia 2025 r.

minalu Sławków, mając na celu podwojenie jego przepustowości. Jak informuje ARP, to dzięki działaniom prezesa Bartłomieja Babuška aktywa po dawnym Rafako S.A. odzyskują swój potencjał produkcyjny.

W ostatnich miesiącach ARP S.A. pod jego kierownictwem angażowała się w rozwój technologii kosmicznych (projekt RAVEN, inwestycje w PIAP Space, Creotech Quantum), udzieliła decyzji o wsparciu w specjalnych strefach ekonomicznych - mieleckiej i tarnobrzelskiej - na kwoty przekraczające miliard złotych oraz podjęła konkretne kroki na rzecz odbudowy Ukrainy (m.in. współorganizacja Pre-URC w Rzeszowie dla sektora zbrojeniowego i dual-use).

Obowiązki prezesa pełni Daniel Ryzek

Do czasu wyłonienia nowego prezesa w ramach postępowania konkursowego Rada Nadzorcza Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. oddelegowała Daniela Ryzka, członka Rady Nadzorczej ARP S.A.

Daniel Ryzek to menedżer z ponad 20-letnim doświadczeniem w zarządzaniu, rozwoju biznesu, projektach międzynarodowych i sprzedaży usług logistycznych, w szczególności przewozów kolejowych oraz intermodalnych.

Jak informuje ARP zajmował wysokie stanowiska kierownicze w największych europejskich firmach sektora logistycznego (PKP Cargo, OT Logistics). Ma wysokie kompetencje z zakresu ładu korporacyjnego, restrukturyzacji, negocjacji kluczowych kontraktów. Jego doświadczenie pozwoli na sprawne kierowanie spółką w okresie przejściowym i zapewnienie dalszego rozwoju.

Gdzie powstanie ośrodek Europejskiej Agencji Kosmicznej?

Arkadiusz Biernat
Śląsk w grze o ESA

Trwa rywalizacja polskich miast o ośrodek Europejskiej Agencji Kosmicznej. Wśród siedmiu kandydatur jest Górnśląsko-Zagłębiowska Metropolia. Delegacja GZM pojechała do Warszawy, aby ministrowi finansów przedstawić atuty i przewagi naszego regionu. Wskazano m.in. jedną z kluczowych inwestycji.

W maju powinna zapaść decyzja dotycząca lokalizacji nowego ośrodka Europejskiej Agencji Kosmicznej. Nie ma oficjalnej listy kandydatur, ale zainteresowanie wyraziła Górnśląsko-Zagłębiowska Metropolia oraz szereg miast jak Łódź, Wrocław i Kraków.

W Ministerstwie Finansów gościła kilka dni temu delegacja GZM, aby przekonywać kierownictwo resortu do tego, że najlepszym miejscem dla lokalizacji ośrodka ESA jest województwo śląskie. Do Warszawy udali się m.in. przewodniczący GZM Leszek Pietraszek, prezydent Katowic Marcin Krupa i wiceprezydent Maciej Biskupski, członek zarządu województwa śląskiego Wojciech Bojarun i dyrektor Biura Public Relations i Komunikacji w Polskiej Grupie Górniczej Ewa Grudniok. W spotkaniu uczestniczył też popularyzator nauki Tomasz Rożek.

Było to spotkanie na zaproszenie ministra finansów Andrzeja Domańskiego, którego resort prowadzi procedurę związaną z wyborem lokalizacji dla ośrodka ESA w Polsce.

„Mamy atuty i przewagi, w tym hub technologiczny”

W „grze” ma być siedem miast. Spotkanie delegacji GZM



Delegacja reprezentująca GZM w Warszawie. Z ministrem Andrzejem Domańskim rozmawiano o lokalizacji ośrodka ESA w województwie śląskim

z kierownictwem resortu trwało około godziny i 15 minut. Podczas niego przedstawiano silne strony regionu oraz przewagi nad innymi miastami Polski. Wskazano m.in. powstający hub technologiczny na terenie kopalni „Wieczorek”.

- ESA może wykorzystać przestrzeń, ale także laboratoria. Posiadamy potencjał do realizacji obiektów ESA w różnych częściach metropolii. W delegacji była mocna reprezentacja Katowic, ale przypominam, że nasze starania dotyczą lokalizacji ESA na terenie GZM. Temu celowi podporządkowane są wszystkie działania - mówi Maciej Biskupski, wiceprezydent Katowic.

Jak dodał, ESA szuka lokalizacji pod budowę ośrodka dla około 50-100 osób. Ośrodek ma się koncentrować na zadaniach związanych z obszarem obronnym, a także rozwiązań dual-use.

W Warszawie zwrócono uwagę na zaplecze naukowe, biznesowe, ale także zalety komunikacyjne, w tym szybki do-

stęp do dwóch lotnisk (Katowice - Pyrzowice oraz Balice).

Kampania na rzecz ESA w województwie śląskim

Czy ośrodek ESA znajdzie się w województwie śląskim? „Dziennik Zachodni” zapytał wprost ministra finansów i gospodarki Andrzeja Domańskiego podczas wizyty w Siemianowicach Śląskich, jak zapatruje się na jego lokalizację w naszym regionie. Jednocześnie zwracając uwagę na toczącą się transformację gospodarczą całego województwa, w związku ze schyłkiem części przemysłu, w tym wydobywczego.

Minister Domański podkreślił, że rozmawia o ESA m.in. z marszałkiem województwa śląskiego Wojciechem Saługą, premierem Jerzym Buzkiem, posłanką Moniką Rosą i wiceprezydentem Katowic Jarosławem Makowskim.

- Dostrzegam potencjał Śląska w tym obszarze. Są tutaj kompetencje i ludzie. Jest również taka potrzeba, aby transfor-

macja regionu zmierzała w kierunku nowoczesnej gospodarki - odpowiedział „DZ” Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki.

Zwrócił uwagę, że ostateczna decyzja zostanie podjęta na bazie obiektywnych kryteriów.

O utworzenie ośrodka na terenie Górnśląsko-Zagłębiowskiej Metropolii od początku zabiega „Dziennik Zachodni”, który zaprosił do akcji m.in. polityków, samorządowców, naukowców oraz przedsiębiorców z regionu. Kilka dni temu, rektor Politechniki Śląskiej prof. Marek Pawełczyk zaapelował na łamach „DZ” do wszystkich zainteresowanych sprawą.

- Dotychczas cały nasz region mocno pracował i dlatego nie możemy odpuścić na koniec i czekać z założonymi rękami na ogłoszenie wyniku. Podkreślamy i deklarujemy znaczenie lokalizacji centrum ESA na terenie Górnśląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, ale na ostatniej prostej musimy zintensyfikować nasze działania - powiedział prof. Pawełczyk.

AUTOREKLAMA



ENERGIA Z POLSKI
LOCAL FIRST

Forum Dostawców
Przemysłu Energetycznego
i Obronnego
Rzeszów 2026

15 czerwca 2026 Rzeszów

- **Panele dyskusyjne** o sytuacji i inwestycjach w sektorach energetycznym i obronnym
- **Warsztaty** poświęcone mechanizmom finansowania dla dostawców, procesom certyfikacyjnym oraz prawu zamówień publicznych

Przyjdź. Pokaż swoją firmę.

Nawiąż kontakty z ludźmi, którzy decydują o kluczowych zamówieniach i nowych inwestycjach.

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny. Liczba miejsc ograniczona.

ORGANIZATOR

POLSKA PRESS GRUPA

PATRONAT HONOROWY

Ministerstwo
Aktywów Państwowych

Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kozicki-Kamysz

WOJEWODA PODKARPACKI

0011524011

Dąbrowski Aquapark Nemo będzie miał tanią energię, a auta klientów zyskają ochronę

Piotr Sobierajski
Inwestycje

Na części parkingu przed aquaparkiem Nemo Świat Rozrywki w Dąbrowie Górniczej powstaną nowoczesne, specjalne wiaty samochodowe z panelami fotowoltaicznymi na dachach. Auta klientów zyskają w ten sposób ochronę przed słońcem lub śniegiem, a Nemo oszczędzi na rachunkach za energię.

Na środkowej części ogromnego parkingu powstaną tak zwane carporty, czyli nowoczesne wiaty samochodowe z dachami pokrytymi panelami fotowoltaicznymi. Dzięki temu klienci zyskają komfort parkowania w cieniu podczas letnich dni lub pod dachem, kiedy zawita na dobre zima, a obiekt - darmową energię ze słońca.

Energia z parkingu to oszczędności

Projekt „Rozwój energetyki rozproszonej...” uzyskał 1 milion złotych dofinansowania

z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Pieniądze te pozwolą na dalszą modernizację energetyczną obiektu. Całość uzupełni wymiana 20 przestarzałych latarni na inteligentne, autonomiczne lampy solarne LED.

Według wycenienia przedstawicieli Nemo produkcja własnej energii z paneli umieszczonych na carportach pozwoli ograniczyć zakupy z Tauronu o około 150 tys. kWh rocznie. To przyniesie oszczędność 162 tys. zł rocznie.

Dodatkowo spółka przeznaczy 60 tysięcy złotych na optymalizację już posiadanej na dachu instalacji fotowoltaicznej. To zwiększy z kolei produkcję własnej energii o około 10 proc.

- W godzinach największego nasłonecznienia każdą nadwyżkę energii przechwyci nasz nowy magazyn. Odda ją po południu i wieczorem, gdy pracują najbardziej energochłonne pompy i atrakcje - wyjaśnia Monika Piecuch, prezes spółki Nemo-Wodny Świat.

Montaż wiat planowany jest w środkowej części parkingu.



Aquapark Nemo optymalizuje koszty, a pomoc ma w tym m.in. budowa nowych carportów

To świadomy wybór, spółka nie chce bowiem tracić zysków z parkujących w innej części dużych autobusów.

Aby sięgnąć po milionowe dofinansowanie zewnętrzne, konieczny jest wkład własny. Radni miejscy Dąbrowy Górniczej zdecydowali o przekazaniu na ten cel 1,1 miliona złotych. Kwota ta zostanie przekazana

do spółki To ważna dla Nemo decyzja, bo każda złotówka zainwestowana w OZE to mniejsza zależność od rosnących cen energii na rynku.

Radni w trakcie ostatniej sesji wyrazili zgodę na objęcie przez gminę Dąbrowa Górnicza 2200 nowoutworzonych udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy w podwyższonym ka-

pitale zakładowym spółki „Nemo-Wodny Świat Dąbrowa Górnicza” Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej o łącznej wartości 1 mln 100 tys. zł i pokrycie ich wkładem pieniężnym w wysokości 1 mln 100 tys. zł.

Jak czytamy w uzasadnieniu uchwały w tej sprawie realizacja projektu, obejmującego budowę carportów i instalację fotowoltaiki, nowoczesnego oświetlenia oraz magazynu energii, jest kluczowa dla zapewnienia długofalowej stabilności finansowej Spółki. Jako budynek o wyjątkowo wysokiej energochłonności, aquapark Nemo jest bezpośrednio narażony na wahania cen rynkowych mediów, które stanowią krytyczną pozycję w kosztach operacyjnych.

Inwestycja ta ma pozwolić nie tylko na znaczące obniżenie bieżących rachunków za energię elektryczną, ale również na częściowe uniezależnienie się od zewnętrznych dostawców poprzez autokonsumpcję wyprodukowanej energii. Zastosowanie magazynu energii umożliwi ma optymalne za-

rzządzanie poborem mocy w okresach szczytowych, co w połączeniu z infrastrukturą carportów podniesie standard obsługi gości i wartość majątku spółki.

Wkrótce spółka Nemo ogłosi przetarg

- Aquapark to skomplikowana „fabryka” ukryta pod wodą: systemy filtracji, uzdatniania i wentylacji. One generują najwyższe koszty. Dzięki nowej instalacji i wdrożonemu już systemowi BMS (inteligentne zarządzanie budynkiem) Nemo staje się obiektem tańszym w utrzymaniu - podkreśla Monika Piecuch.

Po decyzji radnych spółka będzie mogła ogłosić przetarg na wybór wykonawcy prac. Inwestycja ma być realizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj”.

Co dalej? W przyszłości, po zakończeniu okresu rozliczeniowego projektu, carporty mogą stać się źródłem dodatkowego dochodu dla spółki jako komercyjne stacje ładowania samochodów elektrycznych.

Horror pod Gliwicami: 18-latek pobity i upokorzony przez rówieśników

oprac. Ireneusz Stajer
Pod paragrafem

Gliwiczcy policjanci zatrzymali dwoje 18-latków, podejrzanych o rozbój na swoim rówieśniku. Nastolatek został wywabiony z mieszkania pod pretekstem odebrania prezentu urodzinowego.

Jak ustalili śledczy, po wyjściu z domu 18-latek spotkał się ze swoimi rówieśnikami - kolegą i koleżką, a następnie wspólnie poszli do pobliskiego

lasu. Tam młody mężczyzna był poniżany i zmuszany do wykonywania upokarzających poleceń. Kiedy odmówił zrealizowania jednego z nich, został kilkakrotnie uderzony oraz kopnięty przez napastników.

- W trakcie zdarzenia sprawcy zabrali należące do pokrzywdzonego e-papierosa o wartości około 50 złotych, a następnie zażądali od niego pieniędzy. Całe zajście było nagrywane telefonem komórkowym. Sprawcy grozili 18-latkowi upublicznieniem na-

grania oraz rozesłaniem go jego znajomym - informuje komenda policji w Gliwicach.

Dozór policyjny dla napastników

O całym zdarzeniu zostali powiadomieni policjanci. Kryminalni szybko ustalili tożsamość podejrzanych i zatrzymali ich. Oboje zostali osadzeni w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych.

- 18-latkowie usłyszeli zarzuty rozbój. Za popełnione przestępstwo grozi im kara na-

wet do 15 lat więzienia. Prokurator zastosował wobec podejrzanych środki zapobiegawcze w postaci policyjnego dozoru - wskazuje policja.

Choć sprawcy mogą uważać swoje zachowanie za „głupi żart”, prawo interpretuje to zupełnie inaczej. Policjanci przypominają, że chęć upokorzenia drugiej osoby czy nagranie kompromitującego filmu, mogą nieść za sobą poważne konsekwencje prawne, utrudniając w przyszłości realizację planów zawodowych i życiowych.



Sprawcy (dwoje 18-latków) nagrywali upokarzające sceny telefonem. Grozi im kara do 15 lat więzienia

REKLAMA

0011507913



**POLSKI KONGRES
GOSPODARCZY**
CZAS PRZEWAGI

Zapisz się już dziś!

Jesteś graczem czy tylko pionkiem w czyjejś strategii?



28.05.2026



Warszawa, Muzeum Wojska Polskiego

Pożar na składowisku odpadów w Sobuczynie. Częstochowa i Poczesna przerzucają się winą

Piotr Sobierajski
Spór o granice

W piątek doszło do pożaru na składowisku odpadów w Sobuczynie (gmina Poczesna), należącym do Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. Ogień udało się po kilku godzinach opanować, ale trwa medialna przepychanka, kto jest winien, że doszło do tego zdarzenia.

Przypomnijmy. Władze samorządowe Częstochowy od kilku miesięcy toczą spór z gminą Poczesna. Składowisko odpadów w Sobuczynie, które leży w Poczesnej, należy bowiem do Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego (CzPK). Ponad 70 procent śmieci pochodzi spoza miasta, zwozi się je tutaj nawet z województwa łódzkiego.

Tymczasem mieszkańcy Poczesnej narzekają na smród, duży ruch ciężkich samochodów i generalnie negatywny wpływ wysypiska na życie w gminie. Częstochowa chciałaby poszerzyć swoje granice, właśnie kosztem Poczesnej, a potem zmodernizować i zwiększyć teren składowiska. Na to nie zgadzają się mieszkańcy i władze gminy Poczesna. Spór jest otwarty, nie widać jego zakończenia, a ze swoimi terytorialnymi roszczeniami wystąpiła też wobec Częstochowy sama Poczesna.

Kto jest winien tego pożaru?

Częstochowskie Przedsiębiorstwo Komunalne winią za całe zdarzenie obarczyło gminę Poczesna.

W przygotowanej informacji prasowej czytamy, że Modernizacja Instalacji Komunalnej w Sobuczynie, w tym prze-

budowa Stacji Rozdrabniania Odpadów Wielkogabarytowych, w której powstał pożar, pozostaje od miesięcy zablokowana, ponieważ wójt Gminy Poczesna w sposób przewlekły prowadzi, a w istocie de facto wstrzymuje, postępowanie administracyjne w sprawach decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach niezbędnych do realizacji inwestycji.

CzPK wystąpiło już z ponażeniem do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Częstochowie, a obecnie kierowana jest skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na bezczynność i przewlekłość organu. CzPK wskazuje też na działania planistyczne Gminy Poczesna, które w sposób systemowy ograniczają możliwość rozwoju i unowocześnienia infrastruktury gospodarki odpadami w Sobuczynie. Działania te pozostają, w ocenie spółki, w sprzeczności z Wojewódzkim Planem Gospodarki Odpadami na lata 2023 - 2028 oraz z bilansem odpadów subregionu północnego, dla którego Sobuczyna jest kluczowym ogniwem systemu.

Spółka wskazuje, że dalsze wstrzymywanie modernizacji składowiska tworzy też realne zagrożenie dla bezpieczeństwa eksploatacji.

Gmina Poczesna ma swoje zdanie

Gmina Poczesna stanowczo sprzeciwia się takiemu przedstawianiu okoliczności zdarzenia, co przedstawiła w swoim oficjalnym stanowisku w tej sprawie.

Gmina Poczesna nie jest podmiotem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo funkcjonowania instalacji Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Sobuczynie ani za jej eksplo-



Pożar składowiska odpadów w Sobuczynie w gminie Poczesna wybuchł w piątek, 15 maja nad ranem

atację. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa odpowiedzialność za bezpieczną eksploatację instalacji, zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpożarowego, bezpieczeństwa publicznego oraz ochrony środowiska spoczywa na podmiocie prowadzącym działalność gospodarczą w tym zakresie. W tej sprawie podmiotami tymi są Częstochowskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. oraz Sobreko Sp. z o.o. - spółki prawa handlowego prowadzące działalność w zakresie gospodarki odpadami i osiągające z niej wielomilionowe zyski - czytamy w oświadczeniu.

Jak podkreślają władze samorządowe Gminy Poczesna, to na tych podmiotach ciąży obowiązek organizowania i prowadzenia działalności w sposób zapewniający speł-

nienie wymogów bezpieczeństwa, w tym zapobiegania pożarom oraz minimalizowania skutków ewentualnych zdarzeń. Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej, właściciel, zarządca lub użytkownik obiektu - w tym instalacji przemysłowej - zobowiązany jest do zapewnienia ochrony przeciwpożarowej, w szczególności poprzez właściwą eksploatację, utrzymanie urządzeń oraz stosowanie wymaganych zabezpieczeń. Obowiązki te nie obciążają jednostki samorządu terytorialnego w zakresie eksploatacji instalacji prowadzonej przez podmiot prywatny lub spółkę prawa handlowego.

Jak informują przedstawiciele Gminy Poczesna, modernizacja instalacji, w tym wdrażanie rozwiązań technologicz-

nych mających zwiększać poziom bezpieczeństwa, stanowi wyłączne zadanie operatora instalacji ZZO na Sobuczynie. Działania te powinny być realizowane w sposób rzetelny i zgodny z przepisami prawa, bez jednoczesnego zwiększania uciążliwości dla mieszkańców, w szczególności w związku z napływem odpadów spoza Subregionu Północnego, w tym z obszaru Górnego Śląska.

- Nie istnieją żadne „blokady inwestycyjne” w obszarze rozpoznawania wniosków o wydanie decyzji środowiskowych. Podkreślić należy, że nie istniały jakiegokolwiek przeciwwskazania ze strony Gminy Poczesna do podejmowania przez operatora instalacji działań w zakresie zwiększenia bezpieczeństwa przeciwpożarowego - podkreśla Artur Sosna, wójt Gminy Poczesna.

Gmina Poczesna w żaden sposób nie uchybiła obowiązku należytej staranności przy procedowaniu spraw związanych z dopuszczeniem rozwiązań technologicznych na terenie instalacji i nie można pomijać złożonego i wieloaspektowego charakteru przygotowań CzPK do procesu inwestycyjnego - możemy przeczytać w dalszej części oświadczenia.

Jak zapewnia Gmina Poczesna zabiega ona, aby dobór technologii był zoptymalizowany dla bezpieczeństwa mieszkańców, czemu służą ustalenia podpisane przez miasto Częstochowa oraz Gminę Poczesna 11 maja 2026 r. Przedstawiciele Poczesnej dodają w oświadczeniu, że „już cztery dni po dokonaniu tych ustaleń wybuchł pożar, a przyjęte stanowisko przez władze CzPK utrudniać będzie finalizację porozumienia po-

między miastem Częstochowa a Gminą Poczesna.”

W stanowisku Gminy Poczesna czytamy również:

„Już samo wskazywanie na kwestie planistyczne lub działania Gminy Poczesna dotyczące potencjalnej skali funkcjonowania instalacji nie pozostaje w żadnym związku przyczynowym z powstaniem pożaru, a przedstawia się jej „szerszym kontekście” do informacji prasowej. Tego rodzaju twierdzenia należy uznać za nieuprawnione i stanowiące próbę odwrócenia uwagi od odpowiedzialności podmiotów faktycznie zarządzających instalacją.

Gmina Poczesna pragnie również podkreślić, że w działaniach ratowniczych istotną rolę odegrali mieszkańcy Gminy Poczesna. W akcji gaśniczej uczestniczyło pięć zastępów straży pożarnej z terenu naszej gminy, w tym OSP KSRG Wrzosowa, OSP KSRG Poczesna, OSP KSRG Huta Stara A, OSP Słowik, OSP Nierada, a znaczną część zaangażowanych ratowników stanowili właśnie mieszkańcy Gminy Poczesna. Wyrazy uznania i podziękowania powinny objąć również lokalną społeczność, która aktywnie wsparła działania służb ratowniczych.

Pożar z 15 maja 2026 r. jest niewątpliwie zdarzeniem poważnym i niebezpiecznym. Władze Gminy Poczesna wyrażają współczucie wszystkim osobom dotkniętym jego skutkami. Jednocześnie apelujemy o rzetelne i odpowiedzialne informowanie opinii publicznej oraz powstrzymanie się od nieuzasadnionego przypisywania odpowiedzialności podmiotom niemającym wpływu na eksploatację oraz bezpieczeństwo przedmiotowej instalacji.”

REKLAMA

0011522672



OGŁOSZENIE Prezydent Miasta Sosnowca informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, przy Alei Zwycięstwa 20, oraz na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl, został wywieszony na okres 21 dni, wykaz dotyczący zbycia w drodze ustnego przetargu nieograniczonego prawa własności **lokalu mieszkalnego nr 85** w budynku położonym w **Sosnowcu przy ul. Kraszewskiego 15**, o powierzchni **41,83 m²**, usytuowanego na działce nr 471/1, obręb 0006 Klimontów, ujawnionej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu VI Wydział Ksiąg Wieczystych wraz z równoczesną sprzedażą udziału w prawie własności gruntu oraz częściach wspólnych budynku wynoszącego 0,0078.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu powyższej nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1, 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r., poz. 399) powinny złożyć wniosek w tym przedmiocie w terminie **6 tygodni**, od daty umieszczenia niniejszego wykazu na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej tutejszego Urzędu, licząc **od dnia 18.05.2026 r.** do dnia **29.06.2026 r.**

W przypadku niezłożenia wniosku w podanym terminie roszczenie to wygasa.

Proces byłego posła Grzegorza Janika do powtórki

Ireneusz Stajer
Wyrok uchylony

Grzegorz Janik, były poseł PiS, jeszcze raz stanie przed Sądem Okręgowym w Rybniku. Sąd Najwyższy uchylił wyrok wobec niego i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Grzegorz Janik został zatrzymany przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w 2022 r. Prokurator zarzucił mu przyjmowanie korzyści majątkowych w wysokości 500 - 1500 złotych w zamian za popieranie konkretnych

osób do pracy w spółkach JSW. Miał też powoływać się na wpływy w instytucjach państwowych i podejmowania się w zamian za łapówki pośrednictwa w załatwieniu spraw.

Sąd Rejonowy w Rybniku, w maju 2024 r. skazał Janika na 2,5 roku więzienia. Dodatkowo nakazano mu zwrot pieniędzy przyjętych w łapówkach, nałożono na niego karę finansową oraz zakazano mu przez osiem lat zajmowania stanowisk w instytucjach i organach, w których Skarb Państwa lub samorząd ma co najmniej 10 procent akcji bądź udziałów.

Dwaj kolejni oskarżeni w sprawie Jarosław J. i Karol S. usłyszeli wyroki rocznego oraz 10-miesięcznego pozbawienia wolności, przy czym zastosowano zawieszenie wykonania kary. Czwartą osobą zasiadającą na ławie oskarżonych, Michał G. została uniewinniona.

Po odwołaniu się stron, sprawę Grzegorza Janika rozstrzygał Sąd Okręgowy w Rybniku, który utrzymał wyrok w mocy. Były poseł PiS nie poszedł jednak do więzienia. Niebawem sprawę ponownie weźmie na wokandę rybnicka „okręgówka”.

nasze SPRAWY

EKSPERT WYJAŚNIA

KTO NIE MOŻE LICZYĆ NA ODSZKODOWANIE

Beata Kopczyńska,
regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w woj. śląskim

Jak często i w jaki sposób aktualizuje się kwoty odszkodowań?

Każdego roku kwoty jednorazowych odszkodowań są aktualizowane i ustalane w oparciu o wysokość przeciętnego wynagrodzenia. Nowe stawki zawsze obowiązują od 1 kwietnia danego roku do 31 marca roku następnego. Teraz jest to 1781 zł za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Kwota nie zależy od zarobków. Ostateczna wypłata zależy od oceny lekarza orzecznika ZUS-u.

Kiedy jednorazowe odszkodowanie się nie należy?

Warto pamiętać, że system chroni tych, którzy przestrzegają za-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

sad. Jednorazowe odszkodowanie nie należy się pracownikowi, jeżeli wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów bhp, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Pieniądzy nie dostanie również pracownik, który był pod wpływem alkoholu lub substancji psychotropowych i przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku. Nie dotyczy to jednak wypadków ze skutkiem śmiertelnym. JJ

INSPEKCJA HANDLOWA PRZEBADAŁA TOWARY

UOKIK: NORMA KADMU PRZEKROCZONA 400 RAZY

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zlecił Inspekcji Handlowej kontrolę produktów, które oferowały sklepy i importerzy. Łącznie przebadano 332 partie towarów: biżuterii, odzieży, galanterii skórzananej, jeansów, ubrań z nadrukami, płaszczy wiosenno-letnich, obrusów ceratowych i pościeli – dla dorosłych i dla dzieci (w tym śpiworek i beciki). Sprawdzano, czy nie zawierają zbyt wysokich stężeń formaldehydu, ftalanów, kadmu, ołowiu, chromu (VI). Zakwestionowano 7 proc. pro-

duktów: biżuterię, obrusy ceratowe, wyroby skórzanane. Ujawniono przekroczenie zawartości kadmu i ołowiu w 11 partiach biżuterii. Rekord to 400 razy przekroczonego kadmu i 333 razy przekroczonego ołowiu. Te metale łatwo kumulują się w organizmie człowieka i mogą wywoływać choroby nowotworowe. Zawartość ftalanów zakwestionowano w 11 z 30 partii obrusów ceratowych, a największe przekroczenie normy wyniosło 57 razy. Chrom (VI), który może powodować alergie, stwierdzono w 2 z 60 partii wyrobów skórzananych. JJ

OPINIE CZYTELNIKÓW

UŻYTKOWNICY HULAJNÓG TO LUDZIE LEKKOMYŚLNI

W ciągu jednego dnia przejechałem się, jakim zagrożeniem dla wszystkich użytkowników dróg i chodników – ale nie tylko – są ludzie lekkomyślni i niefrasobliwi, po drugie, kompletnie nieznający przepisów, po trzecie – lekceważący zagrożenie, jakie stwarzają. Rano szedłem chodnikiem, na którym nagle pojawili się ludzie wychodzący ze sklepu. Nie przewidział tego młody mężczyzna na hulajnodze – jadący tym chodnikiem bardzo szybko – i o mało nie

wpadł na tę grupę ludzi. Po tem jechałem samochodem do hipermarketu i o mało nie zderzyłem się z panią, która na hulajnodze nagle wyjechała wprost na mnie z podrzędnej parkingowej uliczki. Ta pani nie tylko nie знаła przepisów ruchu drogowego, ale była pochłonięta tym, aby nie spaść jej na drogę torba z zakupami, które wiozła tą hulajnogą. Na koniec dnia pojechałem do recyklatu oddać puste butelki, ale nie było to możliwe, bo niewielkie miejsce przed recyklatem było zajęte przez porzucone hulajnogi.

Stały czytelnik z Katowic

WARTO WIEDZIEĆ

W 2025 r. zgłoszono 66 733 osoby poszkodowane w wypadkach przy pracy (dane GUS).

W tej liczbie było 118 wypadków śmiertelnych, 317 osób rannych w ciężkich wypadkach i ponad 66 tys. poszkodowanych w wypadkach lżejszych. JJ

DZWOŃ I PISZ

Jeżeli mają Państwo problem lub chcą się podzielić opinią, proszę dzwonić dziś w godz. 12-15 pod numer: 32 634 21 50 lub pisać na adres: Redakcja Dziennika Zachodniego, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec.

Można także kontaktować się z nami za pomocą e-maili: redakcja@dz.com.pl lub j.jenczelewska@dz.com.pl

Jadwiga Jenczelewska



FOT. AREK GOLA

ILE WYPŁACI ZUS 1 KWIETNIA 2026 ROKU ZMIENIŁY SIĘ STAWKI REKOMPENSAT

Wyższe odszkodowanie za wypadek lub chorobę

Jadwiga Jenczelewska
Katowice

Od 1 kwietnia 2026 roku ubezpieczeni, którzy w pracy ulegli wypadkowi lub zapadli na chorobę zawodową, mogą liczyć na wyższą rekompensatę finansową w postaci jednorazowego odszkodowania.

Wypadek przy pracy lub choroba zawodowa oznaczają długi i kosztowny proces odzyskiwania zdrowia i sprawności. Co roku kwoty jednorazowych odszkodowań są aktualizowane i ustalane w oparciu o wysokość przeciętnego wynagrodzenia. 1 proc. stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu jest równy wysokości 20 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Od 1 kwietnia 2026 roku za każdy procent uszczerbku na zdrowiu przysługuje 1781 zł.

Jakie dokumenty i kiedy trzeba złożyć w ZUS-ie?

– Osoby, które są objęte ubezpieczeniem wypadkowym i doznały stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, mogą starać się o jednorazowe odszkodowanie – informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w województwie śląskim. – Co ważne, o to świadczenie mogą się ubiegać także uprawnieni członkowie rodziny osoby zmarłej wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Jak to się przekłada na konkretne stawki? Jeżeli okaże się, że w wyniku wypadku lub choroby zawodowej uszczerbek na zdrowiu wynosi 5 proc., odszkodowanie wyniesie 8905 zł (5 x 1781).

Warto dodać, że od 1 kwietnia 2025 r. do 31 marca 2026 r. stawka wynosiła 1636 zł za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. W ubiegłym roku tylko w woj. śląskim ZUS wypłacił ponad 5,6 tys. jednorazowych odszkodowań wypadkowych w łącznej kwocie przekraczającej 58,4 mln zł, a w skali całego kraju – 409 mln zł.

Ponieważ świadczenie nie jest wypłacane z urzędu, po to, aby otrzymać jednorazowe odszko-



FOT. 123RF

Wypadek przy pracy lub choroba zawodowa często oznaczają długotrwałe leczenie i powolne odzyskiwanie sprawności, w tym rehabilitację, która zwykle jest kosztowna

dowanie, trzeba złożyć w ZUS-ie komplet dokumentów, m.in.:

- wniosek o jednorazowe odszkodowanie;
- protokół powypadkowy wraz z dokumentacją – sporządzony i zatwierdzony przez zakład pracy lub kartę wypadku;
- wypełniony przez lekarza druk OL-9, zawierający adnotację, że leczenie i rehabilitacja zostały zakończone.

– Po skończeniu przez pacjenta leczenia lub rehabilitacji i po dostarczeniu do ZUS-u pełnej dokumentacji, stopień uszczerbku na zdrowiu i jego związek z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową ocenia lekarz orzecznik ZUS-u lub komisja lekarska. ZUS wydaje decyzję – przyznającą lub odmawiającą prawa do świadczenia – w ciągu 14 dni od otrzymania orzeczenia lekarza orzecznika

ZUS wydaje decyzję – przyznającą lub odmawiającą prawa do świadczenia – w ciągu 14 dni od otrzymania orzeczenia lekarza orzecznika

nia orzeczenia lekarza orzecznika lub komisji lekarskiej albo od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Odszkodowanie wypłacane jest w terminie 30 dni od dnia wydania decyzji – mówi rzeczniczka.

Jakie są nowe stawki takiego odszkodowania

Oto przykładowe stawki jednorazowego odszkodowania obowiązujące do 31 marca 2027 r.:

- 1781 zł za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu;
- 1781 zł za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu – z tytułu zwiększenia tego uszczerbku co najmniej o 10 pkt. procentowych;
- 31 162 zł z tytułu orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji ubezpieczonego;
- 31 162 zł z tytułu orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji wskutek pogorszenia się stanu zdrowia rencisty;
- 160 264 zł, jeśli do jednorazowego odszkodowania jest up-

rawniony małżonek lub dziecko zmarłego ubezpieczonego lub rencisty;

– 80 132 zł, jeżeli do jednorazowego odszkodowania jest uprawniony członek rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty inny niż małżonek lub dziecko;

– 160 264 zł, jeśli do jednorazowego odszkodowania są uprawnieni równocześnie małżonek i jedno lub więcej dzieci zmarłego ubezpieczonego lub rencisty, oraz 31 162 zł z tytułu zwiększenia tego odszkodowania przysługującego na każde z tych dzieci;

– 31 162 zł, jeśli prócz małżonka lub dzieci do jednorazowego odszkodowania są uprawnieni równocześnie inni członkowie rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty;

– 80 132 zł, jeżeli do jednorazowego odszkodowania są uprawnieni tylko członkowie rodziny inni niż małżonek lub dzieci zmarłego ubezpieczonego lub rencisty, oraz 31 162 zł z tytułu zwiększenia tego odszkodowania przysługującego na drugiego i każdego następnego uprawnionego. ©©

KRÓTKO

PRZESTĘPCZOŚĆ

Nie żyje 13-latek. Czterech mężczyzn zatrzymanych

Po śmierci 13-latka w gminie Barciany (woj. warmińsko-mazurskie) policja zatrzymała czterech mężczyzn. Ich udział w zdarzeniu jest przedmiotem prowadzonego postępowania

Jak powiedział PAP asp. Andrzej Jurkun z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, w sobotę około 20 officer dyżurny policji w Kętrzynie otrzymał informację, że w jednej z miejscowości w gminie Barciany nad jeziorem doszło do awan-

tury, w wyniku której śmierć poniósł 13-letni chłopiec.

- Zatrzymano czterech mężczyzn w wieku od 30 do 43 lat. Ich udział w zdarzeniu jest przedmiotem postępowania. Rola każdego z nich będzie wyjaśniana - podkreślił policjant.

Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności i przyczyny tragicznego zdarzenia. Ciało nastolatka zostanie poddane sekcji zwłok. PAP

POPKULTURA

Muzyczne emocje w Wiedniu



FOT. PAP/EP/ANNIBAL HANSCHKE

70. Konkurs Piosenki Eurowizji, organizowany w Wiedniu, wygrała Bułgaria. Kraj ten reprezentowała Dara, która wykonała utwór „Bangarang”. Bułgaria zdobyła 516 punktów. Na podium znalazły się również Izrael (343 pkt.) oraz Rumunia (296 pkt.). Polka Alicja Szemplińska zajęła 12. miejsce (150 punktów).

WYPADEK

Dwie ofiary śmiertelne zderzenia

W sobotę w rejonie miejscowości Huta, na drodze krajowej nr 60 między Ciechanowem a Glinojem doszło do zderzenia samochodu osobowego z ciężarówką. Siła uderzenia była bardzo duża. Samochód osobowy został poważnie zdeformowany. Kierujący osobówką zginął na miejscu. W wyniku zdarzenia poszkodowany został również kierowca ciężar-

rówki. - Mężczyzna był nieprzytomny z zachowanymi funkcjami życiowymi. Został przewieziony na SOR w Ciechanowie. Niestety, mimo długiej walki lekarzy o jego życie, kierowca pojazdu ciężarowego zmarł w szpitalu - poinformowali strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Glinojemku. Droga przez kilka godzin była zablokowana.

POLITYKA

Były premier Mateusz Morawiecki zapewnił w sobotę w Starogardzie Gdańskim, że jego partia zachowuje jedność i zamierza odzyskać elektorat. Zapowiedział, że w ciągu najbliższych tygodni zorganizuje wspólne spotkanie z Przemysławem Czarńskim, które ma być „manifestem jedności” ugrupowania. Pytany o sytuację wewnętrzną, oświadczył, że partia idzie do wyborów zjednoczona.

”

Chcemy grać na kilku fortepianach, dlatego że różne grupy (...) potrzebują różnej oferty, różnego języka, różnego podejścia

Mateusz Morawiecki wiceprezes PiS

Zamieszanie wokół wojsk amerykańskich w Polsce

Dorota Kowalska
Warszawa

Wygląda na to, że Stany Zjednoczone wycofają część swoich wojsk z Europy. Kiedy i czy na pewno - dokładnie nie wiadomo.

W tej sprawie pewne jest jedno: tak naprawdę nikt nie wie, o co dokładnie chodzi. Wiadomo natomiast, że rzecz dotyczy amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Polsce i w Niemczech.

O redukcji sił amerykańskich w Europie mówiło się już od pewnego czasu. Na początku maja USA ogłosiły, że wycofają pięć tysięcy żołnierzy z Niemiec, potem Donald Trump zasugerował, że może przesunąć ich do Polski.

W nocy ze środy na czwartek amerykański dziennik „The Wall Street Journal” oraz portal Army Times podały jednak informacje o anulowaniu wysłania brygady pancerniej do Polski. Te doniesienia potwierdził Reuters. W piątek podał, powołując się na dwóch amerykańskich urzędników, wypowiadających się anonimowo, że Pentagon anulował plany rotacyjnego przemieszczenia 4 tysięcy amerykańskich żołnierzy do naszego kraju. Telewizja CNN poinformowała z kolei, powołując się na źródła w resorcie wojny USA, że ta decyzja szefa Pentagonu Pete’a Hegsetha była częścią serii ruchów mających zredukować liczbę sił USA w Europie.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Będzie mniej amerykańskich żołnierzy w Polsce? A może więcej, bo dotrą ci z Niemiec? Nie wiadomo

W czwartek minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz zapewniał, że liczba amerykańskich żołnierzy w Polsce się nie zmniejszy.

Dzień później, podczas uroczystości przekazania Siłom Zbrojnym RP satelitarnego systemu MikroSAR, tłumaczył, że „nie ma żadnych decyzji ograniczających obecność sił i środków amerykańskich w Polsce”, a sojusz między Polską a USA „jest naprawdę silny”.

- Polska na swoim terytorium ma zarówno stałą, jak i rotacyjną obecność wojsk amerykańskich - mówił wicepremier.

I dodał, że polski rząd jest „w stałym kontakcie z głównodo-

wodzącymi siłami amerykańskimi w Europie”, a „rotacje, które następują, nie zmieniają strategii polityki państwa polskiego”.

- Jesteśmy zapewniani przez głównodowodzących, że Polska jest dalej najbardziej stabilnym i lojalnym sojusznikiem amerykańskim - dodał szef MON.

Uspokajał także premier Donald Tusk. Zaznaczył, że „spodziewaliśmy się od wielu, wielu miesięcy pewnych decyzji dotyczących Europy”.

- Nasz sojusznik najważniejszy, najbliższy, Stany Zjednoczone od lat właściwie zapowiadały pewną korektę w ich poli-

tyce, większe zainteresowanie innymi teatrami - tłumaczył.

Poinformował też o otrzymanych gwarancjach.

- Otrzymałem zapewnienie i to jest też dla mnie ważne, że te decyzje mają charakter logistyczny i one nie wpłyną bezpośrednio na możliwości odstraszania i nasze bezpieczeństwo, jeśli chodzi o współpracę polsko-amerykańską - przekazał Donald Tusk.

To będzie mniej amerykańskich żołnierzy w Polsce? A może więcej, bo dotrą ci z Niemiec? Nie do końca wiadomo. Chociaż wydaje się, że 4 tys. amerykańscy wojskowi nie zostanie jednak do nas przetrzynanych z baz rozlokowanych na terytorium naszego zachodniego sąsiada, a jeśli już zostało, to za chwilę stąd wyjadą.

Departament Obrony USA publicznie nie wytłumaczył bowiem swoich decyzji: albo odmawiając komentarza, albo nie odpowiadając na pytania. Jedy- nym wyjątkiem jest wypowiedź p.o. rzecznika prasowego Pentagonu Joela Valdeza dla Politico, który przeczył, by decyzja była nagła.

„Decyzja o wycofaniu wojsk jest efektem kompleksowego, wielowarstwowego procesu, który uwzględnia opinie kluczowych dowódców i całego łańcucha dowodzenia. Nie była to nieoczekiwana decyzja podjęta w ostatniej chwili” - powiedział w oświadczeniu cytowanym przez portal. PAP

Karol Nawrocki: Straż Graniczna to nowoczesna służba XXI wieku i fundament naszej niepodległości

Karolina Wrońska
Lublin

W sobotę prezydent Karol Nawrocki wziął udział w centralnych obchodach święta Straży Granicznej w Lublinie.

Podczas sobotniej uroczystości w Lublinie prezydent zwrócił się do strażników granicznych, podkreślając, że „pięknie wywiązują się” ze swoich obowiązków, „służąc Polsce wol-

nej, Polsce niepodległej, Polsce suwerennej już w XXI wieku”.

- Za tę służbę i za wierność Rzeczypospolitej Polskiej, którą uznaję jako prezydent Polski za najważniejszą, w dniu waszego święta chciałbym z głębi serca i w imieniu narodu polskiego podziękować - powiedział Nawrocki.

Według niego Straż Graniczna to dzisiaj nowoczesna służba XXI wieku, która jest jednym z fundamentów bezpieczeństwa i niepodległości

naszej ojczyzny. Prezydent zadeklarował, że będzie walczył o to, aby jak najwięcej pieniędzy przeznaczonych było na modernizację tej formacji.

Zauważył jednocześnie, że ludzi i kadr nie da się zastąpić za sprawą wysiłków modernizacyjnych i rozwoju technologicznego. - Tu jest Polska, każdego dnia o tym mówicie na tych 3572 kilometrach, w 71 placówkach granicznych, i za to Wam z całego serca dziękuję - powiedział Nawrocki.

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Czesław Mroczek ocenił, że funkcjonariusze SG razem z innymi służbami wypełniają sumienie i skutecznie swoje zadania.

- Mimo rosnącej presji migracyjnej, rosnącej liczby nielegalnych prób przekraczania granicy, przygotowaliśmy się do odpierania tego zagrożenia. Z roku na rok malała liczba osób, które przez naszą granicę się przedostawały. PAP

Europa rozpoczyna negocjacje w sprawie cieśniny Ormuz

oprac. Anna Nagel
Teheran

Iran przygotował mechanizm zarządzania ruchem statków w cieśninie Ormuz - poinformował w sobotę przewodniczący komisji bezpieczeństwa narodowego irańskiego parlamentu Ebrahim Azizi.

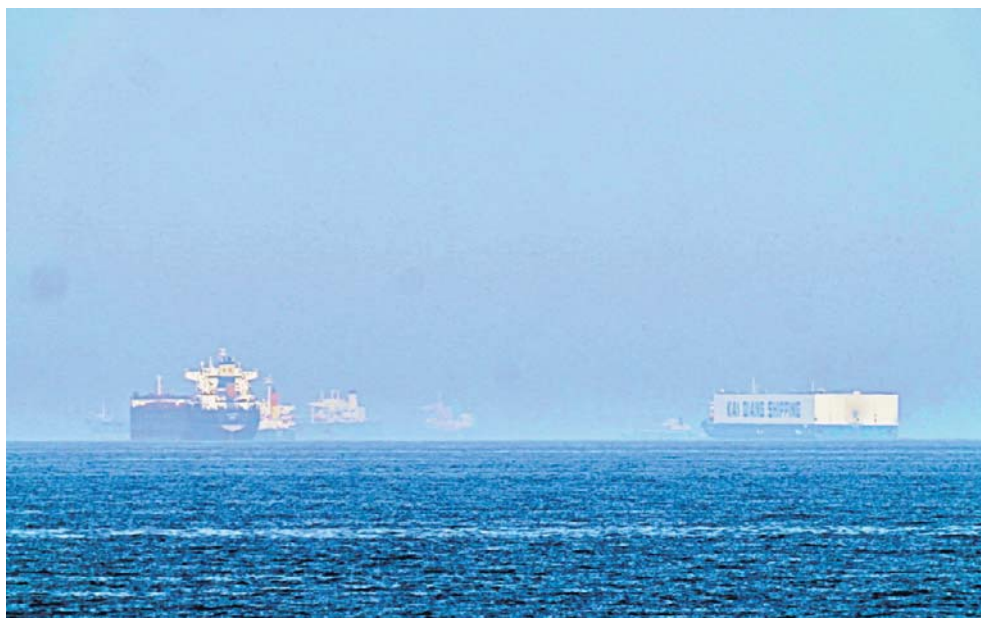
Azizi dodał, że z tego rozwiązania skorzystają wyłącznie statki handlowe oraz podmioty współpracujące z Iranem. Powiedział, że za specjalistyczne usługi świadczone w ramach tego mechanizmu będą pobierane opłaty.

Kraje europejskie wracają do gry

Kraje europejskie prowadzą rozmowy z Iranem w sprawie pozwolenia na przepłynięcie statków przez cieśninę Ormuz - poinformowała w sobotę irańska telewizja państwowa, cytowana przez AFP.

Irańska telewizja przekazała, że „po przepłynięciu (przez Ormuz - PAP) statków z krajów Azji, w tym z Chin, Japonii i Pakistanu, (...) kraje europejskie rozpoczęły negocjacje z Marynarką Wojenną (irańskiego) Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej” w sprawie przekroczenia cieśniny. Nie podała nazw krajów, które mają brać udział w tych rozmowach.

W czwartek Iran ogłosił, że zezwolił na przepłynięcie „ponad 30” chińskich statków przez cie-



Przed wybuchem konfliktu zbrojnego przez cieśninę transportowano około jednej piątej globalnego wydobycia ropy naftowej i światowego eksportu skroplonego gazu

śninę. Chiny są głównym importerem irańskiej ropy naftowej.

Oplaty za korzystanie z podmorskich kabli

Iran, zachęcony skutecznym zablokowaniem cieśniny Ormuz, zamierza zmusić największe światowe koncerny technologiczne do opłat za korzystanie z podmorskich kabli położonych na dnie tej drogi wodnej i grozi zakłóceniami, jeśli globalne firmy się nie podporządkują - podała w niedzielę CNN.

Amerykańska stacja przekazała, że plan pobierania opłat był omawiany w ubiegłym tygodniu

w irańskim parlamencie, a rzecznik Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej Ebrahim Zolfaghari zapowiedział na platformie X, że takie opłaty zostaną wprowadzone. Media związane z Korpusem informowały, że firmy, takie jak Google, Microsoft, Meta i Amazon, musiałyby przestrze-

Kraje europejskie rozpoczęły negocjacje z Marynarką Wojenną (irańskiego) Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej

gać irańskiego prawa, a operatorzy kabli podmorskich musieliby uiszczać na rzecz Iranu opłaty licencyjne, przy czym prawa do naprawy i konserwacji przysługiwałyby wyłącznie podmiotom irańskim.

Ormuz, trasa kluczowa dla transportu ropy naftowej z Bliskiego Wschodu, pozostaje zablokowany przez Teheran od przełomu lutego i marca, gdy wybuchła wojna między USA i Izraelem a Iranem. Od 8 kwietnia między USA a Iranem obowiązuje rozejm, ale ruch statków przez cieśninę nadal praktycznie się nie odbywa. PAP

Auto wjechało w ludzi we włoskiej Modenie. Wśród poszkodowanych Polka

oprac. Anna Nagel
Modena

W sobotę w Modenie rozpe-dzony samochód uderzył w grupę przechodniów, raniąc osiem osób, w tym trzy ciężko.

Wśród poszkodowanych w tragedii w Modenie, gdzie rozpe-dzony samochód uderzył w grupę przechodniów, jest polska obywatelka - poinformował w niedzielę rzecznik MSZ Maciej Wewiór. Podkreślił, że polski konsul pozostaje w kontakcie z lokalnymi służbami, policją oraz szpitalem, w którym przebywa Polka.

- Wśród poszkodowanych w tragedii w Modenie jest polska obywatelka. Nasz konsul pozostaje z kontakcie z lokal-

nymi służbami, z policją oraz ze szpitalem, w którym nasza obywatelka przebywa - przekazał dziennikarzom Wewiór. Podkreślił, że resort dyplomacji nie udziela informacji dotyczących stanu zdrowia poszkodowanej w zdarzeniu Polki.

Sprawcą ataku na ludzi w centrum Modeny jest 31-letni mężczyzna z rodziny imigrantów z Maroka. Media podały, że leczył się psychiatrycznie. Gdy został schwytany przez grupę mężczyzn, zranił nożem jednego z nich. Osoby te przekazały napastnika w ręce policji.

Premier Włoch Giorgia Meloni, która uczestniczyła w Gre-cji w międzynarodowym forum w Navarino, odwołała niedzielą wizytę na Cyprze i wróciła do kraju, by udać się do Modeny. PAP



W sobotę samochód wjechał w grupę przechodniów w centrum Modeny na północy Włoch

Ogromne manifestacje na ulicach Londynu, Tarczyński wspiera skrajną prawicę

oprac. Anna Nagel
Londyn

Co najmniej 31 osób zatrzymano w sobotę w Londynie na dwóch manifestacjach - propalestyńskim marszu oraz demonstracji skrajnej prawicy pod hasłem „Zjednoczyć królestwo”.

Według szacunkowych danych policji w obu wydarzeniach udział wzięły dziesiątki tysięcy osób. Bezpieczeństwa na ulicach pilnowało 4 tys. funkcjonariuszy. Aby zapobiec aktom przemocy, wyznaczono różne trasy przemarszów.

Policja na X napisała, że choć liczba 31 osób zatrzymanych „może wydawać się wysoka”, to oba protesty „przebiegały w zasadzie bez większych incydentów”. W marszu skrajnej prawicy wzięło udział ok.



Demonstracja pod hasłem „Zjednoczyć królestwo”

60 tys. osób, a w propalestyńskiej demonstracji - ok. 20 tys.

Wydarzenie pod hasłem „Zjednoczyć królestwo” zostało zorganizowane przez skrajnie prawicowego aktywistę Tommy'ego Robinsona, którego prawdziwe nazwisko to Ste-

phen Yaxley-Lennon. Tysiące protestujących trzymało flagi Anglii i Wielkiej Brytanii, a także chrześcijańskie symbole.

Jak pisał dziennik „Guardian”, na ustawionym na scenie telebimie za pośrednictwem łącza wideo pojawił się polski europoseł Dominik Tarczyński (PiS). Polityk, który kilka temu dni poinformował, że odmówiono mu wjazdu do Wielkiej Brytanii, zwrócił się do Robinsona, mówiąc, że premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer „mógł mnie zbanować, ale ciebie nie usunie (z kraju - PAP)”. - Uwierz mi, nadejdzie dzień, kiedy wrócę. (...) Nigdy cię nie opuszczę, będę ci pomagać - dodał.

W czwartek szefowie frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim, europosłowie Patryk Jaki (PiS) i Nicola Procaccini (Bracia Włosi), wystosowali list

do Starmera, w którym domagają się szczegółowego wyjaśnienia powodów decyzji o odmowie wjazdu dla polskiego polityka.

W tym samym czasie w Londynie trwała demonstracja zwolenników Palestyny i lewicowych ruchów aktywistycznych. Demonstranci trzymali palestyńskie flagi i transparenty z napisami, takimi jak „Wolna Palestyna”. Na scenie na Waterloo Place, placu oddalonym o ok. 500 metrów od wiecu skrajnej prawicy, przemówienia wygłosili aktywiści i politycy, w tym były lider Partii Pracy Jeremy Corbyn. Mówcy potępił rząd Izraela i jego sojuszników, w tym obecny rząd Wielkiej Brytanii.

Demonstracja została zorganizowana w Dzień Nakby, upamiętniający wysiedlenie Palestyńczyków podczas wojny towarzyszącej powstaniu państwa Izrael w latach 1948-1949. PAP

WHO wprowadziła stan zagrożenia zdrowia

Anna Nagel
Genewa

Międzynarodowy stan zagrożenia zdrowia publicznego w związku z wybuchem epidemii wirusa Ebola w Demokratycznej Republice Konga i Ugandzie - ogłosiła w niedzielę WHO.

Światowa Organizacja Zdrowia podkreśliła, że ma to na celu postawienie sąsiednich krajów w stan najwyższej gotowości i zmobilizowanie wsparcia ze strony społeczności międzynarodowej. Nie jest to jednak stan zagrożenia pandemicznego.

Do soboty w prowincji Ituri w DRK z Ebolą powiązanych jest 80 zgonów i 246 zachorowań, z czego osiem przypadków zostało potwierdzonych laboratoryjnie - napisano w komunikacie WHO.

To już 17. epidemia wirusa Ebola w DRK od wykrycia tej choroby w 1976 r., przy czym zakończenie poprzedniej ogłoszono pod koniec ubiegłego roku. Najpoważniejsza dotąd epidemia przypadła na lata 2018-2020 i doprowadziła do ponad 1 tys. zgonów we wschodniej części DRK.

Obecna epidemia rozprzestrzeniła się na sąsiednią Ugandę. W stolicy tego kraju, Kampali, w piątek i sobotę odnotowano dwa niezwiązane ze sobą przypadki potwierdzone laboratoryjnie, w tym jeden śmiertelny. Obie zakażone osoby były niedawno w DRK.

Wirus Ebola wywołuje silnie zakaźną, poważną chorobę, często kończącą się śmiercią. Rozprzestrzenia się poprzez bezpośredni kontakt z krwią, wydzielinami i wydalaminami zakażonej osoby. PAP

JUTRO KONCERT METALLIKI DLA FANÓW ZESPOŁU MAMY DWIE NIESPODZIANKI. SETLISTĘ AUTORSTWA REDAKTORA NAC

CO METALLICA ZAGRA NA STADIONIE ŚLĄSKIM? BOŻE, SPRAW, ŻEBY NIE POMINĘLI „KING NOTHING”. OTO NASZA SETLISTA

Marek Twaróg
Redaktor naczelny Polska Press



Nikt nigdy nie będzie zadowolony z setlisty na sto procent – to pewne. Ci od „Metallica skończyła się na Kill ‘em all” raczej nie zgodzą się z małolotami, którzy o Metallice usłyszeli w „Stranger Things” – to też pewne. Ze mną też nie zgodzicie się w pełni – to już oczywiste. Co więc powinno zabrznieć w Chorzowie?

Moja pierwsza płyta to „Master”, najlepsza to „Justice”, koncertów było kilkanaście, drugie pokolenie w rodzinie też słucha, grałem kiedyś thrash amatorsko – więcej grzechów nie pamiętam, ale nie strzelajcie do mnie od razu. Moim zdaniem jednak generalnie bardziej wiem, o czym piszę, niż nie wiem, o czym piszę.

„Creeping Death” musiało być i będzie u nas

Na podstawie setlisty z Aten można przewidzieć, co usłyszymy, choć sądzę, że będą jakieś zmiany, i to nie tylko przy Greku Zorbie, którego u nas nie będzie na pewno.

„Creeping Death” musiało być i będzie u nas. Pewnie też na początek. Świetnie się sprawdza – zwłaszcza zagrany trochę za szybko – a jedynym kawałkiem, który brzmi równie dobrze zaraz po „The Ecstasy Of Gold”, jest „Blackened”. A „Blackened” nie było w Atenach, co jest istną grecką tragedią, większą niż wszystkie dzieła Sofoklesa. Jeśli nie będzie tego numeru też u nas, będzie to polska tragedia.

Potem będzie „For Whom the Bell Tolls”. Nie wiem, od kiedy uznałem, że ten kawałek jest hymnem. Stał się hymnem pewnie dlatego, że wszystkie młode kapele świata grały ten prosty motyw oraz – ważniejsze – że to po prostu znakomity kawałek, właściwie piosenka, jeśli uznać, że w 1984 latach musiał konkurować

z czymś tak znakomicie opętanym jak „Fight Fire With Fire”. Obawiam się, że będzie „Moth Into Flame”, coś

w końcu musi być z „Hardwired”. Szczerze nie znoszę kilku motywów z tego kawałka, ale „Light it up... another hit erases all the pain” pewnikiem wszyscy będziemy ryczeć pod sceną.

Boże, spraw, żeby nie pominęli „King Nothing”. Jestem z tych, którzy użyli wszystkich krytycznych słów, jakie mamy w polszczyźnie, żeby zdezwuować „Load” i „Reload”, wyśmiać te płyty i zmiażdżyć każdego, kto je lubił – tylko po to, żeby po dziesięciu mniej więcej latach uznać, że niektóre rzeczy z tych płyt są po prostu wybitne. Taki jest „King”, takie jest „2x4”, taki jest wreszcie „The House Jack Built” czy „Bleeding me”.

Z tym mam kłopot...

W Atenach była „Lux Æterna”. Nie wiem, po co miałyby być w Chorzowie, ale pewnie znajdą się amatorzy. Potem „The Unforgiven” – wiadomo, chwala Bogu, że jedynka, Kirk na pewno nie zepsuje znakomitej solówki, będzie pięknie, mimo że przecież „new blood joins this Earth”.

„Fuel” – ogrzeje nas trochę pirotechniki na początek i choćby z tego powodu ten kawałek musi być.

„Fade to Black” – pierwsza ballada Metaliki – ma w sumie najgłupszą historię u swoich korzeni. Choć słowa i melodia to emocjonalna potęga, która rozbudza namysł nad ostatecznością (tak dzisiaj je odbieramy), to jednak prawda taka, że to ponoć jedynie żal Jamesa po skradzionym Marshallu.

W każdym razie jest tu pod koniec jedna z najwybitniejszych partii Kirka, a może w ogóle najwybitniejsza, a na pewno najbardziej romantyczna solówka w historii thrashowej otchłani.

Mam kłopot z „Wherever I May Roam”, bo z pewnością wolałbym usłyszeć tutaj coś z „Justice” i w podobnej poetyce, czyli „Harvester of Sorrow”. Potem „Nothing Else Matters” – wiadomo, cóż tu pisać.

I teraz będziemy mieli punkt kulminacyjny, erupcję energii, dzieło absolutne. Zawsze będę pamiętał ten moment, kiedy w 1991 w Chorzowie mało kto znał ten kawałek, a ja akurat wróciłem z pierwszych w życiu prawdziwych wakacji za granicą, gdzie kupiłem sobie „Black Album” i już go znałem na pamięć. I w tej pamiętnej pauzie w okolicy trzeciej minuty „Sad But True” wszyscy wokół myśleli, że to koniec numeru i tylko ja wytrzymałem w pozie prawdziwego metalu z włosami zwieszonymi w dół i rękami w górze, a gdy po chwili wjechał Kirk z solówką, zrobiłem taki moshing, że łeb mi odpadł i do dzisiaj szukam roszum. Owszem – „Sad But True” – to dzieło

skończone, kwintesencja wszystkiego, co najlepsze (nie licząc „Blackened” naturalnie).

Zaraz potem niech będzie „One” – inaczej niż wszyscy, będę czekał na wybitne riffy finałowe, a nie początkowe okrągłe nutki, bo to właśnie ten finał jest całą muzyczną wściekłością, dzięki której James i spółka zapisali się w historii świata.

Dlaczego nie „Whiplash”, „Metal Militia” albo „Hit the Lights”?

Tradycyjnie wynudzę się na „Seek & Destroy”. Boże, jaka szkoda, że to właśnie ten kawałek stał się evergreenem, podczas gdy na „Kill ‘em all” jest tyle znakomitości. Dlaczego nie „Whiplash” (grali choćby dwa lata temu w Monachium) czy „Metal Militia” albo „Hit the Lights”?

Grecy na finał usłyszeli „Master of Puppets” i „Enter Sandman”. Trudno dyskutować z takim wyborem. Choć, szczerze, gdyby to ode mnie zależało, na finał usłyszałbym... „Blackened”. A może też „Orion”, choć nic dwa razy się nie zdarza – usłyszałem na żywo dwa lata temu w Warszawie i na tym pewnie koniec szczęścia w życiu.

W mojej setliście marzeń byłyby jeszcze „Battery”, „The Frayed Ends of Sanity”, „The Shortest Straw”, „My Apocalypse” oraz „Broken, Beat & Scarred” i „Hate Train”. I mógłbym umrzeć. Choć nie – jeszcze „Blackened” drugi raz na finał.



Metallica Poland 1987.
Behind the Iron Curtain
Autor: Mateusz Żyła
Producent: Marcin Sitko
Wydawca: Riedel Art. [2021]
Fotografie: Maciej Głowaczewski, mr makowski i inni

[FRAGMENTY]

Lata osiemdziesiąte to znakomity okres dla muzyki metalowej, niemniej przełomowy i zarazem symboliczny – zarówno w świecie, jak i w Polsce – okazał się rok 1986, który niejako zwiędził dotychczasowe osiągnięcia gatunku. Z początku część młodzieży (w tym pewien młody Duńczyk o imieniu Lars) zakochała się w zespołach z kręgu New Wave Of British Heavy Metal, gdzie oprócz Iron Maiden, żelazo wykuwali, m.in.: Saxon, Judas Priest, Motörhead, Angel Witch czy Diamond Head. Innym bardziej spasował black-metalowy klimat Venom, Bathory i Hellhammer. Coraz ciekawsze powietrze zaczęło również powiewać z Niemiec, gdzie rodził się Accept, Running Wild, Helloween, a chwilę później wielka trójka niemieckiego thrashu: Kreator, Destruction i Sodom. Ameryka nie pozostawała w tyle... Metallica swoim debiutem chciała zabić wszystkich, natomiast to głównie Slayer pokazał, na czym polega prawdziwa bezlitosność. Metalowa klęska urodzaju była niezwykle wyczekiwana w Polsce, o czym świadczyła popularność audycji radiowych („Muzyka Młodych”, „Metalowe Tortury”), które często stanowiły jedyny sposób kontaktu ówczesnej młodzieży z twórczością zachodnich kapel metalowych. W 1985 roku Helloween nagrał album Walls of Jericho, z kolei Destruction wypuścił Infernal Overkill, natomiast to rok następny wstrząsnął metalowym światem. Kreator wystrzelił ze znakomitą Pleasure to Kill, tudzież dwa ponadczasowe dzieła powstają w Stanach Zjednoczonych: Slayer Reign in Blood i Metallica Master of Puppets. Kiedy dziennikarze: Roman Rogowiecki i Krzysztof Brankowski zaprezentowali wymienione płyty w swoich audycjach – muzyczne tornado toczące się przez PRL było już nie do zatrzymania.

[...]

Roman Rogowiecki (dziennikarz muzyczny, tłumacz Metaliki w trakcie pobytu w Polsce): „Andrzej Marzec robił wtedy cuda, bo naprawdę trudno było tu sprowadzić zagraniczne gwiazdy. Ryzykowałem każdym takim wielkim koncertem, ponieważ w przypadku niepowodzenia osobiście za to odpowiadał. Mogłoby się to dla niego źle skończyć, gdyby wydarzenie zakończyło się kląpką finansową. Andrzej cechował się wielką odwagą i głównie dzięki jego niezłomności udało się sprowadzić takich artystów do komunistycznej Polski. Oczywiście miał wokół siebie odpowiednich doradców. Kiedy pojawił się pomysł Metaliki, mówiliśmy mu: „Ściągajmy ich, póki nie są jeszcze za drodzy!”.

Andrzej Marzec (pracownik Polskiej Agencji Artystycznej PAGART): „Cały czas śledziłem sytuację na rynku muzycznym, tak było również z Metaliką w 1986 roku. Wiedziałem, że taki koncert jest potrzebny, ale w przypadku kraju zza Żelaznej Kurliny sprawa była niezwykle złożona. Polska jawiła się wówczas jako kraj egzotyczny dla młodzieży zachodniej. W sprzedaży nie było płyt, infrastruktura koncertowa nieznana. Brak możliwości wymiany sprzętu w przypadku uszkodzenia. Do tego wielka niewiedza, jak zachowa się publiczność lub władze, czego doświadczyliśmy choćby w trakcie koncertu Erica Claptona. W końcu jednak udało się ustalić wszystkie szczegóły, a jednym z najważniejszych elementów negocjacji było dobre nastawienie Metaliki. Oni naprawdę bardzo chcieli zobaczyć Polskę i poznać polską publiczność, ponieważ usłyszeli o nas dużo dobrych słów od innych zespołów, które występowały w naszym kraju”.

8 stycznia 1987 roku Metallica rozpoczęła drugą część europejskiej trasy Damage Inc. Tour. Koncerty objęły Danię, Szwecję, Niemcy, Francję, Hiszpanię, Szwajcarię, Belgię. 8 lutego zespół wystąpił jeszcze na Aardshock Festival w hollenderskim Zwolle, ale myślą prawdopodobnie był już za Żelazną Kurlyną...

[...]

W połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku przeciętna pensja wynosiła 30 000 zł. Ażeby dostać się na koncert Metaliki, trzeba było wyłożyć 1800 zł. Niemało... Sam dojazd fanów z różnych części Polski do Katowic okazywał się wielką, w niektórych przypadkach niebezpieczną, przygodą. W telewizji i w radiu mówiono, że ze Szczecina w kierunku Śląska jedzie „pociąg-widmo”.

Andrzej Hubkiewicz (fan ze Szczecina): „Moja mama była przerażona. Dzwoniła do hotelu, bo usłyszała w radiu, że ze



Metallica zagra na Stadionie Śląskim w Chorzowie w ramach światowej trasy „M72 World Tour”. Przed legendą metalu na scenie wystąpią Gojira i Knocked Loose

CZELNEGO POLSKA PRESS. A TAKŻE FRAGMENTY KSIĄŻKI O HISTORYCZNEJ, PIERWSZEJ WIZYCIE METALLIKI W POLSCE

Metallica Poland 1987. Behind the Iron Curtain

Wydawnictwo „Metallica Poland 1987. Behind the Iron Curtain” przybliży kulisy dwóch legendarnych koncertów Metalliki w katowickim Spodku z 10 i 11 lutego 1987 roku. Historie zza sceny, opowieści z autokaru i pociągów, integracja Hetfielda z polskimi fanami w hotelu Warszawa, relacja ze słynnej konferencji, dokumentacja fotograficzna i wiele, wiele więcej... Niebawem książka ma zostać zaktualizowana i rozszerzona. Tymczasem dzisiaj u nas drukujemy jej fragmenty

Szczecina jechał „pociąg-widmo”. Afera, porozbijane szyby... Na dworcu w Poznaniu milicja wszystkich wyprowadziła na peron i nie było przebaczenia. Dziś możemy sobie opowiadać o prawach człowieka, ale wtedy przypierdalali się do wszystkiego, np. że kłamry w butach są rozpięte i hałasują. To był powód do pałowania. W końcu dojechaliśmy szczęśliwie na Śląsk. Bezpośrednio po przyjeździe do Katowic, poszliśmy pod kasy Spodka, by odebrać bilety. W mieście i pod halą było zupełnie pusto. Później doznaliśmy szoku, kiedy zobaczyliśmy te tłumy”.

[...]

Wydarzenie miało rozpocząć o godz. 18 koncert grupy KAT.

Rafał „Galfryd” Głuchowski (fan z Katowic): „Pierwsze wrażenie było szokujące, bo nie wiedziałem, że KAT stał się kwartetem, niemniej zagrali świetnie. 90% KATA to był Roman Kostrzewski - ubrany na czarno, odwrócony krzyż, pozy sceniczne! Naprawdę robiło to wrażenie. Zespół grał już materiał z „Oddechu wymarłych światów”.

Maciej Głowaczewski (fotoreporter): „Koncert KATA bez rewelacji. Widziałem chłopaków kilka razy wcześniej, więc wiedziałem, na co ich stać. Nie mam pojęcia, co się stało z dźwiękiem. To była kakofonia! Nie dało się tego słuchać. Nie wiem, czy dźwiękowcy zawiedli, a może KAT się tak zestresował? Skłaniam się ku teorii, że był to celowy zabieg nagłaśniających. Prawdopodobnie chcieli, by publiczność wy czuła różnicę i potęgę brzmienia Metalliki”.

Około godziny 18:30 techniczni polskiego zespołu błyskawicznie musieli sprzątnąć scenę. Spodek wypełniły dźwięki AC/DC z płyty Highway to Hell. W międzyczasie MR Makowski sfotografował wspólnie



W lutym 1987 roku, u szczytu sławy po wydaniu legendarnego albumu *Master of Puppets*, zespół zagrał w Spodku

KATA z Metallicą. Roman Rogowiecki: „Powiedziałem Metallice, że Kat to czołowy zespół z Polski i fajnie byłoby ich do wartościować wspólnym zdjęciem. James Hetfield zawsze był skory do wygłupów, więc na jednej z fotografii zrobił taką śmieszna minę”. Emocje sięgnęły zenitu kilkadziesiąt minut później, gdy nadszedł wreszcie czas na tak długo wyczekiwane danie główne...

Paweł Lulis (fan z Wałbrzyska): „Staliśmy praktycznie przy barierkach, więc pamiętam niesamowity ścisk. Początek... Morricone jeszcze przy zasłoniętej kurtynie. Później intro do „Battery” i nagle na scenę wpada Metallica. Światła, Hetfield z przodu i ta niesamowita ekspresja w graniu. Co się dzieje?! Wojna na scenie! Najpierw ludziom opadły szczęki,

a później wybuchł nieprawdopodobny szal. Byliśmy już na kilku koncertach, ale czegoś takiego to jeszcze nie przeżyliśmy. Amok! Jestem przekonany, że Metallica była w pozytywnym szoku. Nasza reakcja bardzo ich nakręciła”.

Maciej Głowaczewski: „Zwyczaj pierwsze zdjęcia robię z fosi, a później strzelam z perspektywy publiczności. W przypadku tego koncertu nie było mowy, bym wszedł na płytę. Taki tłum! Musiałem tunelami przedostać się na trybuny, gdzie pozostało jeszcze trochę miejsca. Na początku byłem zestresowany. Wiedziałem, że to wielki koncert, trudno o akredytację itd. Emocje były tak silne, że nie pamiętam pierwszego utworu”.

Roman Rogowiecki: „Metallica była bardzo entuzjastycznie nastawiona do tych koncertów.

Niesamowicie kręcił ich fakt, że mogą zagrać dla fanów za Żelazną Kurtyną. Czasami tak bywa, że sławna grupa zaczyna przypominać dobrze naoliwioną maszynę... Metallica natomiast w tamtym okresie prezentowała wielką energię, która zresztą była potęgowana przez znakomite przyjęcie polskiej publiczności. Muzycy Metalliki nie spodziewali się tak entuzjastycznej reakcji, byli zszokowani. Wcześniej kilkunastokrotnie grali już w różnych krajach europejskich, a tutaj przyjechali po raz pierwszy i zobaczyli tych szalonych dzieciaków, które znają wszystkie numery”.

Wojciech Hoffmann (gitarzysta zespołu TURBO): „Jechałem na ten koncert z pewnymi nadziejami i spodziewałem się tego, co zobaczyłem. Spodziewałem się kosmosu, a to był na-

prawdę kosmos dla nas - dla fanów, dla muzyków z socjalistycznego, gównianego państwa. Odlecieliśmy wraz ze Spodkiem, kiedy Metallica wpadła na scenę, a przed naszymi oczami pojawiła się ta wielka płachta z okładką „Master Of Puppets”. Jakość dźwięku - coś niesamowitego! Światła zrobiły na nas równie wielkie wrażenie. Wcześniej widziałem dwa genialne koncerty Iron Maiden w naszym kraju, ale Metallica to był inny wymiar. To był metalowy walec. Miałem w zwyczaju płakać na tych koncertach, ponieważ uświadamiałem sobie, że jest to dla mnie nieosiągalny świat. Urodziłem się w komunistycznym, zaściankowym kraju i choćbym nie wiem, co zrobił, to nigdy poza tę zaściankowość nie wyjdę”.

Metallica na pierwszym i drugim koncercie zaprezen-

to- wała identyczny repertuar (choć niektóre źródła głoszą, że podczas drugiej sztuki zabrakło Blitzkrieg), który przedstawiał się następująco: 1. Battery 2. Master of Puppets 3. For Whom the Bell Tolls 4. Welcome Home (Sanitarium) 5. Ride The Lightning 6. Whiplash 7. The Thing That Should Not Be 8. Fade to Black 9. Seek & Destroy 10. Creeping Death + 11. The Four Horsemen 12. Am I Evil? 13. Damage Inc. + 14. Fight Fire With Fire + 15. Blitzkrieg.

Kilka chwil po zakończonym secie Metalliki, James Hetfield niespodziewanie wpadł z wizytą do garderoby KATA. Roman Kostrzewski wspominał po latach: „Pamiętam, że Hetfield wpadł do naszej kanciapy i zaserwowaliśmy mu wódeczkę. Uniósł się ambicją i pochłonął prawie pół butelki. Szybko wyjaśniliśmy mu, że w Polsce pije się sporo, ale niekoniecznie w taki sposób (śmiech)”¹. Roman Rogowiecki: „Czy Hetfield wypił pół butelki wódki w garderobie KATA? Tak rodzą się legendy... Moim zdaniem to było niemożliwe. Oczywiście miał skłonności do alkoholu, ale nie wypiłby pół butelki, bo byłby trupem”. Sam zainteresowany skomentował sprawę tak: „Nic z tego nie pamiętam. Zero. Ale byłem wtedy profesjonalnym pijakiem - nic dziwnego, że nie mogę sobie przypomnieć (długi rubaszny śmiech, po którym artysta nagle poważnieje). Picie było w tamtych czasach poważną częścią mojego życia”².

Kilkadziesiąt minut po zakończeniu pierwszego koncertu w Polsce Metallica wyruszyła do hotelu, a tam...

[...]

¹ R. Kostrzewski, M. Żyła, Głos z ciemności, Kraków 2016.

² Wywiad z Jamesem Hetfieldem dla magazynu „Teraz Rock”.

OD OCHRONY GRANIC DO PIERWSZEJ LINII BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

35 lat Straży Granicznej, czyli trzy i pół dekady służby ludzi, dla których granica nie jest linią, lecz realnym wyzwaniem i obowiązkiem - w służbie pokoju, państwa i wspólnoty Unii Europejskiej

Robert Szulc

Laczyna się tam, gdzie kończą się drogi, a cywilizacja ustępuje miejsca nieprzeniknionej gęstwinie. Umundurowane sylwetki, niemal złane z pniami sosen, wylaniają się z podlaskich mgieł, gdy przez szkła termowizji śledzą każdy ruch w pasie drogi granicznej. Chwilę później, setki kilometrów dalej, warkot quada wbija się w ciszę bieszczadzkich połonin, wzbijając tumany kurzu na szlakach, gdzie rosa nie zdążyła jeszcze odparować z liści. Ale służba w Straży Granicznej to jednak nie tylko zielony mundur w głębi lasu. To także sterylny blask terminali lotniczych, gdzie wprawne oko w ułamku sekundy wyłapuje fałsz w paszporcie oraz słona bryza Bałtyku smagająca pokłady patrolowych jednostek. Od 35 lat piszą historię formacji, która jest pierwszą linią bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Dla nich granica nie jest linią na mapie, lecz codziennym wyzwaniem. Straż Graniczna obchodzi 35-lecie.

Powołana ustawą z 12 października 1990 r. formacja rozpoczęła wykonywanie zadań na granicy państwowej 16 maja 1991 r. Tego dnia co roku obchodzone jest Święto Straży Granicznej. 35. rocznica ma wymiar szerszy niż historyczny. Przypada w czasie, gdy granice państwa i całej wschodniej flanki NATO ponownie znalazły się w centrum zagrożeń bezpieczeństwa. Presja migracyjna sterowana przez Rosję i Białoruś, wojna za wschodnią granicą, zagrożenia hybrydowe, prowokacje wrogich służb, a także ochrona infrastruktury krytycznej sprawiły, że Straż Graniczna stała się jednym z kluczowych elementów systemu bezpieczeństwa Polski.

Przez trzy i pół dekady służba przeszła głęboką ewolucję. Z formacji kojarzonej przede wszystkim z odprawami paszportowymi, rutynową kontrolą i pomocą w zwalczaniu przemytu stała się nowoczesną służbą

o szerokim katalogu zadań: od zabezpieczania granicy lądowej, morskiej i lotniczej, przez przeciwdziałanie nielegalnej migracji, aż po udział w reagowaniu na kryzysy o charakterze hybrydowym. Dziś jest też służbą kluczową dla ochrony zewnętrznej granicy Unii Europejskiej i jednym z filarów bezpieczeństwa wschodniego skrzydła NATO.

W jej szeregach służbę pełni dziś blisko 17 tys. funkcjonariuszy, wspieranych przez około 3,5 tys. pracowników. Strażnicy ochraniają ponad 3,5 tys. km granicy - z czego prawie połowa - ok. 1,6 tys. km to zewnętrzna granica Unii Europejskiej. Każdy wie, że to obszar o strategicznym znaczeniu i dla Polski, i dla wspólnoty europejskiej, i dla systemu bezpieczeństwa NATO.

Bezpieczna granica to służba bez przerwy

Granice Polski są chronione przez całą dobę, siedem dni w tygodniu, niezależnie od pogody, pory roku i warunków terenowych. W wielu miejscach oznacza to służbę w trudno dostępnych kompleksach leśnych, na terenach podmokłych, bagnach, w górach i na morzu. Tu trzeba nie tylko wartowników, ale i fachowców - funkcjonariusze korzystają w pracy z coraz bardziej zaawansowanych środków obserwacji, systemów elektronicznych, dronów, lotnictwa oraz specjalistycznego wyposażenia.

Obecny charakter służby pokazuje, jak daleko od realiów sprzed 35 lat znalazła się formacja. Wschodnia granica Polski nie jest dziś wyłącznie linią administracyjną oddzielającą dwa państwa. Granica Unii Europejskiej i NATO od 2021 roku stała się areną długotrwałej presji migracyjnej i sceną operacji specjalnej sterowanej przez wroga ze Wschodu, wykorzystywanej jako narzędzie destabilizacji. Straż Graniczna, we współdziałaniu z Wojskiem Polskim, Policją i innymi służbami, stała się pierwszą linią odpowiedzi państwa na ten typ zagrożenia. A tu-



Wojna pełnoskalowa w Ukrainie i kryzys na granicy polsko-białoruskiej sprawiły, że coraz częściej wraca pytanie o charakter Straży Granicznej w nowych realiach

na pierwszej linii - każdy zamiar, gest, czyn i niewłaściwe zachowanie mają szczególne znaczenie. Ich konsekwencje mogą zapoczątkować napiętą sytuację w niekontrolowany sposób.

Szczególnego znaczenia nabrały w ostatnich latach zdolności do identyfikowania i neutralizowania zagrożeń, jeszcze zanim przerodzą się one w kryzys. Presja migracyjna na granicy polsko-białoruskiej, wojna Rosji przeciwko Ukrainie, wrocie prowokacje służb białoruskich i rosyjskich czy incydenty dotyczące bezpieczeństwa na Morzu Bałtyckim sprawiły, że ochrona granicy jest elementem obrony państwa przed działaniami na progu wojny.

Największy test Straży Granicznej

Najbardziej wymagającym sprawdzianem pozostaje sytuacja na granicy polsko-białoruskiej. Od sierpnia 2021 roku Polska mierzy się tam z działaniami o charakterze instrumentalizacji migracji - cudzoziemcy są kierowani w rejon granicy przez białoruskie służby, a następnie wykorzystywani jako narzędzie presji politycznej i operacyjnej. W praktyce oznacza to codzienną służbę w warunkach dużego napięcia, konieczność reagowania na próby forsowania zapory, agresję wobec patroli, a także odpięcie prób przekraczania granicy w miejscach trudnych do zabezpieczenia.

W rozmowie z portalem InfoSecurity24.pl komendant główny Straży Granicznej gen. dyw. SG Robert Bagan wskazywał, że skala zaangażowania formacji w ochronę granicy z Białorusią jest większa, niż można wnioskować z samej liczby funkcjonariuszy widocznych w bezpośrednich patrolach. Jak mówił, każdego dnia w zabezpieczeniu tego systemu zaangażowanych jest niemal 3 tys. funkcjonariuszy, bo ochrona granicy obejmuje nie tylko fizyczną obecność w terenie, lecz także obserwację, monitoring, rozpoznanie, lotnictwo, drony i zaplecze logistyczne. Dziś w warunkach, w których incydent graniczny może być elementem

szerszej operacji psychologicznej, propagandowej albo rozpoznawczej. Wrocie działania obejmują zarówno presję migracyjną, jak i prowokacje ze strony służb państw sąsiednich, naruszanie infrastruktury granicznej, wykorzystywanie dronów oraz celowe testowanie czasu reakcji polskich patroli.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają bariery fizyczne i elektroniczne. Straż Graniczna konsekwentnie rozwija zabezpieczenia na granicy z Białorusią i Rosją, a w najbliższych latach planuje także budowę zapory elektronicznej na granicy z Ukrainą, pokrywającej się nieco z Tarczą Wschód. Gen. Bagan mówił w marcu 2026 roku, że pierwszy, 69-kilometrowy odcinek takiej bariery miałby zostać oddany do użytku najprawdopodobniej w 2027 roku, a cała granica z Ukrainą - tam, gdzie będzie to możliwe - mogłaby zostać objęta takim systemem do lat 2029-2030.

Wojna pełnoskalowa w Ukrainie i kryzys na granicy polsko-białoruskiej sprawiły, że coraz częściej wraca pytanie o charakter Straży Granicznej w nowych realiach. Nadal to formacja podlegała Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale zakres jej działań i ryzyk, z jakimi się styka, coraz bardziej przypomina wyzwania znane z pogranicza obronności. Zresztą ochrona granicy realizowana jest z wykorzystaniem jednostek wojskowych, zarówno zawodowych, jak i Wojsk Obrony Terytorialnej - które tworzą już Komponent Obrony Pogranicza.

W wywiadzie dla InfoSecurity24.pl gen. Robert Bagan mówił o potrzebie skierowania Straży Granicznej „w kierunku służby jeszcze bardziej zmilitaryzowanej”. To jedno z najważniejszych zdań w dyskusji o przyszłości formacji. Nie oznacza to przekształcenia SG w formację wojskową, lecz wzmocnienie jej odporności, liczebności, zdolności manewrowych, ochrony balistycznej i możliwości reagowania na zagrożenia kinetyczne



FOT. FACEBOOK STRAŻY GRANICZNEJ

Polska Straż Graniczna stała się elementem europejskiego systemu zarządzania granicami i uczestniczy w operacjach międzynarodowych

oraz technologiczne. Konsekwencją tej zmiany mogą być m.in. plany zakupu lekkich wozów opancerzonych. Jak wskazywał komendant główny SG, w ciągu dwóch lat ponad 100 pojazdów terenowych i patrolowych wymagało napraw po atakach z użyciem kamieni i metalowych kul miotanych z proc przez migrantów. Lekkie pojazdy opancerzone mają poprawić bezpieczeństwo funkcjonariuszy pełniących służbę na szczególnie narażonych odcinkach granicy.

Obszarem rozwoju mają być także zdolności antydrone. Straż Graniczna otrzymała już narzędzia prawne do neutralizacji bezzałogowych statków powietrznych, a w przyszłości chce rozwijać kolejne rozwiązania pozwalające wykrywać i zwalczать tego typu obiekty. W rozmowie z InfoSecurity24.pl gen. Bagan mówił o budowie „systemu, który potrafi namierzyć cel i go zneutralizować”. A to szczególnie istotne wobec doświadczeń wojny w Ukrainie, gdzie bezzałogowce stały się jednym z podstawowych narzędzi rozpoznania, rażenia i zakłócania działań przeciwnika. Dla Straży Granicznej oznacza to konieczność przygotowania się nie tylko do przeciwdziałania przemytowi z użyciem dronów, lecz także do reagowania na prowokacje, rozpoznanie z powietrza i naruszenia granicy.

Lotnictwo, Bałtyk, infrastruktura krytyczna

Wraz ze zmianą środowiska bezpieczeństwa rozszerza się także zakres zainteresowania Straży Granicznej. Formacja od-

powiada nie tylko za ochronę lądowego pasa granicznego, lecz także strzeże wód terytorialnych i działa w morskiej strefie przygranicznej. To szczególnie ważne w warunkach groźby ataków hybrydowych na obiekty infrastruktury krytycznej na Bałtyku: portów, gazociągów, kabli energetycznych i telekomunikacyjnych oraz instalacji offshore.

Komendant główny SG wskazywał, że dodatkowe środki na modernizację mogłyby wzmocnić właśnie zdolności w zakresie obserwacji sytuacji na Bałtyku - który też stał się sceną ataków hybrydowych ze strony Rosji - oraz ochrony morskiej infrastruktury krytycznej. Wśród potrzeb wymieniał nowoczesne jednostki pływające, ale także środki zwiększające szybkość reagowania. Elementem tej modernizacji ma być również rozbudowa lotnictwa Straży Granicznej. Program modernizacji SG zakłada zakup co najmniej trzech nowych śmigłowców, a w przypadku pozyskania dodatkowych środków planowana liczba nowych maszyn mogłaby wzrosnąć do ośmiu. Miałyby to być wielozadaniowe statki powietrzne przeznaczone m.in. do patrolowania granicy, szybkiego przemieszczania sił, wsparcia działań kryzysowych oraz współpracy z innymi służbami.

Nie bez znaczenia jest też kwestia personalna. Gen. Bagan ocenił, że w perspektywie 4-5 lat Straż Graniczna powinna osiągnąć pułap 25 000 funkcjonariuszy. Wzrost etatowy miałby odpowiadać nie tylko potrzebie większej samodzielności na granicy polsko-białoruskiej, lecz

także rosnącej liczbie zadań w portach lotniczych, przy obsłudze ruchu międzynarodowego, w kontroli legalności pobytu i zatrudnienia cudzoziemców, w działaniach operacyjnych oraz w prowadzeniu ośrodków strzeżonych.

Od 2004 r. SG strzeże nie tylko Polski

Jednym z najważniejszych momentów w historii formacji było wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. Od tego czasu Straż Graniczna odpowiada także za zabezpieczenie jednego z kluczowych zewnętrznych odcinków granicy wspólnoty. To zmieniło zarówno skalę odpowiedzialności, jak i standardy techniczne oraz procedury służby.

Polska Straż Graniczna stała się elementem europejskiego systemu zarządzania granicami i uczestniczy w operacjach międzynarodowych, w tym koordynowanych przez agencję Frontex. Funkcjonariusze SG biorą udział w misjach zagranicznych, działają w zespołach wielonarodowych, a niekiedy pełnią w nich funkcje kierownicze. W praktyce oznacza to, że do świadczenia nabywane na polskiej granicy - dziś jednej z najbardziej obciążonych politycznie i operacyjnie w Europie - są cennie także poza krajem.

Dziewięć oddziałów, służba w całym kraju

Straż Graniczna nie jest formacją skupioną wyłącznie na wschodnim kierunku strategicznym, choć to właśnie tam koncentruje się dziś największe uwagi. Jej struktura obejmuje

całe terytorium państwa. Oprócz Komendy Głównej Straży Granicznej w Warszawie funkcjonuje dziewięć oddziałów.

Każdy z nich odpowiada za inny rodzaj zadań i inną specyfikę służby. Oddziały wschodnie ochraniają granicę z Rosją, Białorusią i Ukrainą, Morski Oddział Straży Granicznej odpowiada za odcinek bałtycki, Nadwiślański realizuje w dużej mierze zadania wewnątrz kraju - m.in. w portach lotniczych i wobec cudzoziemców. To pokazuje, że współczesna SG jest organizacją rozległą, działającą zarówno w bezpośrednim pasie granicznym, jak i w głębi państwa.

Równie istotny pozostaje system szkolenia. W strukturach formacji działają dziś: Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie, Ośrodek Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu oraz Wyższa Szkoła Straży Granicznej w Koszalinie. W obecnych warunkach znaczenie tych instytucji rośnie - tam przygotowuje się kadry do klasycznej służby granicznej i działań w środowisku coraz bardziej nasyconym technologią, presją informacyjną i elementami zagrożeń hybrydowych. Do zadań, których 35 lat temu nikt nie przewidywał.

Gdzie poszedłbym dziś? Do Straży Granicznej

Gdy rozmawiam z niektórymi żołnierzami, którzy służą - wspierając funkcjonariuszy SG - na „pasku”, przyznają, że gdyby dziś mieli wybór, wybraliby właśnie pracę w Straży Granicznej. - Pieniądze nie mniejsze, dodatki, mieszkaniówka, mundurówka... - wyliczają.

Tak rzeczywiście jest. Wraz ze wzrostem znaczenia formacji poprawiają się warunki i rośnie atrakcyjność. Dziś nowo przyjęty funkcjonariusz może liczyć na ponad 6 tys. zł netto miesięcznie, a po ukończeniu szkolenia podoficerskiego stawki w części oddziałów przekraczają 6,5 tys. zł „na rękę” w przypadku osób do 26. roku życia. Średnie uposażenie funkcjonariusza SG wynosi obecnie około 9,6 tys. zł brutto. A jeszcze dochodzą wspomniane dodatki, zależne od charakteru służby, m.in. dodatek graniczny - 584 zł brutto dla tych, którzy pełnią służbę na wskazanych odcinkach granicy - a w wybranych specjalnościach także dodatki morskie czy kontrterrorystyczne. Istotnym elementem nowego pakietu jest nieopodatkowane świadczenie mieszkaniowe w wysokości od 900 do 1800 zł netto miesięcznie czy możliwość zwrotu kosztów dojazdu do miejsca pełnienia służby. Funkcjonariuszom przysługują ponadto: nagroda roczna, tzw. „trzynastka”, coroczna „mundurówka”, dopłata do wypoczynku, płatny urlop w wymiarze 26 dni roboczych, urlopy dodatkowe związane ze stażem lub wiekiem oraz uprawnienia emerytalne po 25 latach służby.

Kolejny etap wciąż przed nami

Jubileusz SG przypada w momencie, gdy jej rola jest większa niż kiedykolwiek po 1991 roku. W ostatnich latach funkcjonariusze byli zaangażowani w działania związane z pandemią COVID-19, obsługą

nadzwyczajnych ograniczeń w ruchu granicznym, zabezpieczeniem masowego napływu uchodźców z Ukrainy po rosyjskiej agresji, a także w wielomiesięczną operację ochrony granicy z Białorusią.

Te doświadczenia zmieniły formację. Straż Graniczna musi być gotowa do działania w sytuacjach kryzysowych, pod presją operacyjną i medialną, w ścisłej współpracy z wojskiem, Policją, służbami specjalnymi, administracją publiczną i partnerami międzynarodowymi. Jej skuteczność zależy zarówno od wyszkolenia ludzi, jak i od jakości sprzętu, liczebności, odporności logistycznej oraz sprawności procesu decyzyjnego. Dlatego 35-lecie Straży Granicznej można odczytywać również jako symboliczny moment przejścia do nowego etapu. Formacja wchodzi w kolejne lata nie tylko z większym doświadczeniem, lecz także z wyraźną potrzebą dalszego rozwoju.

Piknik, koncert i centralne obchody

Kulminacją obchodów 35-lecia Straży Granicznej będą uroczystości w Lublinie. Centralne Obchody Święta Straży Granicznej odbędą się 16 maja o godz. 12.00 na Placu Zamkowym. W wydarzeniu weźmie udział prezydent RP Karol Nawrocki. Podczas uroczystości wręczone zostaną odznaczenia państwowe i resortowe, a także odbędzie się promocja na pierwszy stopień oficerski Straży Granicznej. Zaplanowano również musztę paradną Kompanii Reprezentacyjnej SG, pokaz muzyczny Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej oraz defiladę pododdziałów. Zbędzie miał jednak także szeroki, otwarty dla mieszkańców charakter. Już 15 maja od godz. 12.00 na Placu Litewskim odbędzie się piknik Straży Granicznej. W programie przewidziano prezentację sprzętu używanego w służbie, inscenizowany posterunek graniczny oraz atrakcje dla najmłodszych. Piknikowi będzie towarzyszyć akcja honorowego krwiodawstwa pod hasłem „35 lat na Straży Życia”. Tego samego dnia o godz. 19.00 zaplanowano koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej z repertuarem muzyki filmowej i rozrywkowej. tanie się więc miejsc nie tylko oficjalnego święta formacji, lecz także dużego, publicznego jubileuszu.

Po 35 latach służby Straż Graniczna pokaże tam zarówno ceremonialne oblicze munduru, jak i nowoczesny sprzęt oraz zadania, które dziś decydują o bezpieczeństwie polskich granic. Jubileuszowa oprawa nie zmienia jednak zasadniczego faktu: dla funkcjonariuszy SG 16 maja będzie świętem formacji. Ale pamiętajmy o tym, że i tego dnia, i dzień później - jak każdego dnia od 35 lat - granica jest strzeżona bez żadnych przerw.

REKLAMA0011524035

Na podstawie Postanowienia z dnia 16 października 2024 roku GL1G/GU/593/2024 syndyk masy upadłości Aneta Brachaczek sprzedaje z wolnej ręki majątek wchodzący w skład masy upadłości dłużnika Piotra Steuera na następujących warunkach:

1.Przedmiotem sprzedaży jest:

a. prawo własności do lokalu mieszkalnego nr 5 – usytuowanego na 2. piętrze (poddasze) w budynku wielorodzinnym zlokalizowanym w Ornontowicach przy ulicy Leśnej 11, dla której Sąd Rejonowy w Mikołowie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KA1M/00073405/5. **Wartość oszacowania obniżona jest o 60% i wynosi 47 500,00 zł.**

2. Sprzedaż prawa własności do wskazanej nieruchomości lokalowej następuje na podstawie ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo Upadłościowe (dalej jako PU), Kodeksu cywilnego.

3. Sprzedaż może nastąpić za cenę nie niższą niż wskazana wyżej cena wywoławcza.

4. Szczegółowy opis przedmiotu sprzedaży będzie udostępniony przez syndyka masy upadłości w odpowiedzi na zapytanie oferenta oraz jest dostępny na stronie internetowej syndyka www.syndyk.de.

5. Oferty w języku polskim lub w tłumaczeniu na język polski przez przysięgłego tłumacza w zaklejonych kopertach uniemożliwiających ich otwarcie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta, a także z dopiskiem „Postępowanie na sprzedaż prawa własności do nieruchomości lokalowej o numerze 5 należącej do dłużnika P. Steuer – NIE OTWIERAĆ” powinny być dostarczone **do dnia 16.06.2026 roku** na adres: Kancelaria Syndycy Śląscy Aneta Brachaczek, ul. Traugutta 31/1, 44-370 Pszów. **Liczy się data wpływu.**

6. Składający ofertę na nabycie przedmiotu postępowania powinien pod rygorem nierozpoznania oferty przez syndyka wpłacić na rachunek bankowy **Organizatora** prowadzony w Santander Bank Polska O/Rybnik o numerze **44 1090 0088 0000 0001 6016 5820 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wybranego składnika majątku.** Złożenie chociażby jednej oferty wystarczy do odbycia postępowania na sprzedaż ww. składnika majątku.

7. Rozpoznanie ofert nastąpi w **dnio 17.06.2026 r. o godzinie 9.00 w Kancelarii Syndyka w Pszowie ul. Traugutta 31/1** w obecności wszystkich zainteresowanych. Wyboru najkorzystniejszej oferty stosując kryterium ceny dokona syndyk masy upadłości. O dokonany wybór niezwłocznie zostaje w formie elektronicznej powiadomiony oferent, którego cena została przyjęta.

8. Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienia na każdym etapie bez podania przyczyny.

Cały regulamin określający zasady i formę składania oferty zakupu, jak i wymogi formalne tej oferty szczegółowo określone są na stronie syndyka www.syndyk.com.pl lub po uprzednim kontakcie z Syndykiem masy upadłości Anetą Brachaczek.

Wszelkich informacji dot. przedmiotu sprzedaży udziela Syndyk masy upadłości Aneta Brachaczek i Kancelaria Syndyka (kom. 530 219 068), e-mail: aneta.brachaczek@syndyk.com.pl, sylwia.ciuberek@syndyk.com.pl

Można również skontaktować się z wyżej wymienioną osobą celem umówienia się na obejrzenie przedmiotu sprzedaży. Nieruchomość dostępna jest również na stronie Kancelarii Syndycy Śląscy - www.syndyk.com.pl

REKLAMA0011524041

1. Na podstawie Postanowienia z dnia 14.08.2023 roku GL1G/GU/917/2022 syndyk masy upadłości Aneta Brachaczek sprzedaje z wolnej ręki majątek wchodzący w skład masy upadłości dłużnika Marka Herzyk na następujących warunkach:

Przedmiotem sprzedaży jest prawo własności nieruchomości gruntowej zabudowanej zlokalizowanej w Orzeszu przy ulicy Klonowej 16, opisanej w ewidencji gruntów działką numer 303/59 o powierzchni 0,0899 ha, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Mikołowie prowadzi księgę wieczystą numer KA1M/00026636/9, którego cena wywoławcza jest obniżona o 15% i wynosi 375 000,00 zł.

2. Sprzedaż wskazanego prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej następuje na podstawie ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo Upadłościowe (dalej jako PU), Kodeksu cywilnego.

3. Sprzedaż może nastąpić za cenę nie niższą niż wskazana wyżej cena wywoławcza.

4. Szczegółowy opis przedmiotu sprzedaży będzie udostępniony przez syndyka masy upadłości w odpowiedzi na zapytanie oferenta oraz jest dostępny na stronie internetowej syndyka www.syndyk.com.pl

5. Sprzedaż nastąpi na rzecz oferenta oferującego najwyższą cenę, za cenę nie niższą niż cena minimalna. Oferent, którego oferta zostanie wybrana, stanie się wyłącznym właścicielem ww. nieruchomości gruntowej zabudowanej.

6. Oferty w języku polskim lub w tłumaczeniu na język polski przez przysięgłego tłumacza w zaklejonych kopertach uniemożliwiających ich otwarcie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta, a także z dopiskiem „Postępowanie na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej dłużnika Marka Herzyk – NIE OTWIERAĆ” powinny być dostarczone **do dnia 24.06.2026 roku** na adres: Kancelaria Syndycy Śląscy Aneta Brachaczek, ul. Traugutta 31/1, 44-370 Pszów. **Liczy się data wpływu.**

7. Składający ofertę na nabycie przedmiotu postępowania powinien pod rygorem nierozpoznania oferty przez syndyka wpłacić na rachunek bankowy **Organizatora** prowadzony w Santander Bank Polska O/Rybnik o numerze **67 1090 0088 0000 0001 5524 3335 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.** Złożenie chociażby jednej oferty wystarczy do odbycia postępowania na sprzedaż ww. składnika majątku.

8. Rozpoznanie ofert nastąpi w **dnio 25.06.2026 r. o godzinie 11.00 w Kancelarii Syndyka w Pszowie przy ul. Traugutta 31/1** w obecności wszystkich zainteresowanych. Wyboru najkorzystniejszej oferty stosując kryterium ceny dokona syndyk masy upadłości. O dokonany wybór niezwłocznie zostaje w formie elektronicznej powiadomiony oferent, którego cena została przyjęta.

9. Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienia na każdym etapie bez podania przyczyny.

Cały regulamin określający zasady i formę składania oferty zakupu, jak i wymogi formalne tej oferty szczegółowo określone są na stronie syndyka www.syndyk.com.pl lub po uprzednim kontakcie z Syndykiem masy upadłości Anetą Brachaczek.

Wszelkich informacji dot. przedmiotu sprzedaży udziela Syndyk masy upadłości Aneta Brachaczek i Kancelaria Syndyka (kom. 530 219 068), e-mail: aneta.brachaczek@syndyk.com.pl, sylwia.ciuberek@syndyk.com.pl

Można również skontaktować się z wyżej wymienioną osobą celem umówienia się na obejrzenie przedmiotu sprzedaży. Nieruchomość dostępna jest również na stronie Kancelarii Syndycy Śląscy - www.syndyk.com.pl

REKLAMA0011524346

WÓJT GMINY ŚWIERKLANIEC

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2026.399 z t.j.) sporządzono wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Wykaz zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Świerklaniec przy ul. Młyńskiej 3 oraz zamieszczenie na stronie internetowej Urzędu Gminy Świerklaniec www.bip.swierklaniec.pl na okres 21 dni, tj. od 18.05.2026 r. do 8.06.2026 r.

REKLAMA0011524810

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 14.05.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiących własność lub będących w użytkowaniu wieczystym Miasta Katowice, przeznaczonych do oddania w dzierżawę lub najem.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice (katowice.eu) i w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.katowice.eu).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 259 33 55, 32 259 33 79, 32 259 33 40.

REKLAMA0011524039

1. Na podstawie Postanowienia z dnia 24.06.2025 roku GL1G/GU/512/2025 syndyk masy upadłości Aneta Brachaczek sprzedaje z wolnej ręki majątek wchodzący w skład masy upadłości dłużnika Elżbiety Błażyczek na następujących warunkach:

Przedmiotem sprzedaży są następujące składniki:

a. Udział 5/32 w nieruchomości gruntowej zabudowanej zlokalizowanej w miejscowości Lyski przy ulicy Łukowskiej 13, opisanej w ewidencji gruntów działką numer 503/131 o powierzchni 0,1080 ha, dla której VII Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Rybniku prowadzi księgę wieczystą numer GL1Y/00118443/9. **Cena wywoławcza jest obniżona o 15% i wynosi 45 510,00 zł.**

b. Udział 5/32 w nieruchomości gruntowej niezabudowanej zlokalizowanej w gminie Lyski, obręb 0004 Lyski, opisanej w ewidencji gruntów działką numer 614/106 o powierzchni 1,1515 ha, dla której VII Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Rybniku prowadzi księgę wieczystą numer GL1Y/00118443/9. **Cena wywoławcza jest obniżona o 15% i wynosi 9 450,00 zł.**

2. Sprzedaż wskazanych w pkt 1 a i b udziałów w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej i niezabudowanej następuje na podstawie ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe (dalej jako PU), Kodeksu cywilnego.

3. Sprzedaż może nastąpić za cenę nie niższą niż wskazana wyżej cena wywoławcza.

4. Szczegółowy opis przedmiotu sprzedaży będzie udostępniony przez syndyka masy upadłości w odpowiedzi na zapytanie oferenta oraz jest dostępny na stronie internetowej syndyka www.syndyk.com.pl.

5. Oferty w języku polskim lub w tłumaczeniu na język polski przez przysięgłego tłumacza w zaklejonych kopertach uniemożliwiających ich otwarcie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta, a także z dopiskiem „Postępowanie na sprzedaż 5/32 w prawie własności nieruchomości gruntowej dłużnika Elżbiety Błażyczek ze wskazaniem nr księgi wieczystej – NIE OTWIERAĆ” winny być dostarczone **do dnia 16.06.2026 roku** na adres: Kancelaria Syndycy Śląscy Aneta Brachaczek, ul. Traugutta 31/1, 44-370 Pszów. **Liczy się data wpływu.**

6. Składający ofertę na nabycie przedmiotu postępowania powinien pod rygorem nierozpoznania oferty przez syndyka wpłacić na rachunek bankowy **Organizatora** prowadzony w Santander Bank Polska O/Rybnik o numerze **38 1090 0088 0000 0001 6294 4978 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.** Złożenie chociażby jednej oferty wystarczy do odbycia postępowania na sprzedaż ww. składnika majątku.

7. Rozpoznanie ofert nastąpi w **dnio 17.06.2026 r. o godzinie 10.00 w Kancelarii Syndyka w Pszowie przy ul. Traugutta 31/1** w obecności wszystkich zainteresowanych. Wyboru najkorzystniejszej oferty, stosując kryterium ceny, dokona syndyk masy upadłości. O dokonany wybór niezwłocznie zostaje w formie elektronicznej powiadomiony oferent, którego cena została przyjęta.

8. Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienia na każdym etapie bez podania przyczyny.

Cały regulamin określający zasady i formę składania oferty zakupu, jak i wymogi formalne tej oferty szczegółowo określone są na stronie syndyka www.syndyk.com.pl lub po uprzednim kontakcie z Syndykiem masy upadłości Anetą Brachaczek.

Wszelkich informacji dot. przedmiotu sprzedaży udziela Syndyk masy upadłości Aneta Brachaczek i Kancelaria Syndyka (kom. 530 219 068), mail: aneta.brachaczek@syndyk.com.pl, sylwia.ciuberek@syndyk.com.pl

Można również skontaktować się z wyżej wymienioną osobą celem umówienia się na obejrzenie przedmiotu sprzedaży. Nieruchomość dostępna jest również na stronie Kancelarii Syndycy Śląscy - www.syndyk.com.pl

REKLAMA0011523008

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Sosnowcu

z o ł u j e

XXVIII sesję Rady Miejskiej w Sosnowcu

na dzień 28 maja 2026 r., godz. 9⁰⁰,

w sali nr 319 gmachu Urzędu Miejskiego

przy al. Zwycięstwa 20 w Sosnowcu.

Porządek obrad Rady jest do wglądu pod adresem: <https://sosnowiec.esesja.pl/> i przewiduje.m.in.:

1. Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Sosnowcu.
2. Debata nad raportem o stanie gminy za 2025 rok – udzielenie wotum zaufania Prezydentowi Miasta Sosnowca.
3. Ocena wykonania wieloletniej prognozy finansowej i budżetu miasta za 2025 r. – udzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta Sosnowca.
4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia ramowego planu pracy Rady Miejskiej w Sosnowcu oraz zatwierdzenia ramowych planów pracy stałych komisji Rady na II półrocze 2026 rok.

REKLAMA0011523701

Sygn. akt Km 807/24, Km 512/25, Km 568/25

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Gliwicach Grzegorz Zachmost Kancelaria Komornicza nr XXI zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **03.06.2026 r. o godz. 10:00 w sali nr 215** Sądu Rejonowego w Gliwicach (wejście od ul. Jana Siemińskiego 10A) odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

prawa własności **nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny**m, w zabudowie wolno stojącej, parterowym z użytkowym poddaszem, z garażem dwustanowiskowym w bryle budynku, o powierzchni zabudowy **225 m²**, położonej w miejscowości **44-154 Pilchowie przy ul. Leboszowskiej 14d** i będącej własnością dłużniczki:

- Kucharczyk Jolanta

Nieruchomość posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Gliwicach nr **GL1G/00080190/9** - działka ewidencyjna o numerze **1157/196** i powierzchni **1973 m²**, obręb Pilchowie.

Nieruchomość nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi publicznej (ulicy Leboszowskiej) - dostęp do drogi publicznej zapewniony współwłasnością działek drogowych (**droga prywatna**), tj. od strony drogi publicznej to kolejno działki: **1114/202** (KW GL1G/00076989/6), **1109/196** (KW GL1G/00024277/3), **1110/196** (KW GL1G/00076988/9), **1156/196** (KW GL1G/00076987/2)

- udział w działkach drogowych nie jest przedmiotem licytacji.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **1.566.500,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi dwie trzecie wartości oszacowania, tj. kwotę: **1.044.333,33 zł.** Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę: **156.650,00 zł.** w kancelarii komornika w gotówce lub na konto komornika **nr: 36 1050 1298 1000 0022 2400 8215 ING Bank Śląski SA O. w Gliwicach najpóźniej do dnia poprzedzającego dzień licytacji.**

REKLAMA0011524038

1. Na podstawie Postanowienia z dnia 17.07.2025 roku GL1G/GU/201/2025 syndyk masy upadłości Aneta Brachaczek sprzedaje z wolnej ręki majątek wchodzący w skład masy upadłości dłużnika Mirosława Suchomskiego na następujących warunkach:

Przedmiotem sprzedaży jest prawo własności nieruchomości gruntowej zabudowanej zlokalizowanej w Kończyce Małe, tj. działki nr 1313/6 o pow. 0,3344 ha, 1313/7 o pow 0,3230 ha oraz 1313/8 o pow 0,4734 ha, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych SR w Cieszyńie prowadzi kw nr BB1C/00015353/5. **Cena wywoławcza jest obniżona o 15% i wynosi 336 350,00 zł.**

2. Sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej następuje na podstawie ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe (dalej jako PU), Kodeksu cywilnego.

3. Sprzedaż może nastąpić za cenę nie niższą niż wskazana wyżej cena wywoławcza.

4. Szczegółowy opis przedmiotu sprzedaży będzie udostępniony przez syndyka masy upadłości w odpowiedzi na zapytanie oferenta oraz jest dostępny na stronie internetowej syndyka www.syndyk.com.pl.

5. Sprzedaż nastąpi na rzecz oferenta oferującego najwyższą cenę, za cenę nie niższą niż cena minimalna. Oferent, którego oferta zostanie wybrana, stanie się wyłącznym właścicielem ww. nieruchomości.

6. Oferty w języku polskim lub w tłumaczeniu na język polski przez przysięgłego tłumacza w zaklejonych kopertach uniemożliwiających ich otwarcie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta, a także z dopiskiem „Postępowanie na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej upadłego Mirosława Suchomskiego – NIE OTWIERAĆ” winny być dostarczone **do dnia 16.06.2026 roku** na adres: Kancelaria Syndycy Śląscy Aneta Brachaczek, ul. Traugutta 31/1, 44-370 Pszów. **Liczy się data wpływu.**

7. Składający ofertę na nabycie przedmiotu postępowania powinien pod rygorem nierozpoznania oferty przez syndyka wpłacić na rachunek bankowy **Organizatora** prowadzony w Santander Bank Polska O/Rybnik o numerze **27 1090 0088 0000 0001 6332 0372 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.** Złożenie chociażby jednej oferty wystarczy do odbycia postępowania na sprzedaż ww. składnika majątku.

8. Rozpoznanie ofert nastąpi w **dnio 17.06.2026 r. o godzinie 9.30 w Kancelarii Syndyka w Pszowie przy ul. Traugutta 31/1** w obecności wszystkich zainteresowanych. Wyboru najkorzystniejszej oferty, stosując kryterium ceny, dokona syndyk masy upadłości. O dokonany wybór niezwłocznie zostaje w formie elektronicznej powiadomiony oferent, którego cena została przyjęta.

9. Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienia na każdym etapie bez podania przyczyny.

Cały regulamin określający zasady i formę składania oferty zakupu, jak i wymogi formalne tej oferty szczegółowo określone są na stronie syndyka www.syndyk.com.pl lub po uprzednim kontakcie z Syndykiem masy upadłości Anetą Brachaczek.

Wszelkich informacji dot. przedmiotu sprzedaży udziela Syndyk masy upadłości Aneta Brachaczek i Kancelaria Syndyka (kom. 530 219 068), mail: aneta.brachaczek@syndyk.com.pl, sylwia.ciuberek@syndyk.com.pl

Można również skontaktować się z wyżej wymienioną osobą celem umówienia się na obejrzenie przedmiotu sprzedaży. Nieruchomość dostępna jest również na stronie Kancelarii Syndycy Śląscy - www.syndyk.com.pl

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

ANTYKI

Skup staroci. Dojeżdżamy do klienta, płacimy gotówką. Porcelana, szkło, biżuteria, pocztówki, dokumenty, zegarki, medale, stare bombki choinkowe i wiele innych. 797-194-672.

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

ARKADIA - skup i sprzedaż monet i banknotów, Katowice, 32-251-16-43, 500-223-234

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

ABSOLUTNIE wszystkie marki, płacimy najwięcej! Dojazd, własny transport 509-796-001, 798-835-341

AUTOSKUP - absolutnie wszystkie angliki. Auta na części, bez prawa rejestracji, z importu z Niemiec, Belgii, Holandii, Francji oraz inne- kupię. Stan obojętny. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny, 509-796-001

AUTOSKUP - Iveco, Ducato, Boxer, Jumper, Master, Mercedes, Ford, Mazda, Kia oraz inne marki. Stan obojętny. Dojazd do klienta, własny transport. Gotówka od ręki, 798-835-341

Autoskup, wszystkie 515274430

AUTOZŁOM- 800 zł/tona, osobowe, dostawcze, wszystkie marki i modele. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Zwrot składki OC, Najlepsze ceny! Gotówka od ręki! 602-871-305

AUTOZŁOMOWANIE 602-871-305

OSOBOWE, dostawcze - wszystkie marki i roczniki. Stan obojętny. Całe, rozbite, do naprawy, dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny! Szybki dojazd, 515-274-430

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Tychy tel. 604 630 556

INNE

KURS Ochrony.1600 zł.Raty. Tel.694848043

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

POGOTOWIE dekarstwo-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoni! Tel. 573-852-370, 517-343-744

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycy: 606307123

PRZEPROWADZKI

A-Z Przewodniki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 7 dni od 1050 zł z 30% dofin. dla emerytów/ rencistów, tel 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy z wyżywieniem dla Seniorów. 601-585-510 www.danaustronie.pl

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

USTRONIE MORSKIE - pokoje z łazienkami, V-VI. PROMOCJA! Blisko morza - 7 min. Tel.: 503-936-581.

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

STARE książki skup, 881-934-948

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENATARZE KOMUNALNE
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

0011523579

OGŁOSZENIE Prezydent Miasta Sosnowca informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy Al. Zwycięstwa 20 na okres od dnia 18.05.2026 r. do dnia 8.06.2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy zlokalizowanych w Sosnowcu przy:
- al. Józefa Mireckiego, część działki ozn. geod. nr 6293 obręb 0009 Sosnowiec,
- ul. Gacka, część działki ozn. geod. nr 632/3 obręb 0006 Klimontów,
- ul. Kujawska, część działki ozn. geod. nr 2516/2 obręb 0006 Klimontów.

0011524114

DYREKTOR ZAKŁADU KOMUNALNEGO „PGM” W CHORZOWIE ZAWIADAMIA

że na tablicy ogłoszeń Zakładu Komunalnego „PGM” - przy wejściu do budynku i Urzędu Miasta Chorzów - na parterze oraz na stronach internetowych obu instytucji zostało wywieszone na okres 21 dni ogłoszenie o wyznaczeniu do dzierżawy części nieruchomości gruntowej położonej w Chorzowie przy ul. **Cmentarnej 18-24**, stanowiącej własność Miasta Chorzów, na której posadowiony jest garaż nabyty ze środków własnych Użytkownika, oznaczony nr **G-6**.

REKLAMA

0011525006

OGŁOSZENIE PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 15.05.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiących własność lub będących w użytkowaniu wieczystym Miasta Katowice, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice (katowice.eu) i w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.katowice.eu).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 259 31 65, 32 259 33 40.

REKLAMA

0011524254

OGŁOSZENIE PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 13.05.2026 r. dotyczącego sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz dzierżawcy budynku użytkowego położonego przy ul. Szczecińskiej 2 wraz ze sprzedażą gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z budynku (działka nr 3/3).

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu:

poniedziałek – środa w godz. 7.30 – 15.30

czwartek w godz. 7.30 – 17.00

piątek w godz. 7.30 – 14.00

oraz na stronie internetowej www.katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu: 32/259 33 16 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, V piętro, pokój 516.

REKLAMA

0011525075

OGŁOSZENIE Prezydent Miasta Sosnowca

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, został wywieszony na okres 21 dni wykaz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przeznaczonego do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego (aukcji), o numerze 45, położonego w Sosnowcu przy ul. Kisielewskiego 3, o pow. 32,94 m², dla którego brak jest założonej księgi wieczystej.

REKLAMA

0011525003

OGŁOSZENIE STAROSTY MIKOŁOWSKIEGO z dnia 12 maja 2026 r.

Na podstawie art. 113 ust. 5 i 6, art. 114 ust. 3 i 4, art. 124 ust. 1 oraz art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

Starosta Mikołowski

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Orzeszu przy ul. Dębowej działka nr 449/186, obręb Zawada, karta mapy 3, o powierzchni 0,1134 ha, której stan prawny jest nieuregulowany w celu umieszczenia na jej terenie sieci wodociągowej.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości zostanie wszczęte postępowanie zmierzające do ograniczenia prawa własności i zezwolenia na umieszczenie sieci wodociągowej.

Wszelkie informacje w sprawie udziela Wydział Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Mikołowie przy ul. Żwirki i Wigury 4a, nr tel. 32/32-48-254.

Mirosław Duży
Starosta Mikołowski

REKLAMA

0011525058



Miasto Chorzów oraz inwestor

CHORZÓW
wprawia w ruch

Spółeczna Inicjatywa Mieszkaniowa Śląsk Sp. z o.o.

ogłasza nabór wniosków

o wynajem mieszkań w ramach inwestycji budowlanej przy ul. Michałkowskiej w Chorzowie.

ZOSTAŁY 3 OSTATNIE MIESZKANIA!

Nabór wniosków prowadzony będzie od **14 maja 2026 r. do 28 maja 2026 r.** Druki wniosku wraz z wymaganymi załącznikami dostępne są do pobrania ze strony internetowej inwestora: <https://www.sim-slask.pl/> oraz Urzędu Miasta Chorzów: <http://bip.chorzow.eu/index.php> oraz w formie papierowej w siedzibie inwestora SIM Śląsk Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Michałkowskiej 91/U1 w Chorzowie.

Szczegółowe informacje dotyczące wszelkich formalności związanych z naborem, w tym informacje dotyczące prawidłowego wypełnienia wniosku, dostępne są na stronie internetowej inwestora SIM Śląsk Sp. z o.o.: <https://www.sim-slask.pl/> oraz pod numerem telefonu 784-050-951.

Wypełnione i podpisane wnioski wraz z niezbędnymi załącznikami należy złożyć osobiście (zalecane) lub przez pełnomocnika w Wydziale Mieszkalnictwa, w siedzibie Inwestora SIM Śląsk, który w imieniu wnioskodawcy przekaze wniosek do Wydziału; złożyć za pośrednictwem platformy ePUAP, e-Doręczeniem, przesłać pocztą tradycyjną na adres Urzędu Miasta Chorzów Wydziału Mieszkalnictwa, Rynek 1, 41-500 Chorzów, z dopiskiem „nabór wniosków ul. Michałkowska” (liczy się data stempla pocztowego).

Wszelkie informacje mające wpływ na liczbę uzyskanych punktów oraz potwierdzenie danych wymaganych w naborze spoczywa na wnioskodawcy.

Robię bekę z nowej żony mojego byłego męża i nie będę przeproszać

Natalia Niemen na Instagramie Fot. Robert Woźniak



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 74

Maja Ostaszewska wywołała burzę

Aktorka jest kojarzona z działalnością na rzecz praw zwierząt, tymczasem została właśnie twarzą kampanii marki specjalizującej się w produkcji skórzanego obuwia i akcesoriów, co wywołało prawdziwą burzę w necie. „Pani Maju, za ile złotych zmienia pani poglądy?” – pytają internauci. Jak na razie aktorka nie odpowiedziała na zaczepki.



Teatr Telewizji: „Moralność pani Dulskiej” TVP 1, 20:30

Aniela Dulka (Kinga Preis), matka trojga dzieci i właścicielka kamienicy, to kobieta fałszywa oraz chciwa. Gardzi ludźmi biednymi. Wszystko robi wyłącznie na pokaz, a jej życiem kieruje lęk przed opinią innych. Jej postawa, nazywana „dulszczyzną”, prezentuje pozorną moralność.

Kraven Łowca Polsat, 20:35

Kravena prowadzi żądza zemsty, ukształtowana przez trudną relację z bezwzględnym ojcem – gangsterem Nikolaïem Kravinofem. Motywacja bohatera zmienia go w bezlitosnego i budzącego grozę łowcę.

Ostatnie chwile Kennedy'ego: nagranie, które wstrząsnęło światem WP, 21:00

Niezwykła historia amatorskiego filmu, na którym uchwyciono zamach na prezydenta Johna F. Kennedy'ego. Abraham Zapruder przypadkiem zarejestrował moment, w którym świat zmienił się na zawsze.

Mniejsze zło Kino Polska, 22:20

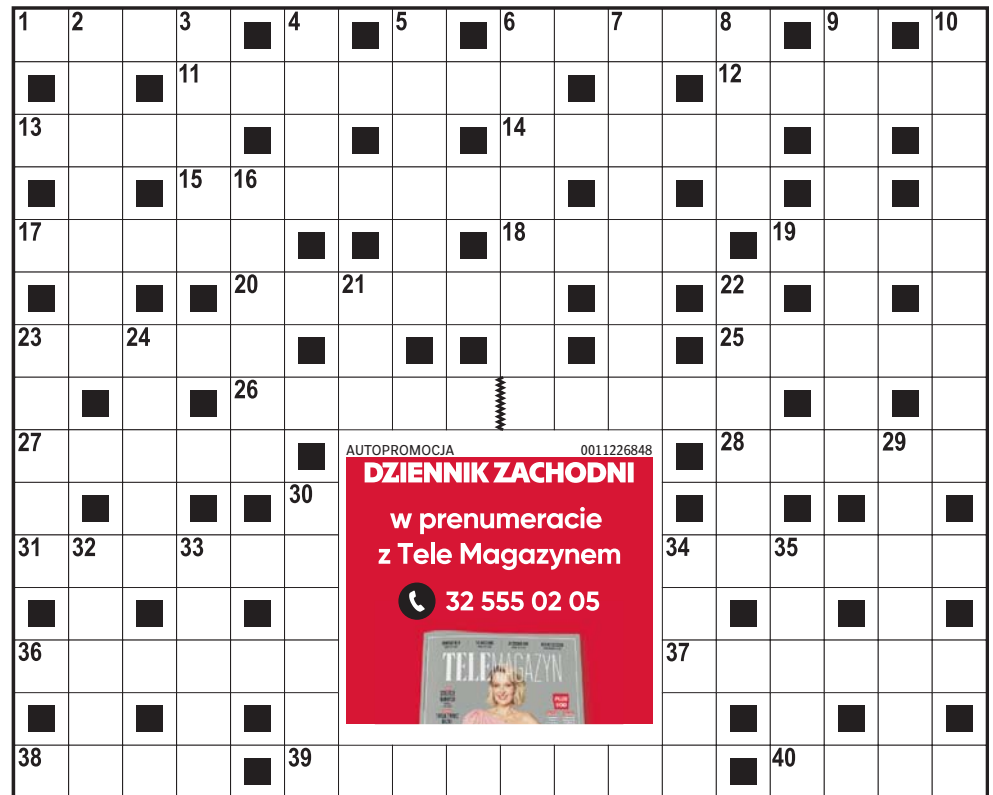
Kamil to ambitny student polonistyki, który pragnie zostać pisarzem. Bez talentu, lecz zdeterminowany, by odnieść sukces, kradnie dzieło genialnego pacjenta szpitala psychiatrycznego.

Poziomo:

- układ wyrazów w zdaniu,
- ostry wierzchołek buta,
- najstarsza era Ziemi,
- niewielki, barwnie upierzony ptak o melodyjnym głosie,
- „Kniaź ...”, opera Aleksandra Borodina,
- wyznaczona porcja żywności,
- „Płonie ... w lesie”,
- osesek ssaka z brodą,
- sprzęt Pawła Fajdka,
- przykład do naśladowania,
- ... Ramsay, brytyjski szef kuchni i restaurator,
- Gruba ..., zaopatruje Warszawę w wodę,
- pomoc z powietrza,
- film postapokaliptyczny z rolą Kevina Costnera,
- przywidzenie, fatamorgana,
- przypisek autorski na marginesie,
- Zielona Góra lub Białystok,
- służba pełniona na okręcie,
- rywalizowała z Atenami,
- kraina w delcie Wisły,
- ciastko z bitą śmietaną,
- zagłębienie terenu wypełnione wodą,
- nośny w samolocie.

Pionowo:

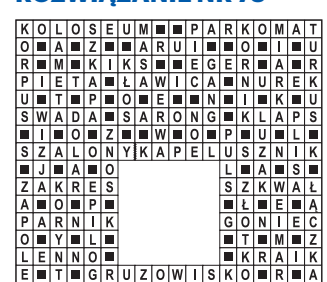
- dom wiejski z budynkami gospodarczymi,
- ... Strasburger, prezenter „Familiady”,
- staropolski tytuł grzecznościowy,
- „Bema pamięci żałobny ...”,
- żartobliwie o niewiniątku, świętoszku,



- ... jednego różańca”, film w reżyserii Kazimierza Kutza,
- afrykański kraj ze stolicą w Ndżamenie,
- „Kobieta i ...”, film Claude'a Leloucha,
- amerykańska odmiana gruszy,
- duży, wędrowny ptak wodny,
- rodzina mająca wspólnego przodka,

- wystawiana w teatrze,
- dominuje w skorupie ziemskiej,
- urządzenie w kanale żeglownym,
- „żywy” pieniądź,
- dorosły samiec sarny,
- gwałtowny ruch, rozpęd,
- emu zwyczajne z Australii,
- element szlifów generalskich,
- ... potęgą jest i basta”.

ROZWIĄZANIE NR 73



Katarzyna Cichopek dziś jest sobą

Celebrytka postanowiła zaszaleć z włosami. Jej nowa fryzura jest nawiązaniem do beztroskich czasów licealnych. Pokazała ją fanom na zdjęciu na Instagramie. „W tych włosach czuję się znowu jak ja. Ta Kasia z liceum – zachwycona światem, z głową pełną marzeń i pomysłów. Ta, która ciągle śpiewała, grała na gitarze i śmiała się do rozpuku. Potem życie trochę mnie poturbowało. Wiele przeszłam. Ale dziś znów jestem pozytywnie zakręcona. Dosłownie i w przenośni. (...) Dziś jestem sobą”. (GZL) Fot. Adam Jankowski



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji. Dzięki temu jedna rozmowa przyniesie korzystny przełom.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojne tempo pozwoli uporządkować sprawy. Horoskop na dziś mówi, że wieczorem dostaniesz miłą wiadomość od bliskiej osoby. **Baran (21.03 - 19.04)** Nowe kontakty okażą się inspirujące. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by zachować cierpliwość i unikać zbędnych sporów.

Byk (20.04 - 20.05)

Domowe sprawy nabiorą dziś znaczenia. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że krótki odpoczynek poprawi humor i doda energii. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Ale horoskop na dziś radzi też uważnie słuchać innych przy podejmowaniu decyzji. **Rak (22.06 - 22.07)** Precyzja pomoże zamknąć zaległe zadania. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojnym rozmowom.

Lew (23.07 - 22.08)

Dobry moment na pojednanie i szczerze słowa. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że ktoś z otoczenia doceni dziś Twoje zaangażowanie. **Panna (23.08 - 22.09)** Intensywne emocje mogą zaskoczyć. Horoskop na dziś odpowiada, by zachować dystans. Dzięki temu łatwiej ocenisz sytuację... **Waga (23.09 - 22.10)** Pojawi się okazja do ciekawego spotkania. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by nie odkładać ważnych decyzji na później.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie widoczne efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by znaleźć również chwilę na relaks i regenerację. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Twoje kreatywne pomysły spotkają się z dużym uznaniem. Horoskop na dziś radzi, by wieczorem zadbać też o własne potrzeby. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość pomoże Ci lepiej zrozumieć bliskich. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać pośpiechu w ważnych sprawach.

MAGAZYN

SPORTOWY24

18.05.2026

Górnik Zabrze i Raków Częstochowa już na pewno zagrają w europejskich pucharach. Los GKS-u rozstrzygnie się w ostatniej kolejce. STR. 18-20



FOT. LUCYNA NENOW

Czy GKS dobiegnie do Ligi Konferencji?

Apoloniusz Tajner wraca na fotel prezesa PZN. Obecny poseł nie będzie miał żadnego konkurenta. STR. 22

Piłkarki GKS Katowice pokonały Czarne i po raz drugi w historii zdobyły Puchar Polski. STR. 23

MKS na krawędzi. Koszykarze z Dąbrowy Górniczej z Warszawy wrócili na tarczy. STR. 24

SPORTOWY24.PL

PKO BP Ekstraklasa, 33. kolejka

*** Piast Gliwice - Raków Częstochowa 1:3 (0:3)**
0:1 Jean Carlos (1),
0:2 Marko Bulat (20),
0:3 Tomasz Pierńko (25),
1:3 Patryk Dzikczek (89)
Sędziował Daniel Stefański (Bydgoszcz)
Widzów 6.763
*** GKS Katowice - Jagiellonia Białystok 2:2 (1:1)**
1:0 Bartosz Nowak (3),
1:1 Bernardo Vital (31),
1:2 Afimico Pululu (56-karny),
2:2 Borja Galan (78)
Sędziował Paweł Raczkowski (Warszawa)
Widzów 14.651
*** Wisła Płock - Górnik Zabrze 0:1 (0:0)**
0:1 Maksym Chłani (76)
Sędziował Wojciech Myć (Lublin)
Widzów 10.244
*** Radomiak Radom - Lech Poznań 1:3 (1:2)**
1:0 Jan Grzesik (8),
1:1 Mikael Ishak (16),
1:2 Luis Palma (22),
1:3 Patrik Walemark (58)
Sędziował Karol Arys (Szczecin)
Widzów 13.982
*** Korona Kielce - Widzew Łódź 1:0 (0:0)**
1:0 Dawid Blanik (61)
Sędziował Tomasz Kwiatkowski (Warszawa).
Widzów 14.569
*** Motor Lublin - Cracovia 3:3 (1:1)**
0:1 Mateusz Klich (8),
1:1 Bartosz Wolski (37),
1:2 Amir Al-Ammani (64),
1:3 Gabriel Charpentier (82),
2:3 Karol Czubak (89),
3:3 Kacper Karasek (90+2)
Sędziował Szymon Marciniak (Płock)
Widzów 15.200



Piłkarze Piasta Gliwice przeżywają w tym sezonie prawdziwy rollercoaster. Po porażce z Rakowem wciąż nie mogą czuć się pewni utrzymania w PKO Ekstraklasie

*** Lechia Gdańsk - Legia Warszawa 1:2 (0:1)**
0:1 Jean-Pierre Nsame (11),
1:1 Tomasz Bobcek (63),
1:2 Antonio Colak (90+3)
Sędziował Damian Sylwestrzak (Wrocław)
Widzów 35.000
*** Zagłębie Lubin - Pogoń Szczecin 0:1 (0:0)**
0:1 Hussein Ali (79)
Sędziował Paweł Malec (Łódź)
Widzów 8.112

***Dziś grają: Arka Gdynia - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (godz. 19)**

1. Lech Poznań (m)	33	59	60-43
2. Górnik Zabrze (p)	33	53	44-36
3. Jagiellonia Białystok	33	53	55-41
4. Raków Częstochowa	33	52	48-40
5. GKS Katowice	33	49	50-44
6. Zagłębie Lubin	33	48	45-37
7. Legia Warszawa	33	46	38-37
8. Wisła Płock (b)	33	45	32-36
9. Radomiak Radom	33	44	50-47
10. Pogoń Szczecin	33	44	46-48
11. Motor Lublin	33	43	46-49
12. Korona Kielce	33	42	39-39
13. Piast Gliwice	33	41	41-44
14. Cracovia	33	41	38-41
15. Widzew Łódź	33	39	39-40
16. Lechia Gdańsk	33	38	60-62
17. Arka Gdynia (b)	32	36	32-55
18. Termalica Nieciecza (b)	32	28	37-61

Miejsce 1-2. - eliminacje Ligi Mistrzów, 3-4. - eliminacje Ligi Konferencji UEFA, 16-18. - spadek do I ligi Lechia -5 pkt za zaległości finansowe.

Ostatniakolejka (sobota, 23.05, g. 17.30): GÓRNIK - Radomiak, RAKÓW - Arka, Pogoń - GKS, Widzew - PIAST, Termalica - Lechia Cracovia - Korona, Jagiellonia - Zagłębie, Lech - Wisła, Legia - Motor.

Zdjęcie weekendu



Lech Poznań postawił kropkę nad i. W Radomiu stracił gola na 0:1, ale potem skutecznie odpowiedział i jako trzeci klub w XXI wieku - po Legii i Wiśle Kraków - obronił mistrzostwo



Rafał Musioł

Portal X: @Rafal_Musiol

LUKAS W ŚRODĘ, MEDAL W SOBOTĘ?

Kiedyś, dość dawno temu, bo na początku lat 90. XX wieku, totolotek reklamował się hasłem „Miliard w środę, miliard w sobotę”. Dziś brzmi to imponująco, ale młodszymi czytelnikom warto wyjaśnić, że były to czasy przed denominacją złotówki, czyli realnie patrząc z tych dziewięciu zer trzeba skreślić cztery. Skojarzenie ze wspomnianym sloganem nasunęło mi się jednak nie przy kolekturze, a w kontekście... Górnika. Tak się mianowicie złożyło, że akurat te dwa dni mogą oznaczać dla klubu z Roosevelta diametralną odmianę losu. W środę 20 maja w Zabrzu odbędzie się nadzwyczajna sesja Rady Miasta, na której radni mogą podjąć decyzję o sprze-

daży Górnika Lukasowi Podolskiemu. Ogólne założenia tej transakcji już znamy, zresztą Dziennik Zachodni informował o nich jako pierwszy, ale debata i tak zapowiada się ciekawie, bo zapewne w jej czasie wypłynie sporo niejawnych dotąd szczegółów. Tak na marginesie trzeba zresztą przyznać, że sytuacja rajców jest nie do pozazdroszczenia. Zwłaszcza, gdyby po lekturze dokumentów nabrali jakichkolwiek wątpliwości. Biorąc pod uwagę presję społeczną i kibicowską głosowanie przeciwko - jeśli tak nakazywałoby im sumienie - może uczynić z nich wrogów publicznych. Intuicyjnie można jednak założyć, że wynik będzie czystą formalnością. W sobotę natomiast sam Podolski i jego koledzy wyjdą na boisko w ostatniej kolejce Ekstraklasy, by zamknąć sezon meczem z Radomiakiem i do Pucharu Polski dołożyć pierwszy od 32 lat medal. Taki dublet na otwarcie nowej ery Górnika byłby czymś więcej niż pierwszą jaskółką zwiastującą wiosną na Roosevelta. ©©

Betclit 1. Liga, 33. kolejka

*** Miedź Legnica - Ruch Chorzów 1:2 (0:2)**
0:1 Kamil Drygas (12-samobójcza),
0:2 Marko Kolar (37),
1:2 Kamil Antonik (52)
Sędziował Albert Różycki (Łódź)
Widzów 4.681
*** Pogoń Grodzisk Mazowiecki - GKS Tychy 0:0**
Sędziował Paweł Wrzeszczyński (Kalisz)
Widzów 800

*** Pogoń Siedlce - Stal Mielec 1:3 (1:1)**
0:1 Fryderyk Gerbowski (38),
1:1 Maciej Famulak (41),
1:2 Hubert Matynia (48),
1:3 Kamil Cybulski (70)
Sędziował Jacek Małyśzek (Lublin)
Widzów 800

*** Polonia Warszawa - Wisła Kraków 0:1 (0:1)**
0:1 Marko Bozić (18)
Sędziował Bartosz Frankowski (Toruń)
Widzów 5.187

*** Górnik Łęczna - Odra Opole 0:2 (0:1)**
0:1 Michał Feliks (29-głową),
0:2 Szymon Mida (90+1)
Sędziował Grzegorz Kawalko (Olsztyn)
Widzów 1.365

*** Stal Rzeszów - Wierzyca Kraków 1:5 (1:3)**
0:1 Lucas Piazon (9),
0:2 Maciej Gajos (26),
0:3 Stefan Feiertag (41),
1:3 Sebastian Thill (45),
1:4 Stefan Feiertag (58),
1:5 Carlitos (70)
Sędziował Damian Kruplewski (Olsztyn)
Widzów 1.918

*** Chrobry Głogów - Znicz Pruszków 3:2 (1:1)**
0:1 Radosław Majewski (22-karny),
1:1 Myrosław Mazur (45+5),
1:2 Krystian Tabara (48),
2:2 Kelechukwu Ibe-Torti (76),
3:2 Sebastian Strózik (78)
Sędziował Szymon Łęzny (Kluczbork)
Widzów 1.100

*** Polonia Bytom - Śląsk Wrocław zakończył się po zamknięciu wydania**

*** Dziś grają: Puszcza Niepołomice - ŁKS Łódź (godz. 18)**

1. Wisła Kraków	33	68	70-32
2. Śląsk Wrocław (s)	32	58	66-46
3. Wierzyca Kraków (b)	33	56	69-46
4. Chrobry Głogów	33	54	47-35
5. Ruch Chorzów	33	53	52-43
6. ŁKS Łódź	32	51	53-46
7. Polonia Warszawa	33	50	50-48
8. Miedź Legnica	33	49	50-52
9. Polonia Bytom (b)	32	47	54-43
10. Puszcza Niepołomice (s)	32	46	43-38
11. Odra Opole	33	44	33-38
12. Pogoń Grodzisk Maz. (b)	33	44	51-54
13. Stal Rzeszów	33	42	46-57
14. Pogoń Siedlce	33	36	33-41
15. Stal Mielec (s)	33	33	47-61
16. Górnik Łęczna	33	27	38-59
17. Znicz Pruszków	33	25	37-66
18. GKS Tychy	33	22	37-71

Miejsca 1-2. - awans, 3-6. baraże o awans do PKO Ekstraklasy, 16-18. - spadek do Betclit 2. Ligi.

Ostatniakolejka (niedziela, 24.05, g. 16.30): GKS TYCHY - Stal Rzeszów, Stal Mielec - POLONIA BYTOM, Znicz Pruszków - RUCH CHORZÓW, ŁKS Łódź - Górnik Łęczna, Miedź Legnica - Puszcza Niepołomice, Odra Opole - Polonia Warszawa, Śląsk Wrocław - Pogoń Grodzisk Mazowiecki, Wierzyca Kraków - Chrobry Głogów, Wisła Kraków - Pogoń Siedlce.



Ruch Chorzów wygrał z Miedzią w Legnicy. To oznacza, że kibice czternastokrotnych mistrzów Polski właściwie już mogą szycować się na baraże o miejsce w Ekstraklasie!

Rene Poms poprowadzi Tyszan w II lidze. GKS przerwał serię trzech porażek z rzędu

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

Pogoń Grodzisk Maz.	0
GKS Tychy	0

Pogoń Glacel - Olewiński (57. Barnowski), Noiszeński, Gajgier (46. Adkonis), Farbiszeński, Konstantyn (57. Jedrasik) - Korczakowski (80. Jaroń), Adamczyk, Łoś, Szczepaniak (89. Lis) - Gieroba. Trener: Piotr Stokowiec.
GKS Tychy Mądrzyk - Machowski (74. Kubik), Szpakowski, Łasicki, Da Silva, Jankowski - Kądzior (90+1. Welniak), Keiblinger, Listkowski, Barański (83. Łysiak) - Rygula (74. Krawczyk). Trener: Rene Poms.

Sędziował Paweł Wrzeszczyński (Kalisz)
Widzów 800

GKS Tychy w piątek podał informację dotyczącą przyszłości trenera Rene Pomsa, któremu nie udało się utrzymać drużyny w Betclit 1. Lidze. Austriak przejął Tyszan po Łukaszu Piszczku. Poms tydzień temu deklarował pozostanie w GKS-ie. „Pierwsza bardzo ważna decyzja przed startem nowego sezonu właśnie zapadła. Rene Poms zostaje w Tychach. Jego kontrakt został przedłużony do 30 czerwca 2027 roku.

50-letni szkoleniowiec został trenerem GKS-u Tychy 10 marca. Od tego czasu poprowadził Trójkolorowych w ośmiu spotkaniach. Jego bilans wynosi dwa zwycięstwa, dwa remisy i pięć porażek. Poms przejął drużynę w bardzo trudnym momencie i teraz jego zadaniem będzie budowa nowego zespołu już na rozgrywki Betclit 2. Ligi. Pierwszym asystentem Austriaka będzie nadal Dino Skvorc, który wspólnie z nim rozpoczął pracę w Tychach na początku marca” - czytamy



Trener Rene Poms zostaje w GKS Tychy do 2027 roku

w komunikacie na internetowej stronie klubu. GKS Tychy w poprzedniej kolejce przegrał u siebie z Ruchem Chorzów aż 0:4. Na niedzielnym meczu z beniaminkiem Tyszanie pojechali z serią trzech porażek z rzędu. Pogoń też miała trzy kolejne przegrane i od siedmiu meczów nie potrafiła zgarnąć kompletu punktów. Można powiedzieć, że obie drużyny się przełamały, bo nie przegrały niedzielnej meczu. Pierwsza połowa była wyrównana, ale to GKS był bliższy tra-

fienia do siatki rywala. W 26. minucie w pole karne przedarł się Bartłomiej Barański, strzelał z ostrego kąta i Aleksander Gajgier głową wybił piłkę z linii bramkowej. Dziesięć minut później dobrą okazję zmarnował Tymoteusz Rygula. Po przerwie Pogoń była groźniejsza. Jakub Mądrzyk bronił m.in. groźny strzał z dystansu Jakuba Adkonisa w 59. minucie. Z czasem oba zespoły chyba pogodziły się z podziałem punktów i kibice nie zobaczą gołów w tym meczu. ©©

PKO Ekstraklasa Kolejne znakomite widowisko na Nowej Bukowej

BLISKO, CORAZ BLIŻEJ. REMIS GIEKSY NA WULKANIE EMOCJI

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

GKS Katowice	2 (1)
Jagiellonia Białystok	2 (1)

Bramki
1:0 Bartosz Nowak (3),
1:1 Bernardo Vital (31),
1:2 Afimico Pululu (56-karny),
2:2 Borja Galan (78)

GKS Strączek - Czerwiński, Jędrzych, Olsen (90+3. Klemenż) - Wasielewski, Milewski (64. Rasak), Kowalczyk, Galan (90+3. Jirka) - Marković (64. Wędrchowski), Nowak - Zrelak (64. Szkurin). Trener: Rafał Górak.
Statystyki Strzały celne 5, niecelne 6, rogi 4.

Jagiellonia Abramowicz - Wojtuszek, Vital, Kobayashi, Montoia - Pozo (75. Jóźwiak), Kozłowski (90+3. Leiva), Lozano (63. Mazurek), Szmyt - Imaz - Pululu (63. Bazdar). Trener: Adrian Siemienieć.

Statystyki Strzały celne 8, niecelne 14, rogi 9.

Sędziował Paweł Raczkowski (Warszawa)
Widzów 14.651

Przed meczem GKS Katowice - Jagiellonia Białystok jedno było już pewne: gospodarze wygrywając zapewnią sobie miejsce w czołowej piątce, a więc grę w Lidze Konferencji! Na taki wy czyn kibice tego klubu czekają od 2003 roku, gdy łupem zespołu ze starej jeszcze Bukowej padł też ostatni w historii (brązowy) medal, mocno jednak skażony szalejącą wówczas w lidze korupcją. Strata punktów w niedzielnym starciu wiązałaby się natomiast z końcem marzeń o zajęciu miejsca wyższego niż piąte. Jagiellonia z kolei musiała wygrać, by w ostatniej kolejce mieć srebrny medal w swoich nogach, bez oglądania na rywala, z Górnikiem Zabrze na czele.

W porównaniu do poprzedniego bezbramkowego występu w Gliwicach Rafał Górak dokonał w wyjściowej jedenastce dwóch zmian. Na ławkę rezerwowych powędrowali Erik Jirka i Ilia Szkurin, a ich miejsce zajęli Borja Galan i Adam Zrelak.

GKS zaczął mecz idealnie. Ruszył na Jagiellonię i już w 3. minucie objął prowadzenie. Akcję zaczął Eman Marković, a kluczowe podanie wykonał sprzed linii końcowej Mateusz Kowalczyk. Dzieła zniszczenia dopełnił Bartosz Nowak wbiegający w pole bramkowe. To dziewiąty gol w tym sezonie pomocnika gospodarzy, jednego z najlepszych zawodników ligi.



Arkadiusz Jędrzych (przy piłce) bardzo często w meczu z Jagiellonią atakował bramkę gości. Trudno się temu dziwić, bo stoper GKS-u jest w tym sezonie bardzo skuteczny



Kibice GKS-u też podczas meczu dali z siebie wszystko. Jeszcze przed rozpoczęciem spotkania wywiesili transparent zapewniający piłkarzy, że zawsze mają za sobą „Blaszok”

Jagiellonia nie zamierzała się poddawać. W 18. minucie kolejna szybka akcja została zamknięta strzałem Jesusa Imaza w poprzeczkę. Chwilę później Rafał Strączek obronił uderzenie głową Bernardo Vitala, a po 23 minutach gry Afimico Pululu koszmarnie spudłował z pięciu metrów. Szturm przyniósł jednak efekt - po rzucie różnym stan meczu wyrównał Vital główkując nad znacznie niższym Sebastianem Milewskim.

Do przerwy był więc remis, ale jednak z minimalnym wskazaniem na gości. A po niej Jagiellonia nie zwolniła tempa. W 52. minucie Bartosz Nowak

spóźnił się wybijając piłkę z pola karnego, trafił w Vitala i Paweł Raczkowski pokazał na jedenastkę. Pululu nie dał Strączkowi żadnych szans.

Teraz to GKS musiał odrabiać stratę. Długo nie mógł znaleźć drogi do celu, ale w 78. minucie dopiął swego. Tym razem to Katowiczanie pograli szybkimi podaniami, Bartosz Nowak zaliczył asystę, a Borja Galan pięknym strzałem lobem pod poprzeczkę zmieścił piłkę w siatce. Zdobywca gola wyraźnie się tym wzruszył, a na telebimie widać było łzy w jego oczach.

Goście natychmiast przestawili się na ofensywę i na bohatera

spotkania zaczął wyrastać Rafał Strączek, utrzymujący swoimi interwencjami GKS w remisie. I tak było do ostatniej sekundy. To dzięki niemu wynik nie uległ już zmianie.

GKS Katowice w ostatniej kolejce zagra w Szczecinie z Pogońią. Jeśli osiągnie tam co najmniej taki sam rezultat punktowy jak Zagłębie Lubin w Białymstoku i nie da się dogonić Legii, zagra w Lidze Konferencji!

- Jedziemy tam dać z siebie wszystko, teraz ważna będzie regeneracja. Przez całą rundę nie przegraliśmy u siebie, to pokazuje jak ten klub się rozwija - podkreślił Rafał Górak. ©©

Gol Maksyma Chłania może mieć wagę wymarzonego srebra

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Wisła Płock	0
Górník Zabrze	1 (0)

Bramka
0:1 Maksym Chłani (76)

Wisła Leszczyński - Mijusković, Kamiński, Lecoeuche - Rogełj, Kun, Gallepeni - Pomorski (77. Sarapata), Nowak - Sekulski (68. Niarchos), Jurić (60. Hamulic). Trener: Mariusz Misiura.
Statystyki Strzały celne 1, niecelne 7, rogi 7.

Górník Łubik - Olkowski, Janicki, Josema, Zmizły (70. Janża) - Hellebrand (70. Podolski), Kubicki, Sadilek (70. Ambros) - Dimi (85. Massimo), Chłani (78. Lukaszek) - Liseth. Trener: Michał Gasparik.
Statystyki Strzały celne 5, niecelne 9, rogi 4.

Sędziował Wojciech Myć (Lublin)
Widzów 10.244

Górník Zabrze w dwóch meczach rozegranych po zdobyciu Pucharu Polski zdobył tylko jeden punkt. W tej sytuacji chcąc przed ostatnią kolejką marzyć o wicemistrzostwie i grze w eliminacjach Ligi Mistrzów musiał w Płocku wygrać. W przypadku remisu pozostałoby mu liczenie na stratę punktów przez Jagiellonię w Katowicach, a porażka oznaczałaby widmo całkowitego wypadnięcia ze strefy medalowej. Dla gospodarzy stawka jednak była również niebagatelna - ich urządziło tylko zwycięstwo, dzięki któremu na finał zagrałiby o przepustkę do europucharów.

Trener Michał Gasparik rzucił do boju wszystko, co ma w szatni najlepszego. Wisła, chlubiąca się najmniejszą liczbą straconych goli w całej lidze, postawiła przeciwko rywalom swoje zasieki. W efekcie pod obiema bramkami bardzo długo działało się bardzo niewiele.

- To nie jest łatwo otworzyć ich defensywę i oddać strzał - przyznawał w przerwie Maksym Chłani.

W drugiej połowie niewiele się zmieniło. Sfrustrowany Gasparik w 70. minucie dokonał potrójnej zmiany. Chwilę później piłka dwa razy uderzyła w poprzeczkę nad głową Marcela Łubika. Raz po rykoszecie od nogi Rafała Janickiego, a potem po będącym następstwem tego wydarzenia rzucie różnym i uderzeniu przewrotną Gianisa Niarchosa. W rewanżu Górník zadał zabójczy cios. Akcję wyprowadził zmiennik Łukasz Ambros, podał do Maksyma Chłania i Ukrainiec w polu karnym wykazał się sprytem i techniką trafiając między dwójką obrońców i rękami bramkarza do siatki. Co ciekawe Chłani zaraz po tym голу został zmieniony prawdopodobnie ze względu na kontuzję.

Górník już do końca kontrolował mecz i zasłużenie zgarnął trzy punkty, pozbawiając jednocześnie Wisłę resztek złudzeń o medalu.

- Znowu mecz do jednego gola i tym razem my go strzeliliśmy i zagraлиśmy na zero z tyłu. W przerwie trochę zmieniliśmy ustawienie i przesunęliśmy skrzydłowych trochę do środka. Widać było, że chłopcy mieli w nogach trzeci mecz, ale walczyli i biegali, cały zespół czuł, że chcemy strzelić i wygrać. W niedzielę obejrzymy spokojnie w telewizji dwa mecze i będziemy się przygotowywać do spotkania z Radomiakiem - stwierdził Michał Gasparik. - Dzięki zwycięstwu możemy zagrać jeszcze o Ligę Mistrzów i o to wciąż walczymy.

- Gratuluję Górnikowi trzech punktów i tylko tyle mam do powiedzenia - oświadczył natomiast trener Wisły Mariusz Misiura. ©©



Maksym Chłani jest w ostatnich meczach liderem Górnika. W Płocku swoją świetną grę ukoronował zwycięskim golem

PKO Ekstraklasa Gliwiczanie po 25 minutach przegrywali już 0:3

PIASTOWI ZAGLĄDA SPADEK W OCZY. RAKÓW JUŻ MA PUCHARY

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

Piast Gliwice	1 (0)
Raków Częstochowa	3 (3)

Bramki
0:1 Jean Carlos (1),
0:2 Marko Bulat (20),
0:3 Tomasz Pieńko (25),
1:3 Patryk Dzięczek (89)

Piast Holec - Borowski (46. Twumasi), Rivas, Drapiński, Lewicki - Lokilo (73. Sanca), Leśniak (80. Maziarz), Dzięczek, Vallejo - Boisgard (46. Felix), Barkowski (64. Katsantonis). Trener: Daniel Mysiłowicz.
Statystyki Strzały celne 9, niecelne 22, rogi 9.

Raków Trelowski - Ameyaw, Dawidowicz, Racovitan, Mosór (81. Svamas), Jean Carlos - Makuch (81. Ivi Lopez), Repka (44. Kochergin), Bulat, Pieńko (68. Amorim) - Brunes (68. Rocha). Trener: Dawid Kroczelek.
Statystyki Strzały celne 5, niecelne 1, rogi 0.

Sędziował Daniel Stefański (Bydgoszcz)
Widzów 6.763

Trener Rakowa Dawid Kroczelek zaskoczył wyjściowym składem, w którym było aż siedmiu Polaków, w tym dwaj byli zawodnicy Piasta - Ariel Mosór i Michael Ameyaw. W gliwickiej drużynie nie mógł zagrać pauzujący za kartki Grzegorz Tomasiewicz. Wystarczyły 52 sekundy, aby goście cieszyli się z gola. Filip Borowski naciskany przez Jeana Carlosa za słabo podał piłkę do swojego bramkarza. Jean Carlos skorzystał z prezentu i wykorzystał sytuację sam na sam z Dominikiem Holcem, posyłając piłkę w dalszy róg bramki.

Piast po tym ciosie szybko się pozbierał i próbował odpowiedzieć. W 17. minucie blisko wyrównania był Juande Rivas, ale Kacper Trelowski instynktownie obronił jego strzał z bliska. Trzy minuty później było jednak 2:0 dla Rakowa. Marko Bulat przymerzył z rzutu wolnego w samo „okienko”. W 25. minucie gospodarze nadziali się na kontre, którą po podaniu od Jeana Carlosa finalizował Tomasz Pieńko. Napastnik „Medalików” poradził sobie z Rivasem i strzelił w bliższy róg, zaskakując bramkarza. „K... mać, Piaście grać!” - rozległo się z „młyna” gliwickich kibiców.

W 31. minucie Trelowski znów był górą w pojedynku z Rivasem, który tym razem uderzał piłkę głową.

Gliwiczanie próbowali znaleźć zaczepienie w tym meczu



Kacper Trelowski był bohaterem Rakowa w meczu z Piastem w Gliwicach. Gospodarze oddali 31 strzałów, w tym 9 celnych. „Medaliki” były skuteczniejsze



Kibice z Częstochowy głośno dopingowali swój zespół na stadionie przy Okrzei. Po niedzielnym meczu razem z drużyną świętowali awans do europejskich pucharów

w postaci bramki, ale byli nieskuteczni, na dodatek goście wykonywali niesamowitą robotę w obronie ofiarne blokując strzały, jak Jean Carlos, który sprzed linii bramkowej wybił piłkę po strzale Jasona Lokilo. Przed przerwą Raków nie dał sobie strzelić gola, ale stracił kontuzowanego Oskara Repkę.

W przerwie trener Daniel Mysiłowicz dokonał dwóch zmian, a Piast rzucił się na rywali, chcąc jak najszybciej „złapać kontakt”. Raków znów ofiarne się bronił. W 55. minucie część kibiców gospodarzy już cieszyła się z gola, ale główkujący Igor Drapiński trafił tylko w boczną siatkę. Gospo-

darze próbowali na wszelkie sposoby - Jorge Felix uderzył z przewrotki, ale Trelowski ponownie był na posterunku. W 71. minucie bramkarz Rakowa obronił strzał Drapińskiego z pola karnego. W 84. minucie Trelowski sparował piłkę, gdy mocno strzelił Leandro Sanca.

Wreszcie w 89. minucie Patryk Dzięczek przymerzył z pola karnego i było 1:3. Grający z kapitańską opaską pomocnik Piasta w ten sposób pożegnał się z kibicami przy Okrzei - od nowego sezonu będzie grał w Pogoni Szczecin. W doliczonym czasie Trelowski jeszcze raz poradził sobie z strzałem, który oddał Sanca.

Piast w ostatniej kolejce ma mecz w Łodzi z Widzewem. Stawką będzie utrzymanie w PKO Ekstraklasie.

* W piątek zawodnikiem Rakowa został 25-letni Dieudonne Gauchy „Didi” Debohi pochodzący z Wybrzeża Kości Słoniowej. Od 2022 roku był piłkarzem francuskiego SM Caen, którego właścicielem jest Kylian Mbappe. Dołączył do Rakowa na zasadzie wolnego transferu i podpisał kontrakt do końca czerwca 2028 roku z opcją przedłużenia o kolejne dwa lata. Debohi może grać na pozycjach środkowego obrońcy oraz defensywnego pomocnika. ©©

Niebiescy wygrali w Legnicy i bardzo zbliżyli się do baraży

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

Miedź Legnica	1 (0)
Ruch Chorzów	2 (2)

Bramki
0:1 Kamil Drygas (12-samobójcza),
0:2 Marko Kolar (37),
1:2 Kamil Antonik (52)

Miedź Lucić - Szymoniak (73. Kuczo), Jovicić, Drygas, Grudziński, Polak (73. Bochnak) - Cordoba, Rakip (46. Serafin), Petrović (46. Letniowski), Antonik - Mansfeld (46. Standlik). Trener: Janusz Niedźwiedź.

Ruch Bielecki - Leśniak-Paduch, Watson, Komor, Preisler - Jendryka, Ventura, Szymański (90+4. Szwoch), Szwedzik - Kolar (81. Mezghrani), Nagamatsu (90. Rosół). Trener: Waldemar Fornalik.

Sędziował Szymon Marciniak (Plock)
Widzów 4.681

W walce o baraże o PKO Ekstraklasę Niebieskim w piątek pomogła Wisła Kraków, która wygrała w Warszawie z Polonią 1:0. Drużyna trenera Waldemara Fornalika wczoraj zagrała w Legnicy z Miedzią, nad którą miała tylko punkt przewagi. Zespół z Chorzowa musiał sobie radzić bez pauzującego za żółte kartki Daniela Szczepana.

Ruch był bardzo konkretny w pierwszej połowie i zdobył dwa gole, a mógł nawet trzy. W 12. minucie Patryk Szwedzik zagrał przed bramką do Marko Kolar, który strzelił z powietrza z sześciu metrów. Piłka nie leciała w światło bramki, ale odbiła się od Kamila Drygasa i wpadła do siatki.

W 15. minucie Miedź miała groźną sytuację, kiedy główkował Drygas a Jakub Bielecki jakimś cudem uchronił Niebieskich przed utratą bramki.

W 37. minucie Kolar był już pełnoprawnym autorem gola. Szwedzik powałczył o piłkę

przy końcowej linii i zagrał do Shumy Nagamatsu. Japończyk podał do Kolar, który uderzył technicznie i piłka po rękach bramkarza wpadła do bramki. W doliczonym czasie pierwszej części Szwedzik był w sytuacji sam na sam z Ivanem Luciem. Strzelił obok bramkarza i miał pecha, bo trafił w słupek.

W przerwie trener Janusz Niedźwiedź (były szkoleniowiec Ruchu) dokonał trzech zmian. Miedź ruszyła na bramkę Jakuba Bieleckiego i w 52. minucie miała kontaktowego gola. Zaczęło się od rzutu rożnego. Następnie piłkę głową przed pole karne wybił Szwedzik, a Kamil Antonik strzelił mocno z woleja, a piłka przeszła pod nogą zasłoniętego bramkarza gości.

W 68. minucie Chorzowianie mieli mnóstwo szczęścia. Asier Cordoba strzelił z pola karnego - piłka odbiła się od słupka i przeleciała wzdłuż linii bramkowej za plecami leżącego Bieleckiego. Miedź do końca atakowała, a Ruch ofiarne bronił zwycięstwa. Chorzowianie zaliczyli trzecią wygraną z rzędu i są niepokonani od pięciu spotkań.

- W szatni nie było w ogóle rozmów o graniu na remis z Miedzią. Czujemy się mocni, jesteśmy w formie, dlatego przyjechalśmy tu z myślą o zwycięstwie. Ja jestem z Legnicy, więc praktycznie grałem u siebie - mówił z uśmiechem Patryk Szwedzik przed kamerą TVP Sport. - W ostatniej kolejce nie patrzmy na przeciwnika, skupiamy się tylko na sobie i na tym, żeby tam wygrać - dodał.

Niebiescy znacznie zbliżyli się do baraży, a w 34. kolejce zagrają w Pruszkowie ze Zniczem (24 maja, godz. 16.30). Pruszkowianie stracili już szansę na utrzymanie w I lidze. ©©



W listopadzie na Superauto.pl Stadionie Śląskim Ruch wygrał z Miedzią 3:1. Wczoraj w Legnicy też był górą

Koniec ery Roberta Lewandowskiego w Barcelonie. Gdzie będzie kontynuował karierę? Jeszcze jedna szansa Grabary

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapsress.pl

Robert Lewandowski w sobotę oficjalnie ogłosił odejście z FC Barcelony po sezonie, a Kamil Grabara z Wolfsburgiem uniknęli spadku „w polskim meczu” w ostatniej kolejce Bundesligi.

Nie sposób rozpocząć raportu z lig zagranicznych od innego tematu niż sobotnia decyzja Roberta Lewandowskiego. Kapitan reprezentacji Polski ogłosił, że po zakończeniu sezonu odejdzie z Barcelony, z którą przez cztery lata napisał kawał pięknej historii. Choć do Dumy Katalonii trafił już jako piłkarz spełniony i legenda Bayernu Monachium, to również w Hiszpanii udowodnił swoją wielkość.

Statystyki Polaka robią ogromne wrażenie nawet na najbardziej zagorzałych krytykach. W blisko 200 spotkaniach zdobył aż 119 bramek i zanotował 24 asysty. Z Barceloną wywalczył trzy mistrzostwa Hiszpanii, trzy Superpuchary Hiszpanii oraz Puchar Króla. Już w swoim pierwszym sezonie został również królem strzelców La Liga. W klasyfikacji strzelców klubu plasuje się na jedenastym miejscu.

Do pełni szczęścia zabrakło jednak triumfu w Lidze Mistrzów. Najbliżej drugiego w ka-

rierze sukcesu Lewandowski był w poprzednim sezonie, kiedy Barcelona dotarła do półfinału Champions League.

- Po czterech latach pełnych wyzwań i ciężkiej pracy czas iść dalej. Odchodzę z poczuciem, że misja dobiegła końca. Nigdy nie zapomnę miłości, jaką darczyli mnie kibice od pierwszego dnia. Katalonia stała się moim drugim domem - powiedział Lewandowski w specjalnym nagraniu w mediach społecznościowych.

Polak podziękował prezydentowi Joanie Laporcie, sztabowi, kolegom z drużyny i kibicom. - Barça wróciła na swoje miejsce. Visca el Barça. Visca Catalunya - zakończył napastnik.

Pożegnali legendę

Pod wpisem Lewandowskiego błyskawicznie pojawiły się tysiące komentarzy od kibiców i piłkarzy. Reagowali zarówno jego obecni klubowi koledzy, jak i dawni partnerzy ze wspólnej gry w reprezentacji P.

- Najlepszy brat. Kocham cię! - pokusił się o wyjątkowe wyznanie młody pomocnik Barcelony Gavi. Dani Olmo dodał: - Prawdziwa legenda. To była ogromna przyjemność dzielić z tobą szatnię i wspólnie zdobywać wszystkie te trofea. Cules będą za tobą tęsknić.

Ronald Araujo ograniczył się do krótkiego: - Legenda.



FOT. PAP/PA/ALBERTO ESTEVEZ

- Po czterech latach czas iść dalej. Odchodzę z poczuciem, że misja dobiegła końca - zakomunikował Lewandowski

Dziękuję Roberto. Nie zabrakło także reakcji Wojciecha Szczęsnego, który pozostanie w Barcelonie jeszcze przez kolejny sezon jako rezerwowy bramkarz. Polski golkeeper w swoim stylu zapytał pod wpisem kolegi o... imprezę pożegnalną.

Wyjątkowe pożegnanie przygotowała również sama FC

Barcelona. Klub opublikował przepiękną grafikę, podsumowując jednocześnie najpiękniejsze chwile Polaka w bordowo-granatowych barwach. - Przybył jako gwiazda. Odchodzi jako legenda. Dziękujemy za każdą bramkę, każdą walkę i każdy magiczny moment - napisano w mediach społecznościowych.

Lewandowski przez cztery lata stał się jedną z twarzy odbudowy katalońskiego giganta po trudnym okresie finansowego i sportowego kryzysu. Gdy przychodził z Bayernu Monachium, wielu ekspertów zastanawiało się, czy Barcelona nie sprowadza piłkarza u schyłku kariery. Polak szybko zamknął jednak usta krytykom. Już od pierwszych tygodni imponował nie tylko skutecznością, ale i profesjonalizmem oraz mentalnością zwycięzcy, którą starał się zaszczerpić młodszemu zawodnikowi. W szatni Dumy Katalonii pełnił rolę lidera i mentora dla takich piłkarzy, jak Lamine Yamal, Gavi czy Pau Cubarsi.

Co dalej? Przed 37-letnim napastnikiem ostatnie mecze w barwach Barcelony. Na koniec najprawdopodobniej zagra z Valencią na wyjeździe. Na razie nie wiadomo jeszcze, gdzie Robert będzie kontynuował karierę. W ostatnich tygodniach media łączyły go przede wszystkim z klubami z Arabii Saudyjskiej, które miały przygotować gigantyczne oferty finansowe. Pojawiały się również doniesienia o zainteresowaniu ze strony MLS i FC Porto.

Grabara w barażach

W ligach zagranicznych w miniony weekend nie działo się wiele z udziałem Białego-Czerwonego. Najwięcej emocji było

w Niemczech, gdzie FC St. Pauli (Arkadiusz Pyrk i Adam Dźwigała) zmierzyło się z Wolfsburgiem Kamila Grabary na zakończenie bieżącego sezonu najwyższej niemieckiej klasy rozgrywkowej.

Worek z bramkami już w pierwszej połowie otworzył Konstantinos Koulierakis po asyście Christiana Eriksena. Po przerwie walczący o przetrwanie gospodarze dodatkowo mieli pecha - bramkarz Nikola Vasić skierował piłkę do własnej bramki, a wynik spotkania w 80. minucie ustalił Dženan Pejčinović. Wolfsburg wygrał 3:1, a Grabara kapitulował tylko raz - po trafieniu Ceasaya.

Dzięki zwycięstwu drużyna polskiego bramkarza zapewniła sobie udział w barażach o utrzymanie w Bundeslidze z przedstawicielem 2. Bundesligi. Z kolei St. Pauli zakończyło sezon na ostatnim miejscu i spadło z ligi.

WYNIKI W LIGACH TOP5

37. kolejka Premier League:

Aston Villa - Liverpool 4:2.

Final FA Cup:

Chelsea FC - Manchester City 0:1.

34. kolejka Bundesligi:

Heidenheim - Mainz 0:2, Union Berlin - Augsburg 4:0, Bayer - HSV 1:1, Borussia Mönchengladbach - Hoffenheim 4:0, Eintracht Frankfurt - Stuttgart 2:2, Bayern - Koeln 5:1, St. Pauli - Wolfsburg 1:3.

©P

Unia Skierniewice w I lidze. Zagłębie ciągle dołuje. Podbeskidzie blisko baraży

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. W 32. kolejce Betclit 2. Ligi beniaminek ze Skierniewic pokonał w Łodzi ŁKS II i świętował historyczny awans.

O grze o awans coraz bardziej mogą myśleć w Podbeskidziu. Bielszczanie wygrali czwarty mecz z rzędu, a licząc walkower z GKS-em Jastrzębie, mają pięć kolejnych zwycięstw. Tym razem drużyna Marcina Włodarskiego pokonała Sokoła Kleczew - 3:0 i zadomowiła się w strefie baraży o Betclit 1. Ligę. Górale zrewanżowali się beniaminkowi za październikową porażkę 2:5.

Zagłębie Sosnowiec przedłużyło serię bez zwycięstwa (nie wliczając „wygranej” bez wychodzenia na boisko z Jastrzębiem) do 10 spotkań.

- Pierwsza połowa tego spotkania to nie jest to, czego oczeki-



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Piątkowy mecz Zagłębia, z KKS-em Kalisz, będzie o zachowanie resztki nadziei

wałem i czego wspólnie oczekiwaliśmy. Drużyna nie wyglądała tak, jak byśmy chcieli i walcząc, w tym miejscu, w którym jesteśmy, o punkty i o wydostanie się

ze strefy spadkowej, tak nie wolno podejść do meczu - ocenił trener Tomasz Łuczywek po porażce w Chojnicach, cytowany przez zagłębie.sosnowiec.pl.

BETCLIT 2. LIGA - 32. KOLEJKA

***Podbeskidzie Bielsko-Biała - Sokół Kleczew 3:0 (2:0)**

Bramki 1:0 Maksymilian Sitek (4), 2:0 Lucjan Klisiewicz (17), 3:0 Marcin Biernat (86-karny)

Sędziował Patryk Świerczek (Brzesko)

Widzów 2.167

Podbeskidzie Forenc - Sitek, Sochari, Biernat, Gach, Kolanko (70. Bieroński) - Słomka (70. Takać), Kizyma (61. Kanach), Urynowicz, Tomczyk (61. Martosz) - Klisiewicz (82. Górski).

Trener: Marcin Włodarski.

***Chojniczanka Chojnice - Zagłębie Sosnowiec 3:1 (3:0)**

Bramki 1:0 Maciej Firlej (8), 2:0 Marcin Kozina (13), 3:0 Jakub Żywicki (45), 3:1 Jędrzej Zajac (46)

Sędziował Dawid Wiśniewski (Olsztyn)

Widzów 1.000

Zagłębie Siuta - Szoł, Matras, Mironowicz (46. Zajac), Gryszkiewicz - Boruń (46. Rönnerberg), Broniewski (68. Zawojski), Barć (68. Snopczyński), Gogół, Predeniewicz (89. Dziedzic) - Szykawa.

Trener: Tomasz Łuczywek.

POZOSTAŁE WYNIKI: ŁKS II Łódź - Unia Skierniewice 1:3 (0:2), Resovia Rzeszów - Stal Stalowa Wola 1:1, Sandecja Nowy Sącz - Olimpia Grudziądz 1:3 (0:3), Hutnik Kraków - Podhale Nowy Targ 1:0 (1:0), Świt Szczecin - Śląsk II Wrocław 4:3 (0:2), GKS Jastrzębie - Rekord Bielsko-Biała 0:3 (wo). Mecz KKS Kalisz - Warta Poznań po zamknięciu wydania.

1. Unia Skierniewice (b) 32 68 66-40
2. Olimpia Grudziądz 32 60 66-40

3. Warta Poznań (s) 31 59 51-33

4. Podbeskidzie 32 54 61-41

5. Podhale Nowy Targ (b) 32 52 43-31

6. Śląsk II Wrocław (b) 32 49 58-48

7. Sandecja Nowy Sącz (b) 32 49 48-38

8. Chojniczanka Chojnice 32 46 53-45

9. Hutnik Kraków 32 45 45-37

10. Świt Szczecin 32 44 51-57

11. Rekord Bielsko-Biała 32 43 44-46

12. Stal Stalowa Wola (s) 32 40 52-43

13. Resovia Rzeszów 32 40 45-44

14. Sokół Kleczew (b) 32 34 43-56

15. KKS Kalisz 31 31 35-49

16. Zagłębie Sosnowiec 32 31 34-60

17. ŁKS II Łódź 32 25 31-58

18. GKS Jastrzębie 32 6 18-78

Miejsca 1-2. - awans do I ligi, 3-6. - baraże o awans, 13-14. - baraże o II ligę, 15-18. spadek do III ligi. GKS Jastrzębie - 1 pkt za zaległości finansowe i wycofał się z rozgrywek po 24. kolejce.

Następna kolejka (22-24.05).

Piątek: ZAGŁĘBIE - KKS Kalisz (18), Unia - Chojniczanka (20), **Sobota:** Podhale - Warta (12.45), Śląsk II - ŁKS II (13), Sokół - Sandecja (15), REKORD - Świt (17), Resovia - PODBESKIDZIE (19.30), **Niedziela:** Olimpia - Hutnik (19.30). Mecz Stal - GKS Jastrzębie 3:0 (wo). ©P

Skoki narciarskie Tajner jedynym kandydatem na prezesa PZN

TAJNER NIE MA RYWALI. WIELKI POWRÓT BYŁEGO TRENERA

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Apoloniusz Tajner będzie jedynym kandydatem w wyborach na prezesa Polskiego Związku Narciarskiego. Rozmawiamy z Rafałem Kotem, członkiem zarządu PZN.

Kacper Tomasiak, Paweł Wąsek, Dawid Kubacki, Piotr Żyła, Klemens Joniak i Maciej Kot znaleźli się w kadrze A na nowy sezon w skokach narciarskich. Długo trwały ustalenia, kto ostatecznie znajdzie się w zespole Macieja Maciusiaka.

Zarząd związku był jedno-myślny, jeśli chodzi o decyzje, które podjął trener. Zgodnie zaakceptował też składy sztabów trenerskich. Trzeba zaznaczyć, że w poprzednich latach zdarzały się niesnaski, że niektóre powołania do poszczególnych kadr były dziwne, mówiąc wprost, z kapelusza. Nie odzwierciedlały ani naszych wewnętrznych rankingów, ani pozycji skoczków w światowych rankingach. Ci, którzy byli w nich wyżej, nie otrzymywali powołań do kadry A, a ci, którzy byli do niej powoływani, potem nie spełniali wymogów. Teraz trener zrobił wszystko bardzo przejrzyste. Powołania do kadry znajdują w pełni odzwierciedlenie w tych rankingach.

Do pierwszej reprezentacji nie załapał się między innymi Aleksander Zniszczoł, który został zdegradowany do kadry B i to pewna niespodzianka.

Zarówno dla Zniszczoła jak i Kuby Wolnego, poprzedni sezon był nieudany. Trener nie miał żadnych atutów, by powołać ich do kadry A, ale żaden zawodnik nie jest skreślony. Przykładem jest mój syn Maciej, który dwa lata temu nie miał argumentów, żeby być w pierwszej reprezentacji. Trenował z Wojciechem Toporem w kadrze B i zrobił wszystko, żeby się przebić do zawodów Pucharu Świata poprzez Puchar Kontynentalny oraz wrócić do kadry A. Poprzedni sezon był jego najlepszym od sześciu lat, jest trzecim z naszych zawodników w każdym rankingu. Taka sama droga czeka wymienioną dwójkę i to będzie



Apoloniusz Tajner po czterech latach przerwy ponownie będzie prezesem PZN

dla nich motywacja, żeby wrócić do grona najlepszych.

Z młodych skoczków do kadry powołany został Klemens Joniak. Ma szansę zaistnieć w zawodach Pucharu Świata w nowym sezonie?

Joniak zasłużył na powołanie swoimi świetnymi występami w poprzednim sezonie w Pucharze Kontynentalnym, w mistrzostwach Polski. Pokazywał się z bardzo dobrej strony i tendencja jest taka, aby kadrę odmładzać, żeby powołać młodych. Nie mamy jednak na tyle dobrych, młodych skoczków, aby oni już teraz stanowili połowę kadry. Mamy dwóch młodych, czyli Joniaka i Tomasiaka, takim łącznikiem jest Wąsek oraz trójkę doświadczonych, Kot, Kubacki oraz Żyła.

W poprzednim sezonie kadra A liczyła siedmiu skoczków, teraz będzie sześciu. Czym podyktowana jest ta zmiana? Przede wszystkim tym, że mamy mniejszą kwotę startową na zawody Pucharu Świata, niż w ubiegłym sezonie.

Jaką rolę w sztabie trenera Maciusiaka będzie odgrywał Michał Doleżał, który w poprzednim był szkoleniowcem Kamila Stocha?

Jest takie założenie, aby pomagał nam głównie przy kombinacjach. Doleżał może jednak wykorzystać w kilku aspektach. Będzie ekspertem nie tylko od spraw technicznych, ale jako były trener naszej kadry, czy Kamila Stocha, ma przecież spore doświadczenie, by służyć radą. W pewnym sensie, co prawda bez nominacji, ale będzie też takim asystentem trenera Maciusiaka.

Do polskich skoków wrócił Stefan Horngacher. Jakie będą zadania byłego selekcjonera naszej reprezentacji?

Stefan będzie koordynatorem, kimś, kto wprowadzi ujednolicony i dobry system szkolenia począwszy od klubów, poprzez reprezentację młodzieżową, kadrę juniorską aż do kadry A, żeby jak sam powiedział wprowadzić naszych skoczków ponownie na szczyt. Ma zająć się zapleczeniem, ale też ściśle współpracować z pierwszą kadrą.

Przed nami wybory na prezesa PZN. Jedynym kandydatem jest Apoloniusz Tajner.

Pan Tajner jest aktualnie zaangażowany w politykę, ale cały czas żyje i żyje tym, co dzieje się w związku. Tutaj zostawił bardzo dużo zdrowia, w latach, gdy był prezesem, nasz związek odnosił naprawdę bardzo duże sukcesy. Doszło do pewnych rozmów, żeby może wystartował, a on wyraził chęć kandydowania, co więcej zapowiedział, że wie co zrobić, aby zaprowadzić porządek, aby były lepsze wyniki.

Co dalej z Adamem Małym? Przewidujecie dla niego jakąś rolę w PZN na najbliższe lata?

Jest taki plan, ale Adam do 13 czerwca jest panującym prezesem i przed nim jeszcze trochę pracy. Na razie zatem jest za wcześnie na rozmowy, co miałby robić dla nas później, zresztą takie rozmowy lubią ciszę. To jest już sprawa dla nowego zarządu. Na pewno takiego człowieka jak on, będziemy chcieli wykorzystać w przyszłości.

Świątek odrodziła się w Rzymie, Czas na Paryż

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Iga Świątek na półfinale zakończyła swoje występy w turnieju WTA 1000 w Rzymie. Polka przegrała z Ukrainką Jeleną Switoloną 4:6, 6:2, 2:6.



Iga Świątek zdaje się wracać do dużej formy

Spotkanie Świątek ze Switoloną było siódmym w karierze tych zawodniczek. Ukrainka odniosła trzecie zwycięstwo i drugie w tym roku. Switolina wygraną odniosła przede wszystkim dzięki świetnej grze w obronie oraz pod presją, gdy musiała bronić break pointów. Ukrainka wygrała aż 11 z 16 piłek, które mogły skutkować przegranym gemem przy własnym serwisie. Mecz trwał dwie godziny i 16 minut. Dla Świątek, półfinał w Rzymie był pierwszym nie tylko w tym sezonie, ale też pierwszym od września 2025 roku.

- Patrząc z perspektywy tego, jak się czułam nawet w USA, turniej w Rzymie jest dla mnie krokiem naprzód. Oczywiście, chcę więcej, ale granie w tenisa nadal sprawiało mi przyjemność. A to nie jest takie oczywiste i nie powinno być brane za pewnik - powiedziała Iga Świątek.

Polka przyjechała do Rzymu z wątpliwościami co do swojego ostatniego poziomu - po wczesnych porażkach w turniejach w Stuttgarcie i Madrycie. Tym razem jednak udało jej się odnieść kilka zwycięstw, które dodały jej pewności siebie - w tym zwycięstwa nad Naomi Osaką i Jessicą Pegulą - w każdym z tych meczów tracąc po zaledwie trzy gemy.

- Ewidentnie Iga wraca na stare, dobre tory i widać u niej dobrą energię. Wraca do fundamentów, w których czuje się bardzo dobrze. Buduje tenis na swojej solidnej bazie, mocnych stronach i czuje radość z gry. Dotyka tego, co już kiedyś знаła i teraz fajnie jest jej znowu to rozwijać, będąc starszą, doświadczoną tenisistką - mówi nam Michał Kaznowski, były trener Igi Świątek.

Iga skupia się teraz na drugim w tym sezonie turnieju wielkoszlemowym, Roland Garros. Trzecia tenisistka świata będzie faworytką do tytułu, biorąc pod uwagę jej historyczny bilans w Paryżu: 40-3, w tym cztery tytuły (2020, 2022, 2023, 2024). W przypadku wygranej, Świątek zostanie trzecią zawodniczką w erze Open z pięcioma tytułami w Paryżu - po Steffi Graf i Chris Evert.

W 2025 roku Polka dotarła do półfinału turnieju w stolicy Francji.

- Być może Iga potrzebowała jakiegoś chwilowego kryzysu, wahania formy by móc się rozwinąć wewnętrznie. Trzeba było coś pokombinować, by wrócić na właściwe tory. Jest takie powiedzenie, że im spadniemy z wyższego konia, tym bardziej to boli. Z trudnych lekcji trzeba wyciągnąć wnioski, trochę się przegrupować i wrócić silniejszym. Nie zapominajmy, że to wciąż jest jedna z najlepszych tenisistek świata, która cały czas jest na szczycie. Cieszy mnie, że odnajduje w sobie na nowo takie dziecko i cieszy się grą - mówi Kaznowski.

Trener Igi Świątek w latach 2011-2016 przewiduje, że w niedługim czasie, Świątek pod wodzą nowego trenera Francisca Roiga rozwinie się jeszcze bardziej.

- Ten okres współpracy jest naprawdę bardzo krótki, a już widzimy realne korzyści. Iga za chwilę może próbować jeszcze częściej podchodzić do siatki. Widzę, że wraca do krótkiego ruchu przy serwisie. Myślę, że niebawem czymś nas zaskoczy. Gdy była nastolatką, często wpadała na różne pomysły, które na pierwszy rzut oka mogły się wydawać nawet głupie, a potem okazywało się, że były genialne. To jest właśnie jej talent i taka myśl, jak rozwijać i kreować swój tenis - mówi nam drugi w jej karierze trener i dodaje.

- Podejrzewam, że trener Roig zostawi Idzie trochę elastyczności w tym względzie. Jeśli chodzi o French Open, Iga może znowu wygrać cały turniej. Jest tenisistką, która, gdy tylko sprzyja jej okoliczności i ma spokojną głowę, to potrafi pokonać każdą przeciwniczkę - podsumował w rozmowie dla Polska Press Michał Kaznowski.

©P

Orlen Puchar Polski Ponad 1.500 kibiców zobaczyło w Tychach osiem goli i triumf GKS-u nad Czarnymi

Thriller z dogrywką spełnił marzenia Katowiczank

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Czarni Sosnowiec	2 (0, 1)
GKS Katowice	5 (0, 1)

Bramki

1:0 Patrycja Sarapata (25),
1:1 Aleksandra Nieciąg (35),
2:1 Klaudia Miłek (65),
2:2 Amelia Bińkowska (87),
2:3 3 Klaudia Maciążka (103),
2:4 Aleksandra Nieciąg (105),
2:5 Aleksandra Nieciąg (112)

Czarni Szperkowska - Wójcik (65. Kozielska), Buszewska (105. Chmura), Konkol (105. Sobierajska) Kurzawa (103. Chudzik) (91. Witkowska) - Kaletka, Milsone, Witek (118. Katowicz) - Miłek - Sarapata. Trener: Sebastian Stemplewski.

GKS Seweryn - Jaszek (70. Kalaberova), Milovanović, Zawadzka, Nowak, Włodarczyk (105. Vuskane) - Maciążka, - Vojtkova (78. Bińkowska), Kozarzewska (78. Theodoraki) - Nieciąg, Brzęczek (105. Malesa). Trener: Karolina Koch.
Sędziowała Anna Adamska (Kielce)
Widzów 1.527

Finał Orlen Pucharu Polski piłkarzek pierwotnie miał się odbyć



Radość Katowiczank nie miała granic. Zespół GKS zdobył Puchar Polski po raz drugi w swojej historii

w Szczecinie. Ponieważ jednak do decydującej gry awansowały dwa zespoły z naszego regionu PZPN przeniósł spotkanie do Tychów. Dla GKS Katowice stawką było uratowanie sezonu, w którym ekipa Karoliny Koch straciła już szansę na obronę tytułu mistrzowskiego, natomiast Czarne,

pewnie zmierzające po złoto w Ekstralidze, stanęły przed szansą na ustrzelenie dubletu. Na szali leżały także pieniądze - 400.000 złotych dla triumfatorów i 100.000 dla pokonanych.

Na trybunach pojawiło się kilkuset kibiców podzielonych na dwie grupy z liczną prze-



Sosnowiczanki zmierzają po mistrzostwo kraju, ale sobotnia porażka jeszcze długo będzie je bolała

wagę Sosnowiczank, ale pod względem jakości dopingu był remis. Taki wynik widniał też po pierwszej połowie. Prowadzenie objęły Czarne dzięki indywidualnej akcji Patrycji Sarapaty, GKS odpowiedział trafieniem Aleksandry Nieciąg z pola karnego.

Początek drugiej połowy należał do Katowiczank, ale gola strzeliły ich rywalki. Złe wyprośowanie piłki zakończyło się dośrodkowaniem Nikol Kaletki i bramką kapitan Klaudii Miłek. Czarne poszły za ciosem i miały kolejną znakomitą okazję, by zamknąć mecz. Nie błysnęły

jednak skutecznością i zostały za to skarcone. GKS po okresie uśpienia znów poszedł do przodu, Andela Milovanović trafiła w słupek, ale dopitka rezerwowej Amelii Bińkowskiej już wpadła do siatki. Konieczna była więc dogrywka.

A w niej długo nie wydarzyło się nic konkretnego, aż wreszcie z własnej połowy z piłką ruszyła Klaudia Maciążka, zabawiła się z obrońcami i sprzed pola karnego tuż przy słupku trafiła do bramki! Sosnowiczanki jeszcze nie zdążyły oswoić się z tą sytuacją, a już przegrywały dwoma trafieniami. Po zamieszananiu w polu karnym dobitką zamknęła akcję Aleksandra Nieciąg. Ta sama piłkarka ostatecznie złamała rywalki po zmianie stron uderzeniem głową z ostrego kąta kompletując finałowego hat-tricka.

- Do pełni szczęścia błądzą nam tylko europejskich pucharów. Niestety, z tych rozgrywek nie da się do nich awansować - przyznała trener Karolina Koch. ©

Rekordowy finał wojewódzki Pucharu Tymbark. Zagrało 166 ekip



Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. W trzydniowych zmaganiach śląskiego finału największego dziecięcego turnieju w Europie wzięło udział w Sosnowcu półtora tysiąca dziewcząt i chłopców.

Po dwóch latach przerwy areną wojewódzkiego finału Pucharu Tymbark w naszym regionie znów były obiekty MOSiR Sosnowiec-Niwka. Przez trzy dni na 12 trawiastych boiskach położonych na terenie dawnego stadionu AKS Niwka rywalizowało aż 166 drużyn, co stanowi nowy rekord śląskich rozgrywek.

- Najliczniej obsadzona była najstarsza kategoria wiekowa U12. Wystąpiło w niej 36 drużyn chłopców i 29 dziewcząt. W kate-

gorii U10 do Sosnowca przyjechało 35 zespołów chłopców i 24 dziewcząt, a w najmłodszej grupie U8 o zwycięstwo walczyły 32 ekipy chłopców i 10 dziewcząt - powiedział Rafał Wita, koordynator Pucharu Tymbark w Śląskim Związku Piłki Nożnej.

W pierwszym dniu zmagani grały najstarsze dzieci w kategorii U12. Mecze na obiekcie położonym nieopodal Trójkąta Trzech Cesarzy były bardzo zacięte. W finale rywalizacji chłopców SP 7 Częstochowa pokonała SP 2 Rydułtowy 5:2. Trzecie miejsce zajął SMS Żywiec po wygranej z SP 13 Żory 8:0. Najlepszym zawodnikiem finałów wojewódzkich został Aleksander Łapa z SP 7 Częstochowa, a bramkarzem Ivan Svintsitskyi. Królem strzelców był Kacper Poręba (obaj z SP 2 Rydułtowy) - 13 bramek. W zmaganiach dziewcząt triumfowała SP 17 Chorzów, która w meczu o 1. miejsce pokonała SP 30 Ruda Śląska 3:0. Trzecia lokata przypadła SMS Zwierzyńiec Pierwszy, która w małym finale ograła SP Bobrowniki 6:0. Królem strzelców została Julia Pieniążek - 31 goli, a najlepszą bramkarką wybrano Lenę Karcz (obie z SP 17 Chorzów). MVP zmagani wybrano Magdalenę Michalak z SP 30 Ruda Śląska.



Najmłodsi piłkarze i piłkarki w kategorii U8 zakończyli już rywalizację w Pucharze Tymbark

W kategorii U10 wśród chłopców wygrała SP 1 Bieruń, która w finale pokonała SP Jankowice 7:2. Trzecie miejsce zajął ZSP Kamyk po zwycięstwie w karnych nad SP 6 Zawiercie 2:0 - w normalnym czasie gry był remis 4:4. Królem strzelców został Franek Pomietło - 23 gole, a najlepszym bramkarzem Dawid Błotko (obaj SP 1 Bieruń). MVP zmagani wybrano Tymoteusza Kota z SP 6

Zawiercie. Wśród dziewcząt zwyciężyła SP Jankowice ogrywając w finale SMS Zwierzyńiec Pierwszy 3:0. Trzecia lokata przypadła SP Pawłów po pokonaniu SP Dobieszowice 4:0. Najlepszą zawodniczką została Amelia Kasperek, a snajperką Julia Skupień - 28 goli (obie SP Jankowice). Nagroda dla bramkarki przypadła Emilii Grzembie z SP Dobieszowice.

Trzeciego dnia grała najmłodsza grupa zawodniczek i zawodników, a więc U8. W finale rywalizacji chłopców SP 48 Sosnowiec pokonała SP Godziszka 3:1. Trzecie miejsce zajął ZSP 6 Żory po wygranej z SP Kuźnica Katowice 4:1. Najlepszym zawodnikiem finałów wojewódzkich wybrano Antoniego Porwisza z ZSP 6 Żory, a bramkarzem Mikołaja Zdrowaka z SP Godziszka. Królem strzelców został Kajetan Zawalich z SP 48 Sosnowiec - 13 bramek. W zmaganiach dziewcząt triumfowała SP Garnek, która w meczu o 1. miejsce pokonała SP 3 Wojkowice dopiero po rzutach karnych 2:0, bo finał zakończył się remisem 2:2. Trzecia lokata przypadła ZSP Zawady, która w spotkaniu o tę pozycję ograła ZSP Modrzejów 6:2. Najwięcej goli zdobyła Alicja Krawczyk z SP 3 Wojkowice - 43. Najlepszą zawodniczką wybrano Julię Kotas z SP Garnek, a najlepszą bramkarką Iggę Grał z ZSP Modrzejów.

Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. W skład Komitetu Honorowego turnieju wchodzi: Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia. ©

Deszcz rządził na żużlu

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

ŻUŻEL. Ze względu na opady mecz GKM-u Grudziądz z Włóknierzem rozpoczął się 1,5-godziny później.

PGE EKSTRALIGA - 6. KOLEJKA
***Bayersystem GKM Grudziądz - Krono-Plast Włóknierz 56:34**

Włóknierz Mads Hansen 11 (3,0,3,2,2,1), Rohan Tungate 7 (2,2,1,d,2), Iaimon Lidsey 6 (0,3,w,2,1), Sebastian Szostak 3 (3,0,0,0), Franciszek Karczewski 3 (2,w,1), Jakub Miśkowiak 2 (0,2,0,0), Szymon Ludwiczak 2 (0,1,1,0).

POZOSTAŁE WYNIKI **Gezet Stal Gorzów - Stelmet Falubaz Zielona Góra 52:38**, **Fogo Unia Leszno - Orlen Oil Motor Lublin 46:44**. Mecz **Betard Sparta Wrocław - PRES Grupa Deweloperka Toruń** po zamknięciu wydania.

1. GKM Grudziądz	6	9	+46
2. Motor Lublin	5	8	+84
3. PRES Toruń	5	8	+20
4. Sparta Wrocław	5	6	+24
5. Unia Leszno	6	6	+18
6. Stal Gorzów	5	5	+30
7. Falubaz Zielona Góra	6	2	-68
8. Włóknierz Cz-wa	6	0	-154

Mecz 4. kolejki (24.05). Niedziela: Stal-Motor (19.30). **Następna kolejka (29 i 31.05). Piątek:** WŁÓKNIERZ - Sparta (18), Motor-Grudziądz (20.30); **Niedziela:** Toruń - Stal (17), Falubaz - Unia (19.30).

METALKAS 2. EKSTRALIGA - 5. KOLEJKA

Stal Rzeszów - Moonfin Magnus Ostrów Wlkp. 47:43. Mecz **H.Skrzydłewska Orzeł Łódź - Cellfast Wilki Krosno** odwołany. Mecze tej kolejki rozegrane 10 maja: **Innpro ROW Rybnik - Hunters PSŻ Poznań 41:49**, **Polonia Piła - Abramczyk Polonia Bydgoszcz 31:58**.

1. Polonia Bydgoszcz	5	10	+83
2. Orzeł Łódź	4	6	+18
3. PSŻ Poznań	5	5	-24
4. Stal Rzeszów	5	5	-11
5. Wilki Krosno	4	4	+14
6. Polonia Piła	5	4	-24
7. ROW Rybnik	5	2	-27
8. Moonfin Ostrów	5	2	-29

Następna kolejka (21-24.05). Czwartek 21.05: Bydgoszcz - Łódź (19); **Sobota 23.05** Piła - Rzeszów (14); **Niedziela 24.05:** Krosno - Poznań (15), Ostrów - RYBNIK (17.15).

KRAJOWA LIGA ŻUŻLOWA - 6. KOLEJKA

Mecz **Śląsk Świętochłowice - OK Kolejarz Opole** został odwołany już na dwa dni przed niedzielnym terminem w związku z niekorzystnymi prognoząmi pogody. Nowy termin: 5 lipca, godz. 16.

Wybrzeże Gdańsk - Trans MF Landshut Devils 55:35.

Mecz **Ultrapur Omega Gniezno - Speedway Kraków** odwołany na wniosek klubów ze względu na wypadek Patryka Budniaka w poprzedniej kolejce. 18-letni zawodnik drużyny z Gniezna został w piątek wybudzony ze śpiączki farmakologicznej i jego stan poprawia się). Nowy termin: 7 czerwca, o godz. 17.

1. Wybrzeże Gdańsk	5	7	+37
2. Omega Gniezno	4	7	+34
3. Landshut Devils	4	4	-2
4. Kolejarz Opole	3	3	+11
5. Lokomotiv Daugavpils	4	3	-13
6. Speedway Kraków	4	2	-25
7. Śląsk Świętochłowice	4	2	-42

Następna kolejka (24.05). Niedziela: Kraków - ŚLĄSK (15), Kolejarz - Wybrzeże (15), Lokomotiv - Gniezno.

Koszykówka Trener mistrzów Polski spodziewa się trudnego meczu w Dąbrowie Górniczej MKS PO DWÓCH PORAŹKACH ZAGRA Z LEGIĄ U SIEBIE

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

Koszykarze Orlen Basket Ligi rozpoczęli grę w ćwierćfinałach play off. MKS Dąbrowa rywalizuje z najlepszym zespołem rundy zasadniczej.

Drużyna trenera Artura Gronka awansowała do czołowej ósemki poprzez fazę play in. MKS Dąbrowa Górnicza pokonał w swojej hali Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wlkp. 94:86 i wygrał we Włocławku z Anwilem 87:84. Dąbrowianie z miejsca 8. w ćwierćfinale play off (do trzech zwycięstw) grają z „jedyneką” sezonu zasadniczego - Legią.

Dwa pierwsze mecze odbyły się w Warszawie. Przed pierwszym z nich uhonorowano Andrzeja Plutę z drużyny gospodarzy, który dostał dwie nagrody za sezon zasadniczy. Według trenerów Orlen Basket Ligi syn byłego koszykarza Pogoni Ruda Śląska i Bobrow Bytom był najlepszym zawodnikiem (MVP) oraz najlepszym Polakiem. Mistrzowie Polski dali szkołę Dąbrowianom wygrywając 100:66.



Shane Hunter z Legii kontra Ronald Curry z MKS-u podczas drugiego meczu w Warszawie

- Zaryzykowaliśmy w tym meczu rzut za trzy. Myślę, że zostaliśmy ukarani wystarczająco mocno, żeby to zmienić - powiedział trener Gronek.

W sobotę w drugim spotkaniu tej pary goście z Dąbrowy Górniczej o wiele bardziej postawili się faworytowi. MKS na początku prowadził 12:3, ale Legia

odrobiła straty i ostatecznie zaliczyła drugą wygraną w tej rywalizacji.

- Myślę, że ten mecz ułożyłby się zupełnie inaczej, gdybyśmy nie popełnili dziewięciu strat w pierwszej kwarcie. Legia to bardzo dobry zespół i jeśli ucieka na 11 punktów, to ciężko się wraca. Gdybyśmy mieli lepszy

procent za trzy punkty, szczególnie z otwartych pozycji i mniej strat, to może mielibyśmy większą szansę przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę - ocenił trener dąbrowskiej drużyny.

- MKS postawił nam się w tym meczu, miał już 20 fauli w pierwszej połowie, to był ich plan na to spotkanie. Znaleźli-

Mistrz to po prostu mistrz

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress

ŻUŻEL. Bartosz Zmarzlik idzie po swoje. Zawodnik Orlen Oil Motor Lublin wygrał pierwszy z trzech turniejów finałowych indywidualnych mistrzostw Polski.

Drugie miejsce w zawodach w Toruniu zajął Piotr Pawlicki, a trzecie Maciej Janowski. Najlepszy żużlowiec kraju zostaje wyłoniony po przeprowadzeniu trzech turniejów finałowych. Drugie zawody cyklu odbędą się 4 lipca w Bydgoszczy, a ostatnie - 15 sierpnia - w Ostrowie Wielkopolskim.

W fazie zasadniczej inauguracyjnych zawodów na toruńskiej Motoarenie najlepszy był Bartosz Zmarzlik, który wygrał trzy z pięciu wyścigów, w jakich brał udział, a w dwóch był drugi. Zawodnik Motoru Lublin zdobył 13 punktów i razem z Piotrem Pawlickim awansowali bezpośrednio do finału. Ten drugi wyjeżdża 12 „oczek”. Z dodatkowego półfinału promocję do finału uzyskali Krzysztof Buczkowski i Maciej Janowski. Odpadł Patryk Dudek, obrońca tytułu i przez długi czas lider fazy zasadniczej.

W decydującym biegu nie doszło do sensacji. Wszystkich

pogodził mistrz świata Zmarzlik i został zwycięzcą pierwszej rundy IMP. Ostatecznie za nim finiszowali Pawlicki i Janowski, a czwarte miejsce zajął sensacyjny finalista Buczkowski.

Turnieje finałowe są rozgrywane według następujących zasad - po serii zasadniczej, składającej się z 20 biegów, odbywa się wyścig półfinałowy (barażowy) oraz wielki finał. Do niego bezpośredni awans uzyskuje czołowa dwójka z części głównej turnieju, a kolejne dwa miejsca zajmują dwóch najlepszych zawodników z półfinału.

Do klasyfikacji generalnej wlicza się wyniki z serii zasadniczej oraz wyścigu finałowego (bez punktów za półfinał). Dodatkowo punkt otrzymuje żużlowiec, który uzyskał największą liczbę zwycięstw (także bez półfinału).

WYNIKI:

1. Bartosz Zmarzlik (Orlen Oil Motor Lublin) - 16 punktów (3, 2, 2, 3, 3, 3), 2. Piotr Pawlicki (Fogo Unia Leszno) - 14 (1, 3, 3, 2, 3, 2), 3. Maciej Janowski (Betard Sparta Wrocław) - 13 (3, 3, 3, 1, 2, 1), 4. Krzysztof Buczkowski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) - 9 (3, 0, 2, 2, 2, 0), 5. Patryk Dudek (PRES Grupa Deweloperka Toruń) - 12 (3, 3, 3, 2, 1), 6. Dominik Kubera (Stelmet Falubaz Zielona Góra) - 9 (2, 0, 1, 3, 3), 7. Wiktor Przyjemski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) - 9 (1, 1, 2, 3, 2), 8. Tobiasz Musielak (Cellfast Wilki Krosno) - 9 (1, 2, 2, 1, 3), ©©

Powtórka finału Ligi Mistrzów siatkarzy

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

SIATKÓWKA. W meczu 3. miejsce Final Four w Turynie PGE Projekt Warszawa przegrał z tureckim Ziraatem Bankkart Ankara 2:3.

Aluron CMC Warta Zawiercie tydzień po zdobyciu pierwszego w historii klubu mistrzostwa Polski, wystąpił w finale Ligi Mistrzów. „Jurajscy Rycerze” awansowali do finałowego spotkania dzięki wygranej 3:1 w półfinale z tureckim Ziraatem Bankkart Ankara z Tomaszem Fornalem w składzie. W finale w Turynie zagrały te same drużyny, jak przed rokiem w Łodzi. Wtedy Aluron przegrał z włoską Sir Sicoma Monini Perugia 2:3.

- Perugia to jest w tym momencie najlepszy zespół na świecie. Myślę, że od kilku miesięcy nie schodzi poniżej fenomenalnego poziomu. W finale nie mamy nic do stracenia, to rywale muszą wygrać, presja będzie po ich stronie - mówił środkowy Zawiercian Mateusz Bieniek, cytowany przez PAP. Wczorajszy finał zakończył się po zamknięciu tego wydania DZ.

Drugi polski zespół - PGE Projekt Warszawa - w półfinale nie dał rady ekipie z Perugii, w której gra Kamil Semeniuk.



„Jurajscy Rycerze” wzięli udział w turnieju w Turynie

- Perugia mocno nas po prostu przyćmiła - nie krył środkowy drużyny z Warszawy Jakub Kochanowski, w rozmowie z PAP. - My podeszliśmy do tego spotkania na luzie. Wiedzieliśmy, że nie jesteśmy faworytem i chcieliśmy po prostu zagrać swoje. Przez większość spotkania Perugia nam po prostu na to nie pozwoliła. Potem wykorzystaliśmy poniekąd tę małą szansę, którą nam rywale dali w drugiej połowie trzeciego seta, ale niestety nie wyszło. My mielibyśmy naprawdę zagrać perfekcyjnie w każdym elemencie, żeby się im przeciwstawić, bo oni grali naprawdę świetnie i trzeba im po prostu pogratulować.

śmy na to sposób. Było kilka dobrych występów indywidualnych i obrona zespołowa. To przeniosło się na przechwyty i trafienia w kontrze, dzięki czemu odzyskaliśmy rytm. Na wyjeździe będzie co najmniej tak trudno, jak w sobotę - powiedział trener Legii Heiko Rannula, cytowany przez stronę plk.pl.

ORLEN BASKET LIGA - ĆWIERĆFINAŁY PLAY OFF

CZWARTEK: Legia Warszawa - MKS Dąbrowa Górnicza 100:66 (26:15, 22:19, 29:17, 23:15)

MKS Bogucki 10, Bonner 9, Peterka 9, Muhammad 8, Piechowicz 6, Załucki 6, Montgomery 4, Curry 4, Wojdała 4, Musiał 4, Thomas 1, Woźny 1. **SOBOTA: Legia Warszawa - MKS Dąbrowa Górnicza 89:84 (30:27, 18:16, 23:18, 18:23)**

MKS Curry 21, Muhammad 20, Peterka 18, Bonner 9, Montgomery 7, Piechowicz 5, Gray 2, Bogucki 2, Wojdała 0, Musiał 0.

Stan rywalizacji w play off (do 3 zwycięstw) 2:0 dla Legii. Trzeci mecz we wtorek w Dąbrowie Górniczej (godz. 20.15).

POZOSTAŁE MECZE: King Szczecin - Orlen Zastal Zielona Góra 80:78 i 79:82. Stan play off: 1:1;

Śląsk Wrocław - AMW Arka Gdynia 87:84 po dogr. i 92:82. Stan play off: 2:0 dla Śląska;

Energia Trefl Sopot - Dzikie Warszawa 92:107 i 81:78. Stan play off: 1:1. ©©